22902

P

Hist. 590.

XIX. b. 42.

Do Biblioteki
Jagiellońskiej
w Krakowie
ofiaruje
autor.

ZDANIE SPRAWY

O

TATARACH LITEWSKICH,

PRZEZ JEDNEGO Z TYCH TATARÓW

ZŁOŻONE

SUŁTANOWI SULEJMANOWI

W ROKU 1558.

Z JĘZYKA TURECKIEGO PRZEŁOŻYŁ, OBJAŚNIŁ I MATERYAŁAMI HISTORYCZNEMI UZUPEŁNIŁ

A. MUCHLIŃSKI,

PROFESSOR ZWYCZAJNY LITERATURY TURECKIÉJ W CESARSKIM ST. PETERSBURSKIM UNIWERSYTECIE.

Z załączeniem tekstu tureckiego.

ODDRUK TEKI WILEŃSKIÉJ.

1858.

ZNACZNIEJSZE MYŁKI DRUKU:

Str.	Wiersz	Zamiast	Czytaj:
6	w przypisku (4)	Sapanów	Sasanów.
7	1 i indziéj	Hidziry	Hidżry.
10	w przypisku w. 7	*Chodin*	*Chodża.*
18	„ „ 3	*Leil*	*deil.*
37	2	memorum	nummorum.
38	11	*recessis duntasant*	*recessit duntaxat.*
42	6	u nas	u naszych.
43	1	uważają	używają się.
—	w przypisku w. 2	różni się	nie różni się.
47	18	zejściu	ujściu.
50	14	*Istamboł*	*Islamboł.*
—	15	*Leszisz-datuj*	*Keszysz-dahy.*
56	18	Dascho	Daszko.
58	13	wiemy	wierny.
59	7	*Fransami*	*Fransawi.*
—	8	*Audalus*	*Andalus.*
63	4 z dołu	Jałońskie	Jałoirskie.
74	8	Połocka	Płocka.
—	8 z dołu wyrazy	(zapewnie Kryczewie) należy wykreślić.	
81	8 z dołu	*buzan*	*buzau.*
82	5	nosił je sułtan Osman	jeden był za sułtana Osmana.
—	6	zwaną	noszącą.
—	2 z dołu	*Turs, Tursowicz*	*Furs, Fursowicz.*
84	10 z dołu	*ordzi*	*ordu.*
86	11	Kur'anu	w Kur'anie.
87	5 z dołu	*Zu-l-karneju*	*Zu-l-karnejn.*
90	11	najdumniejszy	najcudowniejszy.
117	10	*Atikiez Biczginowicz*	*Alikien Bierginowicz.*
124	6	integrafidę	integraliter.
—	12	*Charbiejewicza*	*Chazbiejewicza.*

Na str. 116 uwaga zaczynająca się od słów: „Podobny przywilej“ (w. 1—6), należy umieścić zaraz po przywileju umieszczonym na str. 112 i 113; a wyrazy: „(z Archiwum domowego i t. d.)“, stosują się do następującego Extraktu.

Na str. 118 po w. 8 należy dodać:

Wstęp Kierdeja.

Paginacya podwójna od str. 38 do 91 pozostała przez pomyłkę.

Nakoniec, w tekscie tureckim, zaocznie litografowanym, znajdują się w kilku miejscach wyrazy czytające się z trudnością i nieznaczne błędy.

ZDANIE SPRAWY

O

TATARACH LITEWSKICH,

PRZEZ JEDNEGO Z TYCH TATARÓW

złożone

SUŁTANOWI SULEJMANOWI,

w r. 1558.

Z języka Tureckiego przełożył, objaśnił i materyałami historycznemi uzupełnił

A. MUCHLIŃSKI,

professor zwyczajny literatury Tureckiéj w CESARSKIM St. Petersburskim uniwersytecie.

W liczbie rękopismów wschodnich, przysłanych mi przed pięcią laty ze Stambułu, od znajomego xięgarza Emin-efendi, znalazł się kilko-arkuszowy sposzyt z napisem: *Risalei Tatari Leh*, to jest: rzecz o Tatarach Polskich, pisany piękném pismem, zwaném taalik, w początkach XVIII wicku, ile można wnosić z pieczęci na nim wyciśniętéj właściciela niegdyś rękopismu, wielkiego wezyra Rahyb-paszy, jednego z najznakomitszych ministrów w państwie Otomańskiém i sławnego miłośnika nauk i xiąg, zmarłego w r. 1763.

22902

Dziełko to zawiera sprawozdanie o stanie Tatarów Litewskich za Zygmunta-Augusta, napisane przez Tatara z Litwy, który jadąc na pielgrzymkę do Mekki, przebawił kilka miesięcy w Konstatynopolu, i tamże na prośbę możniejszych osób, naprędce skreślił wiadomość o swych spółwyznawcach i rodakach, i ofiarował ją w r. 1558, zięciowi Sułtana Sulejmana, wielkiemu wezyrowi Rustem-paszà, który przedstawił ją samemu padiszachowi: należy zatém w pewnym względzie do rzędu *Telchisat* czyli raportów składanych przez wielkich wezyrów monarchom Otomańskim. Więcéj szczegółów o pisarzu niemożna się z dziełka dowiedzieć; zresztą jest zwyczajem uczonych Wschodu, iż najczęściéj ukrywają swoje nazwiska.

Pisarz sam wyznaje, że w ułożeniu swéj pracy doświadczył pomocy od uczonych Turków we wszystkich gałęziach umiejętności, a szczególnie biegłych w sztuce pisania, i zapewnie stosuje to do języka; jakoż widać w nim wysłowienie jasne i poprawne, język Stambulski czysty, a z toku mowy i wielu wyrażeń sądziłbym, że do ogłady pióra przyczynił się ówczesny literat, głośny z przygód i nauki Sidi Ali, przezwany Kiatibi-Rumi, który wtedy tylko co wrócił z czteroletniéj podróży po krajach Sindu, Indyi, Zabulistanu, Bedachszanu, Transoxanii, Chowarezmu, Chorasanu Persyi, i Kurdistanu, i opisał ją dla sułtana Sulejmana, nazwawszy swe dzieło *Mirat-ul-memalik*, zwierciadłem krajów, a którego część przełożył na język Niemiecki Fryd. de Diez, a z tego na Francuzki Moris w r. 1827. Najbardziéj uderza czytelnika wielkie podobieństwo we wstępach obu pisarzów, w wyrażeniach strojnie sypanych na pochwałę władzcy Osmanów, a na końcu dziełka dla jego namiestnika Rustem-paszy. Zkądinąd pochwały te niepowinny zgoła razić naszych uszu, albowiem państwo Otomańskie w owéj epoce stanęło na szczycie potęgi, a jego panujący zasłużył powszechnie i sprawiedliwie na imie wielkiego monarchy. Genijusz jego umiał przejrzeć

stan wszystkich krajów i korzystać wszędzie dla widoków swego państwa. Takim sposobem musieli go także obchodzić w sąsiedzkim kraju spółwyznawcy, nasi Tatarzy. Że i sami Tatarzy uważali sułtanów w rzeczach wiary za naczelników, którym winni byli w tym przedmiocie uległość, wypływa to z zasad samego Islamu, który we władzcach Otomańskich widzi chalifów, to jest następców ich proroka i zakonodawcy, Muhammeda. Niedziw zatém, że się garnęli do Porty, i utrzymywali z nią stosunki, czy przez chanów Krymskich, podwładnych sułtanom, czy też przez Tatarów, będących drogomanami przy poselstwach Polskich; a czego już widoczniejsze ślady znajdujemy w późniejszéj epoce, kiedy chan Krymu Adel-Giréj, około 1666 r. wyraźnie począł przemawiać za losem Tatarów w Litwie przez ministrów Porty. Wtedy to pomawiano już jawnie Tatarów o związki z Turcyą. Kanclerz Pac, w liście do wojewody Trockiego r. 1668 marca 18 pisanym, zaleca, aby się dowiadywał o związkach Tatarów z Turkami, i miał oko nad jednym Tatarzynem, Ibrahimem, który był przy poselstwie naszém w Stambule (1). Lecz należy oddać sprawiedliwość naszym spółziomkom, że niesplamili nigdy wierności i przywiązania dla kraju: na wojnę nieśli ochoczo swe życie, a w czasie pokoju, w skromnéj zagrodzie, pracowicie i poczciwie bawili się drobném gospodarstwem i przemysłem. Rzeczpospolita tedy zawdzięczając ich *życzliwe*, *pracowite i odważne*, według słów dawnych przywilejów posługi rycerskie i *przykładne* cnoty domowe, równała ich ze szlachtą w stosunkach społecznego i domowego pożycia, odmawiając im tylko uczęstnictwa praw politycznych, w obradach i urzędowaniach stanu rycerskiego, jak odmawiała tego i dla Chrześcijan innych wyznań: to jedno z ich religiją muzułmańską stanowiło różnicę między naszy-

(1) Czacki w rozprawie o Tatarach §. 3.

mi Tatarami i szlachtą Polską; zresztą ubiór, język, obyczaje, uczucia były zawsze wspólne.

Niniejsze dziełko w istocie dawało dla Turków dość pełny i wierny przegląd o spółczesnym stanie Tatarów Litewskich, a zawierając wiele ciekawych szczegołów z owéj epoki, może obudzić i naszą uwagę, i dorzucić niejedną wiadomostkę do naszych dziejów, a nawet uzupełnić w niektórych rzeczach badania w tym przedmiocie naszych uczonych (1). Z téj przyczyny zdało się mi pożyteczną przetłómaczyć je na mowę ojczystą; dla nas zarazem będzie to próbką literatury Otomańskiéj, nader bogatéj w dzieła historyczne. Żeby zachować barwę ducha, myśli, wysłowienia wschodniego, trzymałem się ile można najbliżéj oryginału, który się zaleca prostotą i jasnością w sposobie opowiadania. Dla lepszego pojęcia pisania, dołączyłem w notach sto-

---

(1) O naszych Tatarach pisali następni:

1. *Czyżewski* Piotr (pseudomym), w dziele: Alfurkan Tatarski prawdziwy na 40 części podzielony, dwa wydania 1616 i 1618 r. bez miejsca druku; dzieło pełne złości i potwarzy przeciw Tatarom, ale ciekawe z powodu ówczesnych faktów.
2. *Azulewicz* (także pseudonym), w odpowiedzi na dziełko poprzedzające pod tytułem: Apologija Tatarów w r. 1630 drukowana.
3. *Czacki* w tomie 2 i 3, wydania Poznańskiego, o Tatarach.
4. *Bandtkie* J. W. o Tatarach mieszkańcach Królestwa Polskiego, w Album literackiém, pod redakcyą Kaz.-Wł. Wojcickiego. Warszawa, 1848.
5. *Baliński*, w tomie 1 historyi miasta Wilna, „Osadzenie Tatarów.“
6. *Narbutt*, Dzieje narodu Litewskiego t. 8 dodatek 2 „Wzmianka o Tatarach“ i w innych tomach.
7. *Kraszewski*, w tomie 3 dzieła: Wilno od początków jego do r. 1750, „Tatarzy.“
8. *Jaroszewicz*, w części 2 Obrazu Litwy.
9. *Krzyżanowski* Adr. w Dawnéj Polsce, i „o Mahometańskich Polakach słowo“ w kalendarzu powszechnym Kajet. Niezabitowskiego na r. 1846.

sowne objaśnienia, naśladując w téj mierze uczonych Europy, którzy ogłaszają przekłady z języków wschodnich. Na końcu umieściłem przywileje królów Polskich nadane Tatarom i inne akta i dokumentu wypisane z metryki Litewskiéj. Wyjątki z Tureckiego texta naszego pielgrzyma Muzułmańskiego wydrukowałem w rozprawie napisanéj w przeszłym roku dla posiedzenia publicznego uniwersytetu Petersburskiego pod tytułem: Изслѣдованіе о происхожденіи и состояніи Литовскихъ Татаръ.

Wstęp. Chwała nieskończona Bogu, który nas skierował do wiary przedwieczuéj, i uzacnił nas Islamem, do któregowszystkie narody są od początku świata powołane! temu to najchwalebniejszemu Władzcy, który zlewa obficie swe dobrodziejstwa na cały rodzaj ludzki! A modły i błogosławieństwo najzacniejszemu z istot stworzonych, który jest zbiorem przymiotów ludzkich, górą (Synai) błogich objawień, powiernikiem tajemnic miłosierdzia, tłómaczem języka wieków, źródłem mądrości, nauki i słodyczy, naszemu dostojnemu Muhammedowi, orędownikowi wszystkich błądzących! błogosławieństwo Bozkie niech spoczywa nad nim, nad jego rodziną i jego towarzyszami! Załączamy także najlepsze życzenia i pochwały dla największego z monarchów Islamu, który na powierzchni ziemi jest cieniem Boga, sułtanem sułtanów świata, władzcą mórz i lądów, panem zwycięztw i czynów rycerskich, dla sułtana Sulejman-chana, syna sułtana Selim-chana, aby jego panowanie trwało do końca wieków! (1).

Cel pisma. Niektórzy z Muślimów naszego kraju, udając się na świętą pielgrzymkę, mieli szczęście oglądać podwoje szczęśliwości (Stambuł), i tam doznać łask i dobrodziejstw od wielu wezyrów

---

(1) Wszystkie dzieła w językach Arabskim, Perskim i Tureckim zwykle zaczynają się w podobnym guście od uwielbienia Boga, Muhammeda i panującego.

i dygnitarzy proga wysokiego (1), a zwłaszcza od wielkiego wezyra Rustem-paszy (2). Na jego zalecenie byli także powoływani niejednokrotnie do najjaśniejszego padiszaha, tego to Alexandra dla swéj potęgi, Feriduna (3) dla swój cnoty, Nuszirwana (4) dla swéj sprawiedliwości, Chatema (5) dla swéj hojności, Kej-Chosrewa (6) dla swego męztwa, Daryusza dla swéj wspaniałości, — i przez szczególną dobroć padiszaha ułatwiano im podróż do świetnéj Mekki. Oby Pan światów pomnażał codziennie życie i potęgę, sławę i czyny tego wielkiego mocarza! A że przysłowie głosi: ludzie są niewolnikami dobrodziejstw, owoż po swym powrócie do kraju, pomni jego wspaniałości, nieprzestali wszystkim opowiadać to co widzieli, jak równie i głosić dary, któremi Allah hojnie uposażył swego chalifa (namiestnika), największego z sułtanów, Sulejman-Chaña. To właśnie i nas zachęciło puścić się w podobną drogę, tém bardziéj, iż dla Muślimu niemoże być nic pożądańszego, jak ucałować Kaabę (7) i oglądać grób proroka (8).

---

(1) To jest dworu sułtańskiego.

(2) Rustem-pasza wielki wezyr i zięć sułtana Sulejmana *Kanuni*, to jest prawodawcy, dwa razy piastował ten urząd, piérwszy raz od r. 1544 do 1553, drugi raz od r. 1555 do swéj śmierci w roku 1561 przypadłéj.

(3) *Feridun*, imie króla (szacha) Persów piérwszéj dynastyi, Piszdadów.

(4) *Nuszrewan* albo Nuszirwan, król ostatniéj dynastyi, Sapanów.

(5) *Chatem* nazwisko Araba z pokolenia Taj, wysławianego w starożytnych poematach Arabskich ze swéj hojności.

(6) *Kej-Chosrew*, król drugiéj dynastyi, Kejanów.

(7) *Kaaba* budynek czworoboczny w ogóle, a w szczególności świątynia Mekki.

(8) W mieście Medina.

Wybraliśmy się zatém na pielgrzymkę w r. 965 Hidziry (1), z dwóma towarzyszami. Przyjeżdzając kraje Efrendżów (2), doznaliśmy niemało przygod, a tém więcéj na morzu; lecz cierpliwość jest kluczem radości (3): trzymając się tego przysłowia, uczuliśmy nareszcie niewypowiedzianą radość na widok stolicy wysokiego państwa, wielkiego Istambułu (4). Mieszkańcy tego miasta niezwykłą zdjęci byli ciekawością nas oglądać: z téj przyczyny zapraszano nas do swych domów i badano o szczegółach pobytu naszego w krajach Kiafirów (5), a wielu z dostojnych ministrów oświadczyło nawet chęć, abyśmy zostawili o sobie pamięć na piśmie, i opisali w krótkości kraje, w których mieszkamy, jako też zwyczaje i obyczaje nasze śród niewiernych. Czyniąc zadosyć ich żądaniu, a przyzwawszy na pomoc błogosławieństwo Nieba, z ochotą poświęciliśmy kilka dni takiéj pracy, w któréj doznaliśmy też wsparcia ze strony uczonych we wszystkich gałęziach umiejętności, mianowicie biegłych w sztuce pisania. A gdyśmy tę pracę ukończyli podług naszych sił i zdolności, złożyliśmy ją w ręce wielkiego wezyra (Rustem-paszy): oby najwyższy spełniał jego życzenia w najdłuższe lata! Ten to orędownik zasług i tego wszystkiego co ma związek z dobrem ogółu, przyjął nasze opisanie ze zwykłą sobie uprzejmo-

---

(1) r. 965 Hidziry (ery Muzułmańskiéj) odpowiada naszemu 1557—1558, to jest od 20 października 1557 roku do 14 października 1558.

(2) Efrendż, Efreng, Frenk i Firenk, nazwa ogólna mieszkańca Europy w językach Perskim i Tureckim.

(3) Przysłowie arabskie: Es-sabru miftach-ul-feredż.

(4) *Istambuł*, imie utworzone z wyrazów Greckich *is-tin-bolin*, do miasta, w mieście. Turcy słysząc często w ustach Greków te wyrazy, sądzili, że tak się zowie ich stolica.

(5) *Kiafir* z Arabskiego *niewierny*; ztąd pochodzi wyraz, zepsuty przez Turków, *giaur*, dający się Chrześcijanom.

scią, a przeczytawszy je przedstawił najjaśniejszemu padiszahowi, który, lubo zajęty ważniejszémi sprawami, nieodmówił dla tak błahego pisemka swéj ciekawości. Osypał też nas swemi dobrodziejstwy i rozkazał czekać karawany, która corocznie się wyprawia z darami sułtańskiemi do miasta świętego.

Zabawiliśmy jeszcze kilka miesięcy w stolicy Rumu (1). W tym przeciągu mieliśmy potemu czas i sposobność oglądać mnóstwo Dżami'j (2), których znajduje się tu więcéj tysiąca (3); lecz nad wszystkiemi góruje świeżo ukończona Dżami sułtana panującego, z kilku medresami (4) i ogromnym imaretem (5). Ilu tylko w państwie Otomańskiém było biegłych budowniczych i rzemieślników, sułtan rozkazał ich wszystkich zgromadzić do budowy swéj dżamii. Piętnaście lat pracowano nad jéj ukończeniem. Będąc osadzoną na wysokiéj górze, kopuła jéj o siedm łokci jest wyższą od Aja-Sufija (6). Lecz co nade wszystko godniejsze jest podziwu w téj świątyni, to filary z porfiru, których wartości niepodobna, jak mówią, ocenić.

Kiedy nas wprowadzono do środka, trafiliśmy właśnie na

---

(1) Imieniem *Rum* Turcy oznaczają kraje w Turcyi Europejskiéj. W Koranie i w języku Arabskim *Rum* stosuje się do Greków z epoki Alexandra w., oraz do państwa Rzymskiego zachodniego i do Greków Bizantyjskich.

(2) *Dżami*, dosłównie zgromadzający (dom), zowią się większe meczety, gdzie się odprawia co piątek modlitwa za sułtana i państwo, tak zwana *chotba*. Wyraz meczet pochodzi od Arabskiego *mesdżyd*, miejsce pokłonu.

(3) Liczba przesadzona, gdyż w samym Stambule liczą niewięcéj nad 485 dżamij.

(4) *Medrese*, szkoła główna, gdzie uczą wyższych nauk, jako to: Koranu, teologii, gramatyki Arabskiéj i t. p.

(5) *Imaret* szpital dla ubogich.

(6) Dżami przerobiona z kościoła Greckiego pod tytułem świętéj Sofii, t. j. mądrości Bozkiéj: ta nazwa pozostała dotychczas.

wykład Kur'anu, i natychmiast podano nam do rąk świętą xięgę: pomyśliliśmy sobie w duszy, jak nasza nauka nikczemną jest w porównaniu do tych muderrisów (1)! Niech Pan najwyższy nagrodzi w tém i przyszłém życiu sułtana za jego hojność i łaskawość!

Chociaż to Risale (2) w istocie jest przepełnione mnogiemi błędami i usterkami, i niema prawie żadnéj wartości, osobliwie w oczach tak wielkiego monarchy; jednak może przynieść jakąkolwiek korzyść, przynajmniéj z tego względu, iż da wyobrażenie o stanie wiernych, mieszkających w krajach, gdzie Islam jest dziedzictwem małéj garstki ludu. Ufamy w pomoc Najwyższego (3).

Państwo, w którém osiedli nasi przodkowie, mianuje się w krajach Islamskich Lehistanem (4): krajowcy zowią je Polonia i Polska (5). Ogromną zajmuje przestrzeń świata; z je-

---

(1) *Muderris*, professor uczący w medrese, i zwykle muderrisowie wykładają swe kursa w dżamijach większych.

(2) *Risale*, wyraz Arabski, znaczy pismo, traktat, rzecz o czém.

(3) Wyrażenie Arabskie: *bil-lahi et-toufik* „pomoc, wsparcie w Bogu," uświęcone Kur'anem, powtarza się u Moślimów przy każdém nowém przedsięwzięciu.

(4) *Lehistan*, nazwa Perska, złożona z imienia właściwego *Leh* i przyrostku *stan* oznaczającego miejsce i obfitość czegoś, *np. Tiurkistan* kraj Turków, *Frengistan* kraj Franków, *Giulistan* ogród różowy i t. p.; równie w Tureckim języku używa się ta forma imion dla wyrażenia miejsca, kraju i obfitości jakiejś rzeczy.

(5) W rękopiśmie te dwa wyrazy Polonia i Polska są błędnie napisane *tulon* i *tulsa*, co łatwo może nastąpić w językach wschodnich, gdzie kropki odróżniają niektóre głoski: przestawić dwie kropki z wierzchu na spód, zamiast *tulon*, *tulsa* będzie *pulon* i *pulsa*. W historyi Raszyd-ed-dina, także w historyi Abu Sulejman Daud Benaketi i innych z wieku XIII i XIV, Polska mianu-

dnéj strony dotyka Moskowii (1), a z drugiéj posiadłości Padiszaha Rumu. W dziełach historycznych Arabów czytamy, iż założyciel tego kraju był z rodu Seklaba (2) syna Jafeta. Sami wywodzą siebie od jakiegoś wojowniczego narodu w starożytności (3), po którym (jak powiadają) odziedziczyli męztwo i siłę. W rzeczy saméj, są oni bitni na wojnie, i większa część ludności ma postawę dzielną, pełną życia i ruchu; zwłaszcza gdy go widzisz na koniu, rzekłbyś, iż to mieszkaniec błogich krain proroka (Muhammeda): z téj przyczyny i siły tego państwa zależą na konnicy, któréj mogą wystawić do sta tysięcy. Takie też wojsko uważa się za niezwyciężone w boju.

Przybycie nasze do tego kraju odnosi się do niedawnych jeszcze czasów. Ojciec mój znał sędziwego starca, który przybył razem z innymi, i opowiadał, że familije naszego rodu, znużone życiem ruchliwém, opuściwszy swe siedziby, przeniosły się w te strony (4). Mnie się zdaje, że nasi mirzowie pochodzą od przedniejszych dworaków chanów, którzy dobijając się tro-

---

je się *Pulunija* (D'Ohsson des peuples de Caucase, ou voyage d'Abon el-Cassim. Paris 1828, str. 269). U geografa Edrisi Polska znana także pod imieniem *Bulonija* (Jaubert geogr. d'Edrisi II, 375). Zapewnie nazwa ta przeszła z języka Łacińskiego od missyonarzów Katolickich, którzy jeździli do Tatarów. Nowi pisarze wschodni powszechnie używają *Leh*; lecz spółcześny z naszym Tatarem dziejopis Krymu *Rammal Chodin* w historyi Sahib-Giraja, zmarłego w r. 1551, mówiąc o *Elburs* czyli górach Kaukazu, Polskę nazywa po-Turecku także *Pulonija*.

(1) Turcy po-dziś-dzień Rossyę zowią *Moskow*, ztąd *Moskowłu* Rossyanin, także *Rus*, *Urus*.

(2) Przypisek 1-szy na końcu.

(3) Rozumie tu Sarmatów

(4) Przypisek 2-gi.

nu razem z nimi walczyli, a po upadku swych panów, musieli szukać schronienia w obcych krajach (1).

Niepodobna jednak, żeby do owego czasu niebyło w tych krajach naszych Muślimów. Znane są u wszystkich ludzi podboje Dżengischana, syna jego Dżudży, Batu syna Dżudży, Toktamysza potomka Dżudży: cały bowiem świat przeszedł był pod ich rządy, i w onych to błogich czasach, z łaski Bożéj, pokolenia Tatarskie dostąpiły siedliska pokoju (2) przez przyjęcie Islamu. W późniejszym czasie chan Dżanibeg, nadzwyczaj gorliwy o rozkrzewienie wiary Muhammeda, kilka razy przedsiębrał wyprawy żeby zawojować Lehistan (3), i oświecić go światłem proroka. Po tych potyczkach wielu Muślimów pozostało w tamtych stronach, a którzy, na nieszczęście, porzucili swą mowę

---

(1) *Mirza*, wyraz skrócony z *Emir-zade*, syn emira. U Tatarów Krymskich był to tytuł dodawany do imion rodowych. Po chanie piérwsze miejsca i godności trzymali xiążęta domu chana i ich zwano sułtanami; po nich następowali kerimbejowie (kerim-beg), którzy byli jakby xiążęta i razem stróżami prawa,— radzono się ich we wszystkich sprawach kraju, z tego powodu posiadali oni wielkie znaczenie i dobra; naczelnik zaś kerimbejów nosił tytuł bega. Mirzowie byli niżsi stopniem od kerimbejów; lecz uczęstniczyli także w radzie. U innych plemion Tatarskich, u których niebyło chanów, mirzowie rządy sprawowali. Dziś jeśli wyraz *mirza* stawi się po imieniu, oznacza xięcia z domu panującego w Persyi, jak niegdyś oznaczał potomków Timura; a jeśli przed imieniem osoby, odpowiada naszemu wyrazowi: *pan*. Z *mirza* zrobiliśmy wyraz *murza*, i ztąd pochodne: *murzaty*, *murzać*, i t. p. a to z powodu cery smagławéj u tego ludu.

(2) Gra słów: *selam* pokój i *islam* wiara muzułmańska. Piérwszy Berke, brat Batu, przyjął tę wiarę, a późniéj i większa część jego poddanych, około r. 1260.

(3) Przypisek 3-ci.

i używają języka krajowego (1), lecz szczególną opieką tego, który jest ucieczką posłannictwa (2), zachowali dotychczas swą wiarę,— ci zamieszkują po większéj części miasta w osobnych dzielnicach. Dzisiaj zatém mały poczet Muślimów używa tam mowy Otomańskiéj (3), a to tylko tacy, którzy (jak wyżéj rzekliśmy) sami w bliższéj nam epoce przenieśli się w te strony.

Ale najwięcéj osiedliło się tutaj za czasów emira Timura. Król Lehski prosił u niego posiłków przeciw swym wrogom: w skutek czego przysłał emir kilka tysięcy swego walecznego wojska; a kiedy otrzymali zwycięztwo, na prośbę króla pozostali oni w jego posiadłościach, osypani wszelkiemi oznakami łask monarszych, jako to: posiadłościami ziemnemi (timar) (4), pysznemi kaftanami (5) i bogactwami. Imie zaś tego króla, który był jakby podporą (kolumną), utrzymującą Islam w krajach giau-

---

(1) Przypisek 4-ty.

(2) Zowią Muhammeda ucieczką posłannictwa, *risalet-penah*, w którym urząd posłannictwa (apostolstwa) ma swą ucieczkę; podobne wyrażenie używa się o sułtanie, padiszahu, ucieczka dostojeństwa sułtańskiego lub padiszaha, o wezyrach i t. p.

(3) Turcy nazywają siebie *Osmanłylar*, pochodzącymi od sułtana Osmana 1-go, czyli Otomanami, ztąd i język swój zowią *Osmanły* Otomańskim; wyraz zaś *Tiurk* Turek oznacza inne plemiona Tureckie *Kaba* grube i nieokrzesane i ich język gminny.

(4) W czasach dawniejszych sułtanowie nadawali wojskowym (sipahi), w nagrodę walecznych ich czynów, ziemie, z warunkiem, iż czasu wojny byli obowiązani stawić się osobiście i dostarczyć pewną liczbę jeźdźców, stosownie do rocznego dochodu, i takie ziemie lenne mianowały się mniejsze *timar*, większe *zijamet*. Rozumie tu pisarz przez timary ziemie nadane naszym Tatarom.

(5) *Kaftan*, suknia, którą xiążęta wschodni zwykli dawać na znak godności i zaszczytów; to zastępowało u nich nasze ordery.

rów, jest Wattad (1) (Witowt), i pamięć jego dochowała się do naszych czasów (2), albowiem corocznie obchodzi się dzień, wyłącznie przeznaczony pamiątce tego króla. Muzułmanie mieszkający w tém państwie, zgromadzają się do świątyń w owym dniu i imie jego wspominają tam z uwielbieniem (3). Nazywają nas w tamtych krajach ogólném imieniem Tatarów (4), chociaż najznaczniejsza liczba z pomiędzy nas zdaje się pochodzić nie od téj dziczy, mianéj zawsze u Muślimów w największéj pogardzie; ale raczéj od szlachetnego i bitnego rodu Seldżuków, przodków Otomanów (5). Niekoczujemy też w namio-

---

(1) Pisarz nasz mógł napisać *Witud*; ale przepisywacz, nieświadomy nazwy, nadał imieniowi formę Arabską przymiotnika wzmacniającego, to jest zamiast *u* (wan) postawił *a* (elif), a jak samogłoski niepiszą się, to wyszło Wattad zamiast Witud, tém bardziéj że wyraz *Wattad*, pisany przez *t* (muellef), w języku Arabskim ma znaczenie *nader mocnego, trwałego*; ztąd i formuje się ulubiony w stylu wschodnim *dżynas* czyli gra słów między dwóma wyrazami *Wattad* nader mocny i *Watad*, (pisany przez *t* z dwóma kropkami) w liczbie mnogiéj *Wataid*, podwalina, podpora (budowli).

(2) Przypisek 5-ty.

(3) Przypisek 6-ty.

(4) Przypisek 7-my

(5) Turcy początkowie składali dwie wielkie gałęzie ludów: Oguzów, zamieszkujących Turkestan, i Seldżuków, którzy w końcu dziesiątego wieku naszéj ery, zaludniali okolice Bocharyi, gdzie panował Bogra-chan. Trzydzieści lat późniéj, Seldżukowie pod naczelnictwem Mahmuda, władzcy Gazny, przeszli rzekę Dżejchun (Oxus) i przybyli do Chorasanu. Panowali oni trzy wieki nad obszernemi krajami, które oblewają z jednéj strony morze Kaspijskie, a z drugiéj Śródziemne, i rozdzielili się na pięć dynastyj, zwanych od miast obranych na stolice, to jest dynastye: Farza, Kermana, Damaszku, Alepu i Konii czyli Ruma w Azyi Małéj; od téj ostatniéj pochodzą Osmanły czyli Turcy Otomańscy.

tach, ani się błąkamy po stepach; lecz w onych krajach wszystko to jedno: skoro ktoś wyznaje wiarę inną od Muszryków (1), już tém samém zowią go Tatarem. Prorok nasz wyrzekł: *ubóztwo moje jest moją chwałą* (2): otóż i my nigdy nieprzestaniem szczycić się tém, żeśmy Muzułmanie. Oby Ałłah najwyższy kiedy tedy oświecił ich samych tą najjaśniejszą wiarą, i skierował ich na drogę prawą, któráś ty obdarzył (prawowiernych), niewylewając na nich swego gniewu, i przeto oni niezbłądzili (3)! Jeśliby wielki padiszah do tych krajów przysłał od progu swéj szczęśliwości (4) gorliwych waizów (5); niemasz wątpliwości, iż większa część ich mieszkańców zostałaby uzacnioną światłem Islamu, dzielnością religii oczywistéj i nauki prawdziwéj. Miałby padiszah piękne odałyki (6), i ty wielki wezy-

---

(1) *Muszryk*, oznacza tego, który przypisuje Bogu towarzyszów: tak oni nazywają pogan, bałwochwalców i chrześcijan.

(2) Wyrażenie: *el fakru fachri*, to jest: ubóztwo jest moją chwałą, w podaniach Muzułmańskich (Chadys) przypisuje się samemu Muhammedowi.

(3) Słowa te są wzięte z Surat-ul-fatycha, czyli wstępu do Koranu, składającego się z siedmiu ajatów czyli wersetów, a które Muzułmanie często powtarzają w swych modłach.

(4) Progiem szczęśliwości, *asitane-i-seadet*, zowie się stolica sułtańska, Stambuł.

(5) W hierarchii Muzułmańskiéj *waiz*, albo inaczéj *szejch*, nazywa się kaznodzieja, który bywa zwykle przy każdéj większéj dżami'i i jest obowiązany kazywać każdego piątku, po nabożeństwie w samo południe odprawianém.

(6) Od wyrazu Tureckiego *odałyk*, co właściwie znaczy pokojówka, pochodzi Francuzki odalisque. Odaliski są to niewolnice w haremie sułtańskim, które niesą z liczby siedmiu kadyn, czyli dam sułtańskich. Odałyk oznacza też w ogóle młodą i piękną dziewicę, jak w Perskim *szebistan*.

rze, cudne dziewice: albowiem niewiasty Lehskie w pysznych haremach powszechnie słyną ze swych wdzięków (1).

Przyjęci z wszelkiemi oznakami szacunku, wzmocnieni opieką ich królów, przodkowie nasi, lubo zawsze tęsknili do państw, gdzie nasza wiara i nasze zwyczaje mają błogie siedlisko, przestawali jednak na swym bycie, poddając się z ochotą przeznaczeniu Bozkiemu. Atoli inaczéj się dzieje za naszych czasów: za posługi nasze, jakie podejmujemy wspólnie z nimi dla ich kraju, doświadczamy częstokroć ucisków od ich rydżalów (2) (magnatów). Opis szczegółowszy takiego pognębienia wywołałby zdumienie u ludzi prawych; lecz kalem mój (3) wstrzymuje się od kreślenia bezprawi, które winny nakoniec sprowadzić karę zasłużoną, lub, jeśli nieustaną, stać się przyczyną, iż Muślimy opuszczą tamte okolice, i przeniosą się do państw monarchy, który pomiędzy wszystkimi panującymi z rodu Osmana, najbardziéj się odznacza przymiotami wysokiemi, pomiędzy wszystkimi potomkami tego sławnego domu, szczyci się największą chwałą opieki Islamu i jego wyznawców, rozproszonych po całym okręgu ziemnym; w takim to celu, ożywionym czystemi zamiarami i zagrzanym gorliwością żarliwą, prowadzi on wojny z niewiernymi i podbija ich kraje (4).

Opisywać nasze przybytki modlitwy, temu, który miał szczęście oglądać wspaniałe świątynie stolicy szczęścia (Stambułu), staje się nader smutną koniecznością: ostrze kalemu jego wzbrania się dotykać papieru opisu, słowa nawet nieuginają się pod władzę pisma, niezdolnego do takiego objaśnienia. Zamiast owych okazałych dżami'j, których sklepienia sięgają niebie-

---

(1) Przypisek 8-my.
(2) Przypisek 9-ty.
(3) *Kalem*, pióro z trzciny, używane na Wschodzie do pisania.
(4) Przypisek 10-ty.

skich stropów, a minarety gubią się w lazurowych niebokręgach, których filary, jakby najpolerowniejsze zwierciadła, odbijają najpiękniejsze przedmioty, których krużganki i dziedzińce są to sady, ubarwione najprzepyszniejszemi kobiercami deseniów murawy,—posiadamy tu ubożuchne i nizkie mesdżydy (1) (meczety), pobudowane z drzewa, nakształt meczetów, będących po niektórych wsiach Rumelii, bez minaretów (wieżyc) i imaretów (szpitalów) (2); lecz za to w każdém większém mieście znajdują się meczety.

Do rzędu takich miast zaliczają się: stolica tego państwa (3) (Wilno), oraz Kyrk-tatar (4) (Sorok-Tatary), Wakja (5) (Waka), Jeni-szchir (6) (Nowogródek), Turk (7) (Troki), i inne,—i w tych to miastach są większe meczety, wszystkich zaś, licząc w to i mniejsze, które się znajdują po domach, może być więcéj sta meczetów. Ezan (wezwanie na modlitwę) ogłasza się przed samym meczetem. W niektórych miejscach dziwny w tym względzie jest zwyczaj, iż przed namazem (modlitwą), jeden z naszych obywateli obchodzi ulice, wzywając w głos na modlitwę do mesdżydów. Nigdziem podobnego zwyczaju niewiedział, i ile zasięgałem wiadomości, czy się niepraktykuje gdzie w głębi Azyi taki sposób zwoływania

---

(1) Z tego wyrazu Arabskiego *mesdżyd*, oznaczającego *miejsce pokłonu, czci*, zrobiliśmy *meczet:* pod tą nazwą obejmują Muzułmanie świątynie mniejsze, większe zowią się *dżami*, jakby *sobor* po-Słowiańsku. W państwach niemuzułmańskich li są domy modlitwy zwane *mesdżyd*.

(2) *Imarety*, jakeśmy wyżéj objaśnili, są to zakłady dobroczynne, szpitale przy meczetach; *minarety* zaś wieże z których zwołują lud na modlitwy uroczyste, *namaz* zwane.

(3) Przypisek 11-ty.

(4) Przypisek 12-ty.

(5) Przypisek 13-ty.

(6) Przypisek 14-ty.

(7) Przypisek 15-ty.

do świątyń Muzułmańskich, jednogłośnie mię upewniano, że to sprzeciwia się praktyce samego proroka, a przeto w krajach prawowiernych niemoże mieć miejsca (1). Jabym zaś sądził, że czyni się to w tych miejscach dla tego, żeby takim sposobem dzielniéj zobowiązać wszystkich ku uczęszczaniu do świątyń, lub dla tego, żeby nikt się nieopóźniał, a co może często i bardzo łatwo nastąpić w stronach niemuzułmańskich, zwłaszcza że głos muezyna niemoże dosięgać dalszych odległości w miastach takich, gdzie jeden li tylko jest meczet, a mieszkańcy są rozrzuceni po rozmaitych dzielnicach. Inna rzecz w miastach Islamskich, w których na każdéj ulicy znajdnje się przynajmniéj jeden mesdżyd (2).

Dla kobiét w niektórych tamecznych meczetach jest osóbne miejsce w kształcie izby, oddzielone od mężczyzn, dokąd oni niemają prawa wchodzić, aby nienaruszyć prawa, zakazującego modlić się razem z niewiastami (3). W świątyniach niewiernych bez różnicy obie płci zmięszane słuchają nabożeństwa.

Stawianie wspanialszych meczetów napotyka tu wielkie trudności: albowiem bez upoważnienia rządu niewolno nowych budować, a nawet ktożby z naszych potrafił uczynić, kiedy mała tylko garstka Muślimów zaledwie jest w stanie wystawić choćby ubożuchny dom modlitwy? Cóż myśleć o takich gmachach, ja-

(1) Przypisek 16-ty.

(2) Według wszelkiego prawopodobieństwa, zwyczaj ten u naszych Tatarów obwieszczania namazu, czyli modlitwy kanonicznéj, obchodząc ulice, a który jak świadczy nasz pisarz, był w użyciu po naszych miastach w dawniejszych czasach, został przyjęty przez naśladownictwo od Żydów, którzy u nas i po-dziś-dzień w miasteczkach zwołują do synagog takimże zupełnie sposobem, to jest słudzy łoźnie obchodzą ulice wyśpiewując słowa: „idźcie do szkoły!“ w narzeczu Żydowskiém.

(3) Przypisek 17.

kie oglądam w téj stolicy? oko widza mgli się jakby poglądał na słońce, gdy ośmieli się spójrzeć na dżami'ę panującego padiszaha, orędownika całego świata, umysł też gubi się w natłoku jéj piękności, coraz nowych a coraz świetniejszych.

Kiedy się wyjedna już pozwolenie na budowanie nowego meczetu, wtedy można je stawić jedynie w dzielnicach takich gdzie mieszkają nasi wyznawcy. Lecz obecnie w tym względzie doświadczamy więcéj swobody, ponieważ nasz król wszystkie wiary zarówno lubi, szczególnie on lubi i osypuje nas swemi łaskami (1).

Przy meczetach mamy nasze mogiły, jak to postrzega się i w Stambule; lecz niezdobią u nas kamieni grobowych piękne napisy, przypominające i osobę zmarłą i niestateczność tego świata (2). Jednak na tych cmentarzach żony i ich krewne, które wyznają inną wiarę, niegrzebią się razem z Muzułmanami, bo tego broni i nasze prawo.

Na urząd imamów niebronno nam sprowadzić z przyległych krajów Muzułmańskich, jakoż przy większych mesdżydach zwykle utrzymujemy imamów z Krymu lub z hord, podejmując ich własnemi siłami; u nich się także uczą nasze dzieci, z tych niektórzy sposobią się do duchownego powołania. Lecz czasu zatargów z Mengli-Giraj-chanem jak opowiadali nam starzy ludzie, zupełnie niebyło tu imamów. Owe niesnaski na nieszczęście bardzo się długo ciągnęły: chan bowiem Krymski więcéj się trzymał strony panującego Moskowii, a król Lehski, chociaż i był z tym ostatnim spokrewniony, doznawał jednak od niego wiele zniewag i pokrzywdzeń, a przeto niechciał pojednać się z cha-

(1) Przypisek 18-ty.

(2) Najczęściéj napisy na grobowcach składają się z dwóch wierszy: *Bu dunja baky Leil, fena dyr*, to jest: ten świat niejest wieczny, znikomy jest; albo: *Bugiun bana ise, jaryn sana dyr*, to jest: jeśli dziś mnie, jutro tobie będzie.

nem. Wtedy to nasi spółwyznawcy nadzwyczaj ucierpieli, posłowie zaś i wszyscy przyjeżdżający z krajów Islamskich byli więzieni i wystawiani na rozmaite prześladowania i uciski (1); lecz w obecnym czasie, dzięki Najwyższemu Ałłahowi, mamy podostatkiem imamów, których w tamtych stronach zowią mołłami (2).

Jeśliby odległość miejsca niestała temu na przeszkodzie, niewątpić że padziszahy Osmańscy przysyłaliby do nas swoich ulemów (3), którzyby utrzymali naszą wiarę w czystości i pro-

---

(1) Przypisek 19-ty.

(2) *Imam* znaczy właściwie po-Arabsku *na przodzie*, domyśla się *stojący*; dla tego tak się nazywa przełożony meczetu, odpowiadający naszemu proboszczowi, że podczas namazu stoi na przodzie ludu i przewodniczy służbie Bożéj. U Tatarów zowie się on ogólną nazwą *mołła*, od wyrazu Arabskiego *moula*, *mewla*, *mula*, podług wymawiania Arabskiego w rozmaitych stronach, a w wymawianiu Tureckiém *mołła*, władzca, pan (także o Bogu), sędzia wielkiego miasta: ztąd tytuł *mewlana* (nasz *pan*) daje się sędziom, uczonym, świątobliwym ludziom i także duchownym. Z wyrazu zaś *mołła* u nas zrobiono *małna* i *maum*, a *iman* z wyrazu *imam* (Krzyżanowskiego Adr. o Mahometańskich Polakach słowo w kalendarzu powszechnym na r. 1846). Imamem na Wschodnie nazywa się także chalif czyli namiestnik Muhammeda.

(3) *Ulema* znaczy w języku Arabskim *uczeni*, i początkowie dawano tę nazwę ludziom poświęcającym się nauce Kur'anu, będącego u wyznawców Muhammeda źródłem wszelkiéj nauki i prawdy, dla rozróżnienia od massy ludu, który wtedy nieumiał nawet czytać. Dziś *ulema*, ulemowie, stanowią nietykalne ciało w Turcyi, wywierające wielki wpływ na sprawy publiczne i na radę sułtańską. Dzieli się ono na dwie gałęzie: sądowniczą, używającą wielkiéj wziętości i władzy, a która składa się z tłómaczów prawa, *mufti*, i sędziów *kady*, — oraz duchowną, do któréj należy w ścisłém znaczeniu duchowieństwo (imamy), a które niema w państwie żadnego wpływu i nawet niczém się nieróż-

wadzili nas swą nauką po drodze prawéj. W teraźniejszém zaś położeniu naszém, niejest słuszna wyrzucać nam na oczy, że światło Islamu u nas przyćmione, i że my sami u Muślimów wyglądamy jakby niewierni. Gdybyśmy przynajmniéj posiadali mekteby (szkółki), dzieci nasze mogłyby się uczyć języków Arabskiego i Osmańskiego, oraz innych nauk, które wymagają się od naszéj religii (1).

Natrafialiśmy w naszéj podróży na Muślimów, nawet w krajach podwładnych wielkiemu padiszahowi, którzy mało co więcéj od nas umieją; a jeżeli nasi niemogą rozmawiać po-Arabsku lub Turecku, za to mają znajomość innych języków: każdy bowiem w naszym kraju posiada dwie mowy, tam powszechnie używane (2).

---

ni od reszty narodu, gdy i każda osoba starsza wiekiem albo głowa rodziny często spełnia wszystkie obowiązki religijne imamów, i tak dobrze i ważnie jak oni sami.

(1) Wychowanie publiczne w Turcyi liczy dwa rodzaje zakładów. *Mekteb* (wł. miejsce pisania), szkołka dla dzieci uboższych, gdzie uczą czytać i pisać po-Arabsku i Turecku, i nauki religii. Każda taka szkoła ma pewną liczbę uczniów utrzymywanych kosztem meczetów; przełożeni szkół, *chodża*, niemogą wymagać od rodziców żadnego wynagrodzenia. Wyższe zakłady zowią się *medrese*, uczelnia, szkoła główna. Nauki w medresach wykładają się porządnie i systematycznie, a mianowicie grammatyka, składnia, loika, retoryka, filozofija, geometrya, astronomija i inne. Liczba tych szkół jest bardzo znaczna, ponieważ w każdém większém mieście przy każdéj dżam'i znajduje się medrese, a niektóre z nich mają po dwie, trzy, cztery i więcéj, zwłaszcza meczety sułtańskie. Sulejmanije ma ich pięć, a dżam'i sułtana Muhammeda 2-go posiada ośm medrese (Ubicini, Lettres sur la Turquia, 1 partie, Paris 1853, str. 202).

(2) Przez dwie mowy, powszechnie używane w Litwie za czasów naszego Tatarzyna, rozumieć należy Polską i Ruską.

Rzekliśmy wyżéj, iż kyrałłyk (królestwo), w którym osiedliśmy, nazywa się Lehistanem: jest ono znane pod tém imieniem we wszystkich państwach Muzułmańskich.

Dzieli się zaś na wiele innych wilajetów (krajów). Tatarzy, trzymając się ogólnego tamecznego nazwania, mieszkają w największym z tych krajów (wilajet), który całemu Lehistanowi dajc króla, tak dalece, iż jeden i tenże król jest dla obu kyrałłyków (królestw) (1). Znają go w mocarstwie Otomańskiém z życzliwości dla wielkiego władzcy krajów muzułmańskich (2), i u nas lubią go duszą i sercem, dla téj to przyczyny rad on ciągle przebywać między nami. Może też z tego powodu ma wielu nieprzyjaźnych dla siebie w innych królestwach (3); ale z drugiéj strony podoba się on wszystkim za to, że w religijach nieczyni różnicy, i my dzisiaj w tym względzie, po uprzednich ciężkich panowaniach, używamy prawdziwego pokoju. Jeśliby częstsze były stosunki z tronem szczęścia (z Turcyą), zapewnie wiara Iślamu mogłaby się rozpostrzenić w tamtych stronach: ponieważ widzimy, że inne wiary muszryków (chrześcijan), w początku bardzo

---

(1) Przypisek 20-ty.

(2) Częste były w owéj epoce stosunki Polski z Turcyą, a to z powodu napadów Tatarskich, i żadne inne mocarstwo Europy niewysyłało wtedy do Stambułu tylu posłów co Polska. Właśnie świeżo przedtém, bo w r. 1553, Zygmunt-August zawarł przymierze z sułtanem Sulejmanem przez posła Stanisława Tęczyńskiego. Tym traktatem Polska zabezpieczyła się przeciw napadom Tatarów, którym kazał Sulejman uważać Polskę za ziemię, gdzie jego sprzymierzeniec panuje, oraz pozyskała zupełną wolność handlu. W późniejszych czasach odwoływano się zawsze do tego traktatu, tak iż stał się on wzorem dla następnych układów. (Hammer, Histoire de l'empire Ottoman, par Hellert, T. 6-ty str. 55— i Czackiego Obraz panowanie Zygmunta-Augusta. t. 3, str. 560, wyd. Poznańskiego.

(3) To jest w krajach składających Polskę.

nikczemne, już prawie wszystkich w tém państwie obywateli liczą w rzędzie swych zwolenników. Cóż dopiéro mówić o wierze najczystszéj w świecie, któréj posłannictwo jest od Ałłaha, a którego poseł (apostoł) w ciągu krótkiéj swéj missyi większą część świata skierował na tór najlepszego kierunku? Ztąd wynika że niéma podobnego kraju, gdzieby istniało tyle rozmaitych sposobów chwalenia Ałłaha; niéma tu także żadnéj wiary, którąby miała przewagę widoczną nad innemi (1), — a gdzieindziéj u niewiernych, nawet niewolno Muzułmanom osiadać i mieszkać. Wprawdzie ridżale (magnaci) dopuszczają się z nami gwałtów i ucisków; lecz teraz mniéj tego jak było kiedykolwiek.

Skoro przyjedzie król do naszego kyrałłyku (królestwa), zwyczajem jest, iż na powitanie jego występujemy zbrojno na koniach, albowiem każdy z nas pełni wojenną służbę jako sipah (jeździec) (2) kiedy tego potrzeba wymaga; ale składamy oddzielne wojsko i mamy oddzielnych naczelników. Niedawnemi to czasy była wojna z sąsiednim krajem, i nam kazano także znajdować się na téj wyprawie, która bardzo się prędko ukończyła pokojem, i dzięki Najwyższemu, wszyscy nasi wrócili żywi i bez straty (3).

Sipahi (jazda) uważa się za wojsko przedniejsze, z téj to przyczyny i nas, jako uzacnionych najszczytniejszą w świecie wiarą, powołują do konnicy z warunkiem dostarczania na wojnę pewnéj ilości koni; innego wojska tu nieznają: a że u nich każdy jest obowiązany pełnić służbę wojenną, przeto i nas także do niéj zaciągają.

---

(1) Przypisek 21-szy.

(2) *Sipahi*, przymiotnik Perski oznacza jeźdźca, kawalerzystę, od rzeczownika zbiorowego *sipah*, konnica, jazda.

(3) Przypisek 22-gi.

Kiedy pewnego razu przyjechał król do naszego kraju, byłem i ja przytomny jak się stawili przed nim wszyscy znaczniejsi obywatele. Wezwawszy do siebie naszych beków (1), wychwalał w obec całego zebrania wiarę i wierność Muślimów, odzywając się w te słowa: „kocham ich i ich religiję, bo ona zasadza się na czystości nauki i obyczajów.“ Te słowa królewskie źle przyjęli inni panowie, i dla tego to głośno szemrali na króla.

Tymary (ziemie) przez nas posiadane, są takiéj natury jak i w krajach sułtańskich: zostały one nam nadane przez królów za czyny wojenne, i używamy ich z całą swobodą równą krajowcom (2).

Kto siada na koń, taki już tém samém nieopłaca żadnych podatków skarbowych: a więc nasi spółwyznawcy, którzy mieszkają po miastach, i niewładają tymarami, muszą opłacać, czy to od swoich rzemiosł, czy też od innych zatrudnień, ustanowione podatki, i takich Muzułmanów jest bardzo wielu. Oni zwykle się trudnią wyprawą safijanów, uprawą ogrodów, handlem koni i furmaństwem (3). Kupiectwem zaś czyli przedażą towarów nikt się niebawi, chyba w stronach bliższych Krymu, gdzie niektórzy furmani przywożą ztamtąd rozmaite wyroby Tureckie, jako to: materye, płótno, chustki, ręczniki, pasy, i te przedają spółwyznawcom swoim i innym, niepłacąc za to nic do skarbu.

W miastach zaś są osóbne dzielnice, w których oni mieszkają, zwane w mowie krajowéj dzielnicami Tatarskiemi (4).

Ludność Tatarska w tém państwie może dochodzić do 200,000

---

(1) Przypisek 23-ci.
(2) Przypisek 24-ty.
(3) Przypisek 25-ty.
(4) Przypisek 26-ty.

głów; z tych znaczna część przypada na miasta (1). Mieszkający w miastach prawie nierozumieją już mowy Kur'anu, i niemogliby się rozmówić w Muzułmańskich krajach; jednak i tacy udają się często na świętą pielgrzymkę, pospolicie przyłączają się oni do tych, którzy mówią po-Arabsku. W Stambule, jak mi opowiadano, można ich często spotykać, z odzieży łatwo ich rozpoznać. Sam także widziałem ich w niektórych tutejszych domach, zostających na służbie, którzy dowiedziawszy się o naszém przybyciu, przychodzili nas odwiedzać. Chociaż po większéj części są oni bardzo biédni, jednak na ich pochwałę godzi się powiedzieć, że żyją cnotliwie i niełączą się wcale z przeklętymi Żydami, których i tu zbyt wielka mnogość.

Powszechnie utrzymują, że ci Tatarzy są potomkami jeńców wojennych: jabym raczéj sądził, iż pochodzą od Tatarów przybyłych z hord, lecz nie z rodu beków, bo gdyby byli jeńcami, dawnoby już musieli zostać niewiernymi, a tymczasem pozostają oni zawsze Muzułmanami (2).

W nówszych czasach jeńcy wzięci na wojnach z Muślimami prowadzonych, niesą traktowani w tych krajach jak inni niewolnicy, których przedają za lichą cenę, lub trzymają w okowach używając ich do robót; lecz odsyłają ich natychmiast do naszych osad, gdzie osiadają, i otrzymawszy od swych braci zapomogę i posiłki, trudnią się przemysłem jaki sobie obiorą, lub rzemiosłem jakie posiadają.

Król pamięta i o nich: skarżyli się wprawdzie na jego matkę, która będąc nadzwyczaj łakomą i chciwą dostatków, u wszystkich co mogła zabierała,— dostało się wtedy i tym Tatarom. W niektórych miejscach wymagała ona bezpłatnéj robocizny, ka-

(1) Przypisek 27-my.
(2) Przypisek 28-my.

zała przewozić swoje mienie darmo (1), a za jéj przykładem dopuszczali się podobnych bezprawi i ridżale (magnaci); król zaś sam niebył w stanie temu zapobiedz, niemając powagi w narodzie, a to do takiego stopnia, że kiedy chciał się żenić, kazano mu wybrać żonę jakiéj on sobie zgoła nieżyczył (2). Nie dziw zatém iż niezdoła obronić poddanych od gwałtów i niesprawiedliwości ludzi chytrych i przewrótnych.

Największém byłoby szczęściem dla naszych spółwyznawców, jeśliby mogli przejść pod opiekę możnowładną padiszahów Otomańskich, najpotężniejszych i najstraszniejszych na całéj powierzchni ziemi. Można się już spodziewać, że wkrótce wszystkie mocarstwa zostaną wcielone do jego posiadłości (Sulejmana), gdyż chyba jedno tylko panowanie chalifów zdoła sprostać potędze tego sułtana; nawet oręż jego i w świeżych czasach podołał przyłączyć wiele krajów niewiernych do swego państwa.

Państwo Lehskie jest wielkie i bogate osobliwie w płody ziemne; lecz to wcale nieprzeszkadza żeby w niém niemiało być wielu ubogich. Żyd szachrajstwem i oszustwem potrafi sobie wyłudzić grosz; ale biédny Muślim, rządzący się prawi-

---

(1) Użalanie się Tatarów na Bonę stosuje się zapewnie do świeżego jéj wówczas wyjazdu z Polski z ogromnemi skarbami, które wyprawiła przodem na 24 sześciokonnych wozach, a dla których umyślnie wykuto drogę przez góry Karpackie. Razem też wszystko z sobą zabrała, nawet obicia ze ścian zamkowych; córkom niezostawiła ani jednéj łyżki. (Gołębiowskiego Seweryna Czasy Zygmunta-Augusta, część 1-a, str. 45).

(2) To jest Katarzynę Austryaczkę, drugą córkę Ferdynanda, wdowę po xięciu Mantuańskim, a którą Zygmunt-August odesłał późniéj ojcu. Do tego związku namówił go z innymi panami Radziwiłł Czarny, dla zjednania domu Austryackiego, czyniącego zabiegi, jak się zdało królowi, żeby w. x. Moskiewski objął Litwę. (Czasy Zygmunta-Aug. część 1 str. 39).

dłami wiary swego proroka, który najsurowiéj zabrania oszukiwać ludzi, musi z wielkiemi trudami dobijać się kawałka chleba (1). Z tego powodu życie ich domowe zasługuje więcéj na litość jak na opisanie. Praca ledwo wystarcza tu na utrzymanie szczupłéj rodziny; ztąd w domach naszych spółwyznawców niewidać zgoła zamożności. Rodzice od dzieciństwa przyuczają dzieci do swego przemysłu, tak, iż z pokolenia w pokolenie przechodzi jeden i ten sam środek zarobku. W miastach przy domach posiadają niewielkie ogrody, w których sadzą rozmaite warzywa i ogrodowiny, i te przedając mogą tym sposobem siebie przekarmić i utrzymać. Oko twoje niedostrzeże tu ani pysznych wytrysków zwierciadlanych wód, ani rozkosznych sadów Stambułu, w których drzewa oliwne, figowe, granaty kwitną i rodzą obfitość najdoskonalszych owoców, jakby w prawdziwym Iremie (2). Żony zaś tych nieszczęśliwych zajmują się chowem krów, owiec i kóz. Niedawnemi czasy przyjeżdżał do tego państwa poseł od wielkiego Padiszaha, a pragnąc osobiście poznać stan tutejszych Muślimów zwiedził kilka domówstw Tatarskich; lecz zauważano iż był przejęty zgrozą na widok ubóztwa

---

(1) Krasiński Jan oddaje im także w tym względzie słuszną pochwałę. „Rządzą się oni, mówi on, swemi prawami, uznając równie jak i Litwini władzę wielkiego xiążęcia. Dobrymi są ojcami familii i ze sztuką wojenną obeznani. Niekiedy tworzą z nich wojsko, którego król na wojnie zwykł używać.“ (Polska Krasińskiego, przekład Stan. Budzińskiego, str. 102).

(2) *Irem*, były to sławne ogrody w Arabii, założone przez jednego z królów pokolenia Ad, imieniem Szeddad, który słysząc o raju i jego rozkoszach, chciał dać wyobrażenie o nim pięknością i wspaniałością swych ogrodów. Uważa się przeto Irem na Wschodzie, zwłaszcza u poetów, za raj ziemski, jak u Hebrajczyków Eden. Te ogrody razem z pałacem Szeddada zostały zniszczone za zbrodnie tego pokolenia (Sura LXXXIX w. 5,6).

większéj części rodzin, a co tak dalece niezgadza się z pięknością miast i przepychem magnatów (1).

Po wsiach w timarach (w folwarkach) rolnictwo stanowi ogólne zajęcie się mieszkańców. Byt tych ostatnich jest bez porównania lepszy i szczęśliwszy: uważają się też na równi we wszystkiém z krajowcami, przeto wszelka krzywda domierzona naszemu, winna się karać jakby była uczyniona krajowcowi. Rządzą się Tatarzy xięgą świętą (Kur'anem), w sprawach zaś o kupno ziemi i tym podobnych ulegają władzy kadego (starosty xiążęcego), jak i wszyscy znaczniejsi poddani tego królestwa (2).

U każdego z nich jedna tylko jest żona, nawet nikt z zamożniejszych nietrzyma ich więcéj; a że trudno znaleźć tam kobiét naszéj wiary, kojarzą się zatém z niewiernemi (Chrześcijankami), zwłaszcza że nasz zakon bynajmniéj temu się niesprzeciwia (3). Od żon też przeszły po większéj części ich nazwiska do naszych rodzin: zwyczajem bowiem jest u Frengów, że każda familija powinna mieć jakieś oddzielne imie rodowe, co bywa takoż i u Tatarów Ordyńskich, i po takiém to imieniu odróżniają się oni między sobą: jakoż; kiedy z rozkazu króla robiono spis wszystkich w tém państwie Muzułmanów, zapisywano ich do xięgi już pod temi nazwiskami. Lecz najwięcej przybrało sobie nazwisk tego rodzaju na sposób tameczny, to jest od imion ojca z zakończeniem stosownem do mowy krajowéj, co miało miejsce u Arabów: u innych zaś pozostały dawniejsze Ordyńskie przezwiska, wielu też wzięło od rodzin swych żon. Imiona zaś u wszystkich są Muzułmańskie (4). Nie od rzeczy na-

(1) Przypisek 29-ty.
(2) Przypisek 30-ty.
(3) Przypisek 31-szy.
(4) Przypisek 32-gi.

mienić i to, że oni (Polacy) przybrali także i od nas niemało swych naźwisk (1).

Wszyscy ogólnie w tamtych stronach poważają Padiszaha Rumu (2), w porównaniu którego królowie niewiernych (Chrześcijan) są jakby ludzie wybrani na władzców z pośród karłów,— i kiedy niedawno, przez poduszczenie niechętnych osób, zamyślano napaść na nieprzeliczone jego kraje, sam król się oparł mówiąc, że wielki monarcha państw Osmańskich jest naszym przyjacielem. Oby Ałłah przedłużył życie i pomnażał szczęście jego! (3). Taką odpowiedzią Muślimowie byli nadzwyczaj zadowoleni, gdyż trzeba było już czynić przygotowanie na wojnę, która i naszą xięgą jest potępiona (4).

Imie Padiszaha rzuca wszędzie postrach na wrogów, jak imie niegdyś Zu-l-karnejna (Alexandra) (5), żadne też wojsko niejest w stanie wyrównać jego zastępom. Na wschodzie i zachodzie głośne są czyny wodzów cesarza Rumu, którzy uwieczniają wszystkie swe wyprawy zwycięztwami, ponieważ Ałłah pomaga temu komu on chce, albowiem on jest potężny i miłosierny (6).

Jeśliby służyły mi za kalem (pióro) wszystkie drzewa lasów, za atrament wszystkie wody mórz, za stronice papieru wszystkie niebiosa, i wtedy nawet niepodołałbym godnie wysławić wszystkich przymiotów padiszaha, którego łaski przewyższają hojność samego przyrodzenia, i który osypał nas największém, jakiego tylko może pożądać prawowierny, dobrodziejstwem, to jest nadzieją ujrzenia w prędkim czasie świętych miejsc naszego proroka, bez wielkich trudów i kosztów: bo pod tarczą świę-

(1) Przypisek 33-ci.
(2) To jest sułtana.
(3) Przypisek 34-ty.
(4) Przypisek 35-ty.
(5) Przypisek 36-ty
(6) Wyrażenie Kur'anu w Sura (rozdziale) 30, ajat (werset) 4.

tego konwoju, jadącego z pielgrzymami i podarkami sułtańskiemi do Szamu (Damaszku), zkąd wszyscy zgromadzeni z rozmaitych stron świata Muzułmanie udają się z Emir-ul-Chadż do Arabii przez pustynię wprawdzie niebezpieczną, albowiem Arabowie i Chrześcijanie napadają często na przejeżdzające karawany, rabują je i zabijają ludzi (1). Oby Ałłah dozwolił nam szczęścia oglądać jak najprędzéj cel naszych życzeń, i wszystkie nasze przykrości osłodzić ucałowaniem świętego kamienia i oglądaniem mogiły proroka (2)! Oby ten Najwyższy Pan rozpostarł po całym wschodzie i zachodzie cień naszego dobroczyńcy, wielkiego sułtana, i udzielił żyżnemu sadowi jego zdrowia wieczną wiosnę, a jego dostojnego namiestnika (3), uzacniał ciągle coraz nowemi łaskami tak potężnego pana!

Dałby to Bóg przez przyczynę ostatniego i największego z proroków (Muhammeda), iżby zostały wysłuchane prośby i modły jednego z najlichszych jego niewolników, którego odtąd najświętszym będzie obowiązkiem zanosić do Jego tronu błagalne swoje życzenia. ponieważ, jak niesie przysłowie, niewolnik nic inego niema do złożenia w ofierze dla swego pana prócz swych modłów.

---

(1) Przypisek 37-my

(2) Przypisak 38-my.

(3) To jest wielkiego wezyra Rustem-Paszę.

PRZYPISY.

1.

Według podania Muzułmańskiego ród Sama rozdzielił się na 19 pokoleń: zaludniły one Syryę, Arabiję, Grecyę i część Azyi. Dzieci Chama osiadły w Indyach, Egipcie, Nubii i Nigrycyi, i utworzyły 17 pokoleń; potomstwo zaś Jafeta zamieszkało kraje wschodnie Azyi. Od Jafeta prowadzą 36 potomków, jako to: Tiurk, Tatar, Mogoł, Armen, Czyn, Rus, Chazar, Chaledż, *Saklab*, Kemary, Dżewaz, Tewil, Memek ojciec Goga i Magoga, Huszenk, Marek, Wail, Terzy, Ejlak, Czyhil, Pereszan, Tutek i inni. *Saklab* był synem Lita, ten był synem Junana, a Junan synem Jafeta,— ztąd u Arabów *Sakaleba* zowią się ludy, które pochodzą od Saklaba czyli nasi Słowianie, Selavi, Slavi. I nasz Bogufał mówi, że Pannoni przodkowie wszystkich narodów Słowiańskich mienią się pochodzić od Jana wnuka Jafeta: „hinc Panonii a Pan dicti, a Jano nepote Japhet ortum habere dicuntur.“ Jan będzie to Jawan Hebrajczyków; Junan Arabów, czwarty syn Jafeta, który dał swe imie Grekom, Junan, Jones. Co do Leha (Lecha), u historyków Arabskich nieznajdujemy wyraźnie że to był potomek Saklaba; lecz oni pod nazwą Rus obejmują wszystkich w ogóle Słowian zachodnich, zatém i Lehów, a ponieważ Rus był synem Tiurka, dla tego naród Rusów uważają za jedno z plemion Tiurkskich tak jak i Saklabów. W wielkim słowniku Arabsko-Tureckim, pod tytułem *Kamus* to jest Ocean, drukowanym w Skutary (naprzeciw Konstantynopola) i przedrukowanym w Bulaku (przedmieściu Kaira) pod wyrazem *Sakaliba* (w tomie 1-szym) czytamy takie określenie Saklabów pożyczone u dawniejszych pisarzy Arabskich: „Sakalibe, z fatehą (a) nad głoską sad (s), jest nazwa ludu osóbnego, którego kraje po-

łożone między Bulgaryą (nad Wołgą) i Konstantynopolem, graniczą z Chazarami. W dziełach geograficznych objaśnia się, że Sakalibe są to kraje: *Leh* (Polaków), Czeh (Czechów) i Ungiuros (Węgrów), i że teraz Wołoszczyzna i Multany wchodzą także do tego państwa.“ Lecz że Arabowie mogli istotnie liczyć Leha między potomkami Jafeta, zdaje, się naprowadzać na ten domysł miasto w Turkestanie noszące imie Leha, o którém znajduje się wzmianka w słówniku Perskim Ferhengi-szuuri w następujących słowach: „*Leh* jest imie miasta w kraju Turkestanu.“ Budowa ciała, ubiór, zwyczaje i mnóztwo wyrazów Tureckich u Polaków zawsze utwierdzało mieszkańców Wschodu w mniemaniu o Turkskiém pochodzeniu Lehów, przesiedlonych z Azyi do Europy razem z Turkami-Madżarami czyli Pannonami Bogufała. Może też nasz pisarz, Litwin rodem, chciał tu pochlubić się starożytnością swego narodu, wyprowadzając nazwę kraju Litwy od *Lita* albo *Lity* ojca Saklaba, i tém samém pokazać tożsamość Litwinów i Słowian, pochodzących od jednego szczepu, piérwszych od ojca, a drugich od syna jego, Saklaba.

2.

Wypadałoby tę epokę osiadłości Tatarów odnieść do piérwszych czasów Mengli-Giraja, piérwszego chana Krymskiego (jak go zowią historycy Tatarscy), który po śmierci swego ojca Hadży-Giraja w r. 871 Hidżry, czyli 1466 naszéj ery, nim się ogłosił chanem półwyspu, musiał toczyć walki ze swymi braćmi, a zwłaszcza z Nuri-dewletem, sprzymierzeńcem Kazimierza Jagiellończyka i Kildi-bajem. Dziejopis Krymu Sejid Muhammed Ryza w swojéj historyi pod tytułem *Es-seb'us-sejjar*, to jest Siedm planet, wydanéj w Kazaniu w r. 1832, powiada (str. 73): „Kiedy większa część emirów Tatarskich, zgromadziła się jakby ladace nietoperze w około ciennika (umbrelki) świecy Nuri-dewleta

(światła szczęścia) Mengli-Giraj będąc jeszcze młodym sokołem, nieczuł się na siłach stawić opór potężnéj prawicy i szponom tego białopierzego orła, i na tygrysi odgłos nieharmonijnego bębna, zapowiadającego zniszczenie jego potęgi, wylecial ze stolicy rządów: sam zaś nieludzki Nuri-dewlet, zgodnie z brzmieniem tego wiersza: „Z gniazda sowy nigdy niewzleci sokół“, zasiadł na tronie nachylonym ku upadkowi.“ Daléj zaś (str. 74): „Niecni emirowie walczący w szeregach Kildi-baja, po potyczce w któréj Mengli-Giraj pokonał swego brata, przestraszeni jego męztwem uciekli w stronę Wołgi i *do sąsiednich krajów* (1); a Mengli-Giraj korzystając z tego, z gromadą Tatarów Krymskich, napadł na ich rozkoszne siedziby, zburzył je do szczętu, a bogactwa i sprzęty jakie się znajdywały w ich hordzie, przywłaszczył sobie; poczém zasiadł na tronie samowładnym.“ W rzeczy saméj, część naszych Tatarów może i słusznie prowadzi swój ród od tych emirów, sprzymierzeńców Nuri-dewleta i Kildi-baja, zwłaszcza mirzowie czyli, jak u nas zwano, murzy, o czém i nasz pisarz wzmiankuje. Stanowią oni pod względem bytu i nawet rysów cechowych wielką różnicę od Tatarów osadzonych w miastach i włościach. Nasi też pisarze niesą dalecy od takiego wywodu. J.-W. Bandtkie w rozprawie o Tatarach, wytłoczonéj w Albumie Literackiém na r. 1848, mówi: „Być może prawdą, atoli w części, jak sami Tatarzy utrzymują, iż dobrowolnie przybyli tutaj, sprzykrzywszy sobie niezgody w ojczyźnie; wszelako niemożna zaprzeczać, iż niemała liczba Tatarów tu osiadłych pochodzi z brańców wojennych.“

(1) Text drukowany dopełniłem w kilku miejscach z rękopismu Italińskiego, znajdującego się w biblijotece Instytutu języków wschodnich.

ZDANIE SPRAWY
o
TATARACH LITEWSKICH,

PRZEZ JEDNEGO Z TYCH TATARÓW

ZŁOŻONE

SUŁTANOWI SULEJMANOWI,

w r. 1558.

Z języka Tureckiego przełożył, objaśnił i materyałami historycznemi uzupełnił

A. MUCHLIŃSKI,

professor zwyczajny literatury Tureckiéj w Cesarskim St. Petersburskim uniwersytecie.

3.

Dżanibeg albo Dżanbeg, chan złotéj Hordy, syn Uzbeka, nastąpił po ojcu, a rzeczywiściéj po swoim bracie ***Insanbek***, wedlug innych ***Tinibeg*** zwanym, który władał tronem niespełna rok jeden, to jest w r. 742 hidżry (1342 naszéj ery). Dżanibeg zwyciężywszy go i drugiego swego brata, objął rządy państwa. O gorliwości jego dla wiary Muhammeda, wszyscy dziejopisowie wschodni świadczą. Abulgazy w historyi Tatarskiéj, ogłoszonéj drukiem w Kazaniu staraniem kanclerza państwa hr. Rumiancowa, w r. 1825, tak o nim powiada: „Dżanibeg chan był przedziwnym Mu

sułmańskim padiszahem: uczonych, cnotliwych, pobożnych i religiję w wielkiém miał poważaniu.“ Lecz o wyprawach Dżanibega do Polski zupełnie zamilczają: piérwszy ślad o tém znajduję u naszego Litwina, a co zgadza się i z naszemi dziejami. Wiadomo bowiem, że za Kazimierza wielkiego w r. 1343 Tatarzy zagony swoje istotnie posunęli do Polski; król pośpieszył na ratunek kraju, spotkał Tatarów w okolicach Sandomierza, wzbronił im przeprawy przez Wisłę, a potém pobił ich na głowę pod Lublinem. O innych napadach Tatarów z owéj epoki, nic już nieznajdujemy w dziejach. Nie dziw także, iż pisarz Musułmański wystawia te wyprawy Dżanibega jako mające na celu nawrócenia Polski do wiary Islamskiéj. Kur'an wyraźnie zaleca prowadzić wojnę z niewiernymi, aby ich zmusić orężem do przyjęcia Islamu: każda przeto wojna z niewiernymi uważa się za wojnę świętą ***dżyhad***, ***gaza***. Powolni rozkazom swego prawodawcy, monarchowie Musułmańscy zawsze poczytywali dla siebie za najprzedniejszy obowiązek, wypowiadać wojnę Chrześcijanom (niewiernym), a kiedy składali oręż, było to tylko zawieszeniem broni, i trzeba była długich niepowodzeń, żeby przymusić nakoniec Turków do zawierania traktatów wiecznego przymierza.

Dżanibeg w r. 758 hidżry (1357 naszéj ery), został zabity od swego syna Berdibega, który nastąpił po ojcu na chaństwo Hordy złotéj.

4.

W zbiorze Gwagnina: Rerum Polonicarum, tomi tres, Francofurti 1584, w tomie 2 znajduje się list pisany przez pewnego Polaka w r. 1581 do Dawida Chytreja (ad Davidum Chytraeum) o religii i obyczajach naszych Tata-

rów, gdzie potwierdza się to, co mówi nasz Tatarzyn o używaniu już wtedy przez nich krajowéj mowy: „Tartari (słowa są jego) in Polonia, et Lithuania, et utraque Russia, longe lateque dispersi sunt, plerumque hominum, quibuscum degent, linguam addisunt et callent.“ Owszem, zdawna nasi Tatarzy okazywali przywiązanie do naszego języka, a nawet niekiedy używali go w swoich modłach; są też w rękopismach xiążki modlitw Musułmańskich, ułożonych w języku Polskim, lecz pisanych głoskami Arabskiemi jako, też podobne tłómaczenie Kur'anu i innych dzieł religijnych, a nawet w narzeczach Białoruskiém i Ukraińskiém. Tego rodzaju xiążki znajdują się i dzisiaj w rękach naszych Tatarów. W bibljotece Lipskiéj takoż przechowuje się xiążka Polska do modłów pisana głoskami Arabskiemi, o któréj podaje wiadomość professor Fleiszer w katalogu rękopismów wschodnich tejże biblioteki (Catalogus librorum Manuscriptorum, qui in Bibliotheca Senator. civit. Lipsiensis asservantur, edidit Flejscher, Lipsiae 1840).

Sobołewski w dziełku: Wykład wiary Machometańskiéj czyli Islamskiéj (Wilno 1830), życzy nawet żeby Kur'an i nabożeństwa były wymawiane w naszym języku ojczystym na miejscu Arabskiego. „Tak w ciągu wieku, pisze on, doznawszy dobrodziejstw ziemi a opieki prawa; smutno nam wspomnieć, że dotąd my i dzieci nasze chwalimy jednego Boga niezrozumiałym dla nas językiem, a niekorzystamy z téj mowy, ***którą już od tylu wieków ojcowie nasi z sobą rozmawiali***, a która od naszych lat niemowlęcych tak jest nam przyjemną i drogą; smutno nam że nasze pisma, texty i rozmaite nabożeństwa dotąd się dla nas ukrywają w języku, którego nierozumiemy. Czas abyśmy się ocknąwszy z niewiadomości naszéj, a razem

przez wdzięczność dla ziemi, która nas żywiła, odtąd we właściwym nam języku, naszą ojczystą mową słowa Twórcy, przez jego posłańca objawione, wymawiali, a dzieciom naszym dali do przyjęcia mądrość świętego pisma.“

5.

W dziejach Tatarskich bardzo często się napotyka imie Timura, które właściwie znaczy *żelazo*, w dzisiejszym języku Tureckim wymawia się *demir*; tak np. pomijając mniéj znakomitych, sławny Tamerlan nazywał się *Timur* z dodaniem przymiotnika Perskiego *lenk* (kulawy), i wymawia się *Timur lenk* zkąd zr biono Tamerlan. W poczcie władców Mongolskich, którzy rządzili ułusem Dżudży czyli Hordą złotą, mamy także kilku noszących to imie: 1) *Mengu Timur chan* (1267 r.), 2) *Timur Chodża chan* (1360 r.), 3) *Puład Timur* (1366 r.), 4) *Timur Kutług chan*, którego kronikarze Ruscy zowią *Temir Kutłuj*, i tak się czyta na jego monetach (1397 r.), 5) *Timur chan* (1410 r.), i inni. Opowiadanie naszego pisarza niestosuje się do czasów Tamerlana, czyli emira Timura, jak go zwykle mianują dziejopisowie wschodu; ale do *Timur chana*, który po śmierci *Puład chana* inaczéj Pulad Sułtanem zwanego, ubiegał się z wielą xiążętami Mongolskimi o tron Hordy złotéj, i otrzymał nad nimi przewagę w r. 813 hidżry, 1410 naszéj ery. Począwszy od panowania *Tuktamysza* chana (a nie Tokatmisza, jak niektórzy błędnie piszą), państwo Kypczaku było zapełnione prawie do końca swego istnienia zatargami domowemi, tak, iż trudno oznaczyć dokładnie jego następców, kto mianowicie i wiele lat panował. Wnosząc z monet tego chana, Timur chan rządził Hordą złotą lat cztery lub pięć, to jest od r. 813 h. (1410 naszéj ery) do r. 818 (1415), jak wykazano u Frena w dziele: das Muhammedanische Münzkabinet Des Asiatisches

Museums der k. Akademie d. Wissensch zu S.-Petersburg, 1821 str. 60, i w dziele: Recensio memorum Muhammedanorum, Petropoli 1826, str. 373. Był on synem Timur kutługa. Na wyprawę Władysława Jagiełły przeciw Krzyżaków, a którą się uświetniła Litwa pod Grunwaldem, w. x. Witowt prosił posiłków właśnie u tego Timur chana: jakoż Timur chan posłał Dżelal-ed-dina, syna Tuktamysza, na czele 30 000 swego wojska, jak podają nasi dziejopisowie, a według naszego pisarza *bir kacz bin*, z kilku tysiącami (od 3000 do 10,000), co zdaje się bliżéj prawdy. Kypczak, jakkolwiek obszerny kraj, znany u nas pod nazwą wielkiéj Tartaryi, i rozciągający się między Jajk (Uralem), Wołgą (Itil), Dniestrem (Turlà) i Krymem, jednak niemógł wystawić więcéj 120,000 wojska u siebie i to pod piérwszymi chanami (Histoire des Huns par Deguignes, T. 1, 2 partie p. LXX); w późniejszym zaś czasie granice Kypczaku zostały uszczuplone, i liczył zaledwo połowę tego wojska. Nasi też historycy sami są w sprzeczności co do liczby: mówiąc o tém jak Witowt podejmował tego sprzymierzeńca przez kilkanaście miesięcy aż do rozpoczęcia wyprawy w r. 1410, z niemałym kosztem, z żonami, dziećmi, dworem i licznym ludem zbrojnym, podają liczbę jego wojska do dwudziestu tysięcy (u Narbutta Dzieje narodu Litewskiego T. VI str. 185); potém kiedy Jagiełło spotyka Witowta z sułtanem Tatarskim nad Wisłą, liczą już, opierając się na świadectwie słów dopełniacza kroniki Dusburga, trzydzieści tysięcy wojska Tatarskiego (Narbutta t. VI str. 206). Prawda, że Tatarzy w Litwie osiedli pomnożyli zastępy Dżelal-ed-dina; ale ich niebyło więcéj nad 10,000, a zatém jeśli wyłączyć tę ilość, stosownie do rachuby piérwszéj, wypadłoby wojska Kypczackiego około 10,000, co odpowie wyrażeniu naszego pisa-

rza *z kilku tysiącami*. Liczba ta potwierdza się zkądinąd rachunkiem tegoż niewiadomego dopełniacza kroniki Dusburga, który wyliczając stratę z obu stron poległych, a powziętą z ust naocznych świadków, powiada, że cesarz Tatarski wrócił z 8,000 ludzi. Oto słowa jego: „Sicut retulerunt heroldi et alii famosi et fide digni, qui praedicto bello interfuerunt, plusquam 60 millia virorum ceciderunt *de utrisque partibus*. Immo referebatur ab eisdem, quod Tartarorum imperator vel marschalcus, regi Poloniae et Vitoldo cum 30 millibus virorum protunc venerat in subsidium et *abinde recessis duntasant cum 8 millibus. Qui tunc de Ruthenis et Lithuanis, quorum Principes cum populo quasi innumerabili advenerunt*“ (Petri de Dusburg Chronicon Prussisch, editio Christoph. Hartknoch, Jenae 1679, str. 435). Niepodobna żeby mógł stracić 22,000 kiedy dodaje: „a cóż mówić o poległych Rusinach, i Litwinach, których xiążęta przybyli z ludem jakby nieprzeliczonym“? Snać tych ostatnich, osobliwie Litwinów na początku bitwy, poległo więcéj, gdy tymczasem strata ogólna ze strony Polskiéj nieprzewyższała 20,000 ludu zbrojnego. Takim sposobem liczba 30,000 wojska Tatarskiego widocznie jest przesadzoną, albo w rękopiśmie kroniki błędnie była postawioną. Timur chan w rzeczy saméj niemógł posłać więcéj nad kilka tysięcy wojska posiłkowego pod dowództwem Dżelal-ed-dina, a którego dziejopisowie Polscy przerobili na Saladyna, Ruscy zaś na Zeleni, Zeledi, Zelet. Hammer niepojąwszy kronikarzy Ruskich, tego samego Dżelal ed-dina posyła w roku następnym (1411) na Kijów razem z Witowtem (Geschichte der goldenen Horde in Kiptschak, Pesth 1840, str. 373), a który, jak on mówi tamże, był do tego kroku podburzony przez xięcia Twerskiego Alexandra Iwanowi-

cza. Wprawdzie znajdywał się w Kijowie xiąże Tatarski, lecz nie na wojnie, a tylko w orszaku króla Władysława i wielkiego xięcia Witowta, którzy zwiedzając południowe prowincye państwa, wstąpili do Kijowa i tam przyjmowali odwiedziny xięcia Twerskiego, a których celem było odnowienie stosunków dawniejszych z Litwą, jakoż i zawarli z sobą przymierze wzajemnéj przyjaźni. Dżelal-ed-din zaś przybył tam prosić o pomoc dla siebie do osiągnienia władzy najwyższéj w Hordzie, co niebawnie było przyprowadzone do skutku, gdyż korzystając z zamieszek w państwie, strącił on Timur chana i sam zasiadł na tronie Kypczaku. U niektórych naszych dziejopisów, dowódzca Tatarów nazywa się Tachtamirza Anton, który nietylko Litewskie, ale i Zawołżańskie miał przyprowadzić hufce. Nazwisko Tachtamirza Antona niechybnie zostało przez naszych kronikarzów przekształcone z ***Tuktamysz-ogłan***, co znaczy syn Tuktamysza, jakim był właśnie sam Dżelal-ed-din (syn Tuktamysza) Nakoniec trzeba poprawić omyłkę Deguignes (Histoire générale des Huns T. 3 str. 374), który wyprawia samego Timur chana na czele posiłków do Litwy i powiada że on był zabity, w Litwie; o Dżelal-ed dinie zgoła niemówi, albo co prawdopodobniéj robi z niego do niepoznania sułtana Zedi, ponieważ mianuje go synem Tokatmisza (Tuktamysza).

6.

Odprawiać nabożeństwo żałobne po zmarłych obcego wyznania, wyraźnie zabrania się w prawie Musułmańskiém, które w artykule ***Salat-ul-dżenasa*** (modlitwa pogrzebowa) mówi: modlitwa ta ma miejsce tylko dla wyznawców Islamu, a nie zaś dla niewiernych, na mocy słów Bożych: „nie módlcie się za nikogo z tych, którzy umarli wiecznie.”

Lecz umiarkowańsi tłómacze prawa pozwalają uczęstniczyć w modłach za niewiernych, i historya przytacza uderzające w tym względzie przykłady. Za panowania Melik-szaha, czwartego króla dynastyi Seldżuków, która władała przez półtora wieku tronem Ispahanu w Persyi, kiedy umarła żona muchasyla czyli pobórcy dochodów skarbowych w Bassorze, Żyda Ibn Allam (w r. 467 hidżry, 1074 naszéj ery), wszyscy Musulmanie, urzędnicy i obywatele, uczcili swą obecnością pogrzeb Izraelitki, wyjąwszy tylko jednego sędziego (kady). (Tableau général de l'Empire Ottoman par d'Ohsson, T. 2, str. 334). Zresztą w Kur'anie powiedziano: „wierni, jak równie Żydzi, Sabejowie i Chrześcijanie, którzy wierzą w Boga i w dzień ostatni, i żyją świątobliwie, będą wyjęci od mąk w przyszłém życiu" (w Surze 2-éj ajat 59, w Surze 5-éj ajat 73). Z tych słów ciż tłómacze wyprowadzają wniosek, że można modlić się za takich zmarłych, albowiem oni nieumierają wiecznie.

W państwach Chrześcijańskich oddawna przyjęty został przez Musułmanów zwyczaj zgromadzać się do meczetów na obchody, poświęcone pamiątce zmarłych królów i dostojniejszych osób. W Polsce mamy tego liczne przykłady i świadectwa: między innemi obchody żałobne po Janie Sobieskim, także w r. 1794 za poległych rycerzów i najświeższy w 1818 po Tadeuszu Kościuszce.

Po namazie, czyli modlitwie kanonicznéj, którą wszyscy Musułmanie są obowiązani odprawić co dzień pięć razy, na takim obchodzie zwykle była odmawianą modlitwa szczególna, ułożona z ajatów czyli wersetów Kur'anu, z przystosowaniem do modlitwy żałobnéj za umarłych, o ile to zgodne z wiarą Islamu. Takowa modlitwa powtarzała się z małemi zmianami przy każdym podobnym obchodzie. Dla przechowania tego ciekawego pomnika, wypisujemy ją do-

słównie z dziełka: Opisanie obchodu żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Tadeusza Kościuszki, odbytego w Mińsku d. 7-go marca 1818 r. Wilno 1818.

MODLITWA.

„Panie Wszechmogący, Boże ojców naszych, Abrahama, Izaaka, Jakóba i pokolenia ich sprawiedliwego, któryś jedném słowem stworzył niebo i ziemię ze wszystkiemi ozdobami, Tyś położył granice morza i zamknąłeś przepaści, zapieczętowałeś je straszném imieniem Twojém, którego się wszystkie duchy lękają i drżą przed obliczem mocy Twojéj i wielkością chwały Twojéj, a nikt znieść niemoże gniewu Twego, którym grozisz grzesznikom; jednak dziwne i niedościgłe jest miłosierdzie obietnic Twoich, boś Ty jest Pan najwyższy, dobrotliwy, cierpliwy i miłosierny, razem masz litość nad stworzeniem Twojém. Tyś, Panie, wedle wielkości dobroci Twojéj i miłosierdzia przyjmujesz pokutę i odpuszczasz tym, którzy zgrzeszyli przeciw Tobie nad liczbę piasku morskiego. Niejestem, Panie, godzien i nieśmiem podnieść oczu, i spójrzeć na wysokość nieba, przez wielkość nieprawości mojéj. Będąc obciążony okowami żelaznemi pod wielą łańcuchów żelaznych, tak, iż niemogę podjąć głowy mojéj, bom czynił to co jest złego w oczach Twoich, jako ten, którym nieczynił woli Twojéj, anim strzegł przykazania Twego, owszem dopełniał nieprawości, a teraz upadam na kolana serca mego, prosząc dobrotliwości Twojéj. Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem, i wyznaję nieprawości moje, a przetoż żądam i proszę, odpuść mi Panie, odpuść mi, a niezatracaj mię pospołu z nieprawościami mojemi, ani się gniewaj na wieki, pamiętając na złość moję, ani mię potępiaj do najniższych miejsc ziemi, boś Ty jest Bóg nasz litościwy, Bóg miłosierny. Odpuść ułomność i grzechy NN. i okaż nad nim

wszelką dobrotliwość Twoję zbawiają go, jako męża sprawiedliwego, według wielkiego miłosierdzia Twego, i daj jemu miejsce w królestwie niebieskiém między miłośnikami swymi. O co Cię z duszy i serca pokornie prosimy."

Że musiały być w rzeczy saméj obchody po Witowdzie u nas Tatarów, przekonywamy się także ze słów prośby podanéj przez nich do Zygmunta I, na kilkadziesiąt lat przedtém, w r. 1519, gdzie wspominając imie jego z wdzięcznością, tak się odzywają: „Niemamy sławnéj pamięci Witolda, on nam niekazał zapomnieć o Proroku, a my do świętych miejsc oczy obracając, tak jego imie powtarzaliśmy jak naszych chalifów. Na szable nasze przysięgliśmy, że kochamy Litwinów, kiedy w wojnie mieli nas za jeńce, a wstępującym na tę ziemię powiedzieli, że ten piasek, ta woda i te drzewa są nam wspólne. Nasze dzieci wiedzą o nim, a nad słonemi jeziorami (t. j. w Krymie) i w Kipczaku wiedzą, że my w waszym kraju niejesteśmy cudzoziemcami." (Czackiego rozprawa o Tatarach, T. 3, str. 311, wyd. Poznańskiego). Wyrazy w téj prośbie: ***my do świętych miejsc*** (t. j. Mekki i Mediny) ***oczy obracając, tak jego imie powtarzaliśmy jak naszych chalifów***" stosują się do podobnych schadzek w meczecie, poświęconych pamiątce wielkiego xięcia. Za czasów jeszcze naszego pisarza, pamięć o nim musiała być u Tatarów świeżą, co dowodzą i wyrazy w tejże prośbie: ***nasze dzieci wiedzą o nim.*** Kiedy zaś ustały podobne obchody religijne po Witowdzie, historycznie niepodobna oznaczyć; najstarsi wiekiem dziś żyjący niepamiętają już tego, i nic też o tem niesłyszeli od swych rodziców.

7.

Początek naźwiska Tatarów jest wcale niewiadomy: w językach Arabskim, Perskim i Hebrajskim od bardzo da-

wnych czasów uważają się wyrazy *tatar*, *tataristan*; w Europie zdaje się, że przed dwónastym wiekiem ta nazwa niebyła jeszcze w użyciu.

Abel Rémusat i Klaproth opierając się na świadectwie dziejopisów Chińskich, najprawdopodobniéj wywodzą Tatarów pierwiastkowych od jednéj z głównych gałęzi narodu Mąg-ho albo Mongołów, osadzonéj w kotlinie górnego Amura, a która późniéj wielkie podboje nad plemionami Mongolskiemi dokonała: dzieje bowiem Chińskie wspominają o tym narodzie na początku IX wieku naszéj ery pod imieniem *Ta-tá*, z wyrzuceniem głoski *r* jako niebędącéj w języku Chińskim (1). Kiedy Czyngyz-chan połączył pod swe berło wszystkie plemiona Mongolskie i Tatarskie, i z niemi wyprawił się na zawojowanie Azyi, przybrał dla swéj dynastyi i dla bitnych wojowników swego narodu imie zaszczytne Mąg-ho (junacy, śmiali), i to imie zabrzmiało wszędzie, gdzie się pokazał straszny wódz hord dzikich. Jednak nazwa Tatarów była powszechniejszą w Azyi północno-zachodniéj, i nakoniec przemogła kiedy *Batu-chan*, wnuk Czyngyz-chana pośród ludów Tureckich, podbitych orężem, założył na północ od morza Kaspijskiego potężne państwo Kypczaku, rozciągające się między Syberyą i Dnieprem. W tém nowém państwie chan, główniejsi wodzowie i kilka wybornych oddziałów jego wojska, byli to tylko Tatarzy, a resztę nieprzeliczonéj ludności składali Mongołowie, nakoniec i ta mała ilość władców po przyjęciu przez nich Islamu, została pochłoniętą w ogromnéj massie; lecz za granicami Kypczaku, nazywano ciągle dawném imie-

(1) Według Chińskiego wymawiania *Da-tań*, *ń* końcowe zamieniło *r*; w ogóle różni się wiele od Chińskiego wymawianie Europejskie, *Datań* może być wymawianiem południowych prowincyj Chin.

niem władców, to jest Tatarami, wszystkie ludy tego państwa, nawet i wtedy kiedy już rozbiór Kypczaku oswobodził ich zupełnie od jarzma hordy Tatarskiéj. Dziś sami Tatarzy nazywają siebie Turkmenaml, Turkami (*Tiurkmeń Tiurk*), a wschodni i północni Tatarzy zowią się podług plemion oddzielnych, Nogajami, Uzbekami, Kirgizami i t. d. Niedziw zatém, że Musułmanie w ogóle odrzucają i pogardzają nazwą Tatarów, która u Buryatów i Mongołów ma znaczyć *pobór nieprawny:* oni płacą *jasak*, podatek prawny, i *tatarin* pobór. Zapewnie wyraz *tatarin*, było piérwszém słowem Mongołów-zaborców, i pokazywało cel ich napadów, co oni usprawiedliwili i w skutku, wymagając tylko podatków a nieprzywłaszczając sobie podbitych przez się krajów; tu zdaje się trzeba szukać prawdziwego początku wyrazu *tatar*, zamienionego w naźwisko ludu. w Europie przezwano ich *Tatarami*, dla podobieństwa brzmienia z wyrazem Łacińskim znaczącym piekło; tak ich nazywał Ludwikk XI w znaczeniu podziemnego ludu, mieszkającego w tartarze (piekle).

8.

Niepodlega wątpliwości, że przed epoką, w któréj było pisane niniejsze sprawozdanie, w haremach sułtańskich już się znajdywały Polki, porywane przez Tatarów w sąsiednich prowincyach i sprzedane handlarzom niewolnic. Sułtanka *Churrem* (w soła), znajoma w Europie pod imieniem Roksolany, z początku *kadyn* pani, a potém *chaseki sułtan* żona Sulejmana, była rodem z Ukrainy albo Galicyi, i w r. 1524 wydała na świat Selima. Panując despotycznie na umysłem sułtana zkądinąd samowładnego, wielki wpływ wywierała ona na sprawy państwa, i dziejopisowie Tureccy jéj przypisują niezwyczajne przymioty

umysłu i serca. Umarła w r. 1558, i pochowana w ozdobném grobowém *turbe* przy dżamii Sulejmanije, w samym środku Stambułu. Jeden z nowoczesnych poetów Otomańskich Fazyl-bej, syn znakomitego Tahyr-paszy z Akki (St. Jean d'Acre), zmarły w r. 1225 hidżry (1010), w poemacie ***Zenan-name*** (xięga niewiast), opiewając główne rysy charakteru kobiét trzydziestu pięciu rozmaitych narodów, gdzie razem wychwala przymioty, a gani wady ich, tak się odzywa o Polkach w pięciu wierszach, oddzielnie im poświęconych:

„Opisanie przymiotów płci pięknéj narodu Lehskiego."

„Polki! spójrzenie wasze roznieca w sercu nawet pustelnika płomień żądzy, a sploty waszych włosów stają się dlań przepaską w zamian pustelniczego pasa. Niewiasty bowiem Lehistanu są istoty całkiem wyłączne: lica ich piękne jak róża, kibić ich wyniosła jak cyprys; kiedy idą, postawa ich pełna wdzięku, kiedy mówią, usta ich pełne słodyczy. Każda z nich w sztuce niewieściéj (kochania) jest mistrzynią, duszę swą oddaje przyjacielowi, którego pozyskała dla siebie. A chociaż one są dotyla ujmujące, liczne, cóż począć, kiedy ich pochodzenie jest Izraelkie (1)?"

W drugim poemacie pod nazwą: ***Chuban-name*** (xięga pięknych), tenże poeta, w epigrammacie także pięciowierszowym, maluje przymioty Lehek w następujących obrazach:

„Ty, któréj rzuty oczu sprawują pomięszanie w kochanku, nierozdzieraj jego serca przez szacunek dla niego sa-

(1) Poeta użył wyrażenia: „pochodzenie ich Żydowskie" jedynie, aby znaleźć cóś do naganienia, jakby Polki nasze istotnie były niestałe i zwodnicze.

mego. Piękne bóztwa Lehistanu są klęską świata, niepokojem wieku, nieszczęściem czasu.

Kiedy strzały oczu zdolne są przeszywać wnętrzności, miecz w jego ręku jest rzeczą błahą, na nic nieprzydatną; serce ich kamienne zmiękcza się dla ludzi,—a zatém niemiéj urazy dla takiéj piękności, która porywa serca. Ona już będąc na osóbności, zawiesza dwie lampy przed ołtarzem swego kościoła (1)."

9.

Pod imieniem ***rydżal*** (właściwie mężczyźni, ludzie) Turcy rozumieją ministrów i dygnitarzy Porty; tu stosuje się do naszych wyższych urzędników, a mianowicie namiestników królewskich czyli starostów, którzy istotnie za Zygmunta I-go poczęli ucis-kać Tatarów: Właśnie koło téj epoki, kiedy było pisane niniejsze sprawozdanie, ośmielano się jak twierdzi Czacki (Tom 2-gi, str. 133 wyd. Pozn.) brać kunice czyli opłaty od pójścia za mąż, od córek mirzów, i różne wyrządzano gwałtowności. W xiędze 20-téj Metryki Litewskiéj na karcie 32, znajduje się list Zygmunta I-go pisany w r. 1537 do wojewody Trockiego, w którym król czyni surowe napomnienie, aby podobne gwałtowności niebyły popełniane (Obacz w materyałach historycznych). Za Zygmunta-Augusta Tatarzy nasi doznawali opieki praw, dawniejsze nadania zatwierdzono i dobra przez nich posiadane zrównano z dobrami szlacheckiemi. Lecz

(1) To jest na votum zamążpójścia. Użyty w tych wierszach wyraz ***mecz*** w znaczeniu miecza ***kyłydż***, wzięty jest z naszego języka i używa się w języku Otomańskim. Jest oprócz tego kilkadziesiąt innych wyrazów pożyczonych u Polaków, które objaśniłem w Słowniku źródłosłowowym wyrazów Polskich, pochodzących z języków Wschodnich.

smutna kolej na nich przyszła z początkiem panowania Zygmunta III-go: wtedy nietylko że poczęto ich znowu uciemiężać, ale otwarcie prześladowano prawami tchnącemi nienawiścią, łżono i nawet palono jako czarnoxiężników. (Rozprawka J. W. Bandtkie o Tatarach mieszkańcach Królestwa Polskiego, w Album Literackiém, Warszawa 1848).

10.

Przepowiednia naszego Tatara na nieszczęście sprawdziła się w poźniejszych czasach: albowiem już w skutek prześladowań za Zygmunt III-go, jużto w skutek wojen i ustąpienia Turków z Podola, wiele rodzin Tatarskich, oddawna osiadłych, przeniosło się z kraju naszego do państwa Otomańskiego. Z takich to wychodźców utworzyły się tam trzy kolonije, które po-dziś-dzień odznaczają się od Turków typem i sfrojem; jedna z tych osad zamieszkuje płaszczyznę ***Dobrudzy*** w Bulgaryi, na brzegach Dunaju, druga osiadła w okolicach Brussy (w Azyi), w ejalecie czyli prowincyi Chodawendgiar, trzecia usadowiła się przy zejściu rzeki ***Kyzył-yrmak*** (rzeka czerwona), starożytnego Halys, w małéj Azyi. Ludność Tatarska tych trzech osad wynosi, podług urzędowych statystycznych sprawozdań, około 36,000 dusz. (Lettres sur la Turquie par Ubicini, 2-de édition, Paris 1853, str. 23). Niedziw zatém, że osady Tatarskie niegdyś ludne w naszym kraju, w przeszłym już wieku liczyły zaledwo kilkanaście lub kilka tylko rodzin, a dzisiaj w niektórych i śladu nawet niepozostało Tatarów. Piotr Czyżewski w dziełku: Alfurkan Tatarski na czterdzieści części podzielony, w § 18 pisze, że za jego czasów (koło r. 1616) znalazłoby się 10,000 Tatarów Litewskich do potrzeby godnych, a dzisiaj całkowita ludność Tatarów, jak obliczymy niżéj, w guberniach zachodnich i Królestwie Polskiém niedochodzi sześciu tysięcy dusz.

11.

Przez stolicę tego państwa, ***Kursi-i memleket*** bez wątpienia rozumie pisarz miasto Wilno, gdzie dotychczas na przedmieściu Łukiszkach stoi mały meczet drewniany, którego architektura zupełnie nosi cechę Wschodu, rysunek zaś jego załączony w Tomie 3-m dzieła Kraszewskiego: Wilno od początku jego do r. 1750 Wilno 1841. W wyżéj przytoczonym liście Polaka do Dawida Chytreja, pisanym w r. 1581, a który znajduje się w zbiorze Gwagnina, jakoteż w zbiorze Elzewirskim: Russia sive Moscovia itemque Tartaria, Lugd. Batav. 1630, już opisuje się meczet Tatarski blizko Wilna, to jest na przedmieściu Łukiszkach, w następujących wyrazach: „Hi (t. j. Tartari) uno a Vilna milliari, ad fluminis Veliae ripas, gurgustia aliquot et pagum amaenissimo loco situm habent. Huc ego XII. Kal. Jul. cum Joanne Gamrato Stralsundino, mercatore et cive Vilnensi exspaciatus, delubrum eorum intravi. In illo certe, nec alicujus Divi, nec atri doemonis simulacrum ullum videtur. Nudi ubique parietes. Area tamen pictis tapetis instrata est. Die Veneri dicata semper ad sacra conveniunt, ea, uti opinor, de causa, ut significent neque Judaeorum superstitiones, neque Christianorum nomen et religionem sibi probari. Delubrum nulli nisi discalceato ingredi licet. Campanarum boatum minime tolerant."—i t. d.

12.

Kyrk-tatar, co znaczy czterdzieści tatarów, jest dosłównym przekładem nazwy Sorok-tatarów, wsi położonéj w powiecie Wileńskim. Sama nazwa świadczy, że to musiała być kiedyś liczna osada Tatarów: przez liczbę bywiem ***sorok*** czterdzieści u Słowian oznacza się w ogólności wielka liczba czegoś, to samo i w językach wschodnich.

Jest podobne naźwisko od takiejże liczby miasta w Turcyi Europejskiéj, w ejalecie Sylistryi, ***Kyrk-kilisija***, czterdzieści kościołów, a które dziś niema żadnego starożytnego kościoła, od których wzięło swoje imie; Grecy nawet są tam nieliczni, mieszkańcy składają się z Turków, Ormian i wielu Żydów, przesiedlonych niegdyś z Podola. Takoż w Krymie ***Kyrk-er***, czterdzieści mężów zamek, blizko ***Bakcze-seraju***, dokąd Mengli-Girej raniony od Nogajów schronił się, i ztąd pisał do króla Zygmunta I-go, w aktach Ruskich zowie się ten zamek ***Кирюрз***, ***Kirkor***. Michalon w dziełku De moribus Lithuanorum frag. VII, mówi, że wieś Sorok-tatarów wzięła początek od 40 synów Tatarzyna Omeldesza (Jaroszewicza Obraz Litwy część 2-a, str. 202). Nazwa tego Tatarzyna jest czysto Tatarska, co mówi dosyć na stronę świadectwa Michalona. Jeden z potomków Dżagataj-chana, w państwie Ma-wara-annahr (Transoxanii) nazywał się także Emel, w wymawianiu Tatarskiém Omel, Amuł, właściwe, zaś imie jego było Isan-boga-chan, przezwany ***Emel-chodża***. ***Emel*** znaczy nadzieja, żądza, a ***tasz*** kamień; zatém ***Omel-desz*** (Emel-tasz) znaczy twardy, jak kamień, w nadziei, w żądzy.

13.

Wakja, jak w texcie napisano, znaczy po-Arabsku wypadek, zdarzenie: będzie to niezawodnie nazwa wsi ***Waka***, leżącéj w powiecie Wileńskim, przedtém w województwie Trockiém, nad rzeką ***Waką***, zkąd i wzięła imie. Była tam niegdyś liczna osada Tatarów, których, jak nasze dzieje świadczą, osadził tam Witowd, z jeńców nabranych w wyprawie na Tatarów za Don przedsięwziętéj w r. 1396. Jan Krasiński w dziele p. t. Polska, wspomina o Wace w te słowa: „Niedaleko Wilna nad rzeką Waką mieszka-

ją Tatarzy, lud Scytyjski, trudniący się rolnictwem i Mahometańskim przesądom oddany. Witowd w. ks. Litewski ich sprowadził z ich kraju wraz z żonami i dziećmi i w środku Litwy osadził w r. 1396 (str. 102 przekładu Budzińskiego Stan. Warszawa 1852). Dziś w téj wsi zostało tylko kilka domów Tatarskich.

14.

Jeni-szehir, po-Turecku znaczy ***nowe miasto***: podobno i to także będzie dosłównym przekładem nazwy miasta ***Nowogródek*** w Litwie, gdzie i po-dziś-dzień Tatarzy mieszkają. Turcy lubią imiona właściwe obcych języków albo przekształcać na blizko brzmiące Tureckie, albo tłómaczyć je dosłównie lub przez omówienie, i tak ze Stambułu zrobili ***Istamboł,*** obfity w Islam, t. j. miejsce gdzie kwitnie Islam, Olymp Bitynii zowią ***Leszisz-datuj***, górą mnichów, wyspę Chijo ***Sakyz***, wyspa mastyxu, Rzym ***Kyzył elma***, jabłkiem czerwoném, od gałki na bazylice św. Piotra, Amerykę ***Jeni dunia*** nowym światem i t. p.

15.

Na podobieństwo innych naszych miast, przekręconych na brzmienia wyrazów wschodnich, nazwa ***Turk*** czy ***Terk*** zdaje się odpowiadać nazwie miasta Trok. Jeśli czytać ***Turk*** znaczy Turczyn czyli dziki mieszkaniec Azyi z plemienia Tureckiego, jeśli zaś ***terk*** znaczy po-Arabsku zaniechanie. W przekładzie Rusko-Polskim listu Tochtamysza, chana złotéj Hordy, do Władysława Jagiełły, wspomina się już miasto Troki „**и наши посли нашли ва** (васъ) **под городомъ под** *Троки* **стоячи.**“ W Trokach zaś ulica Tatarska świadczy o bytności tam już w czasach daw-

niejszych Tatarów. Kromer w xiędze 1éj opisu Polski o meczecie Trockim mówi następnie: „w Trockiéj ich (Tatarów) bożnicy przed laty widzieliśmy za cały sprzęt kościelny jeno turban, czyli czapkę, jakich pospolicie ów narod używa, położoną na wzniesieniu.“ (Polska Marcina Kromera, przekład Władysława Syrokomli, Wilno 1853 str. 67.).

16.

Gdzie niéma przy meczetach wież dla zwoływania na modlitwę kanoniczną, a które się zowią po-Arabsku *ma'a dana*, po-Turecku *minaretami*, *ezan* czyli wezwanie uroczyste na taką modlitwę ogłasza się na schódkach lub przy drzwiach meczetu, czy izby, na ten cel przeznaczonéj; praktykuje się to zwłaszcza w domach zajezdnych, w pałacach magnatów i dygnitarzy, i dla tego utrzymują oni prywatnych imamów i muezzinów, jakby kapelanów, wybranych przez nich z prostych obywateli dla przewodniczenia nabożeństwu. Każda modlitwa kanoniczna, nawet koniecznie powinna być poprzedzoną ezanem, albowiem ezan jest ustanowiony przez samego założyciela Islamu. Kiedy Muhammed schronił się do Mediny, uczniowie jego naradzali się nad sposobami obwieszczania ludowi czasu, w którym ich prorok dopełniał najpiérwszego obowiązku religijnego, t. j. modlitwy. Chorągwie, dzwony, trąby, ognie były kolejno podawane na takie sygnały; lecz żadne z tych narzędzi niezostało przyjęte: odrzucono chorągwie jako nieprzyzwoite świętości przedmiotu, dzwony żeby nienaśladować Chrześcijan, trąby jako narzędzie właściwe obrzędom Żydowskim, ognie nakoniec aby niemieć żadnego stosunku z Czcicielami ognia. Wtedy jednemu z uczniów na imie Abd-alła ben Zejd Abderyje pokazał się we śnie, jak głosi legenda Musułmańska, duch niebieski ubrany w sza-

ty zielone, oświadczając mu, iż nauczy go najlepszego w tym względzie sposobu: wstępuje na taras domu i wymawia ezan donośnym głosem w tychże samych wyrazach, które odtąd używają się dla ogłaszania pięciu godzin kanonicznych. Obudziwszy się Abd-ałła, pobiegł oznajmić to swemu mistrzowi, który go osypał błogosławieństwy i upoważnił drugiego ucznia, Bilal Habessy, spełniać na tarasie swego domu ten dostojny urząd pod tytułem Muezzina. (Tableau général de l'Empire Ottoman par d'Ohsson, Paris 1788, T. 2, str. 108 i 176).

17.

Kobiety, podług prawa Musułmańskiego niemogą modlić się razem z mężczyznami, a tém więcéj stać z nimi w jednym szeregu, z obawy żeby ich obecność nienaruszyła prawideł przystojności i wstydu. Prawo w ogóle do grona mężczyzn nieprzypuszcza kobiét, chyba w pewnym już wieku, ztąd to i niewidać ich w meczetach; jednak tam mogą być dla płci żeńskiéj oddzielne loże z żaluzyami, lecz wzniesione nad głównemi drzwiami. Tym sposobem niewiasty, które są przytomne na modlitwie, stanowią ostatnią klassę zgromadzenia wiernych; lecz one na nabożeństwo nieschodzą się nigdy razem, bądź w meczetach, bądź gdzieindziéj. Niéma też u Moślimów klasztorów, domów, towarzystw religijnych żeńskich. Zazwyczaj prawie wszystkie kobiety, bez różnicy stanu i godności, spełniają przepis namazu w swoich domach, i to każda na osóbności. W niektórych meczetach naszego kraju i dziś są osóbne przegródki dla kobiét. Szpilewski w wycieczce po Polesiu i Białej-Rusi, opisując drewniany meczet w Mińsku, powiada, iż dzieli się na dwa oddziały, męzki i żeński, rozdzielone między sobą kratkami: wewnątrz niéma żadnych oz-

dób, prócz baldachimu dla mułły w oddziale męzkim, podłoga zasłana suknem zielonem, a przy ścianach postawione zedle dla przychodzących. Oprócz tych dwóch przedziałek, albo izb, jest jeszcze cóś, w rodzaju przedpokoju, gdzie Tatarzy zostawują obówie, albowiem stosownie do przepisów prawa niemogą wchodzić w bótach do meczetów. (Современникъ, Октябрь 1854.)

18.

Zygmunt-August, mówi Jęd. Moraczewski, polubił tak dalece rozmowy i spory w rzeczach wiary, że czasem wkoło niego cztery religije znaleźć było można, a utrzymywał, że to wszystko jeden Bóg, jedna wiara, jeden chrzest, i stał już z Kalwinem w korespondencyi. (Dzieje Rzeczypospolitéj Polskiéj z piérwszéj połowy szesnastego wieku, Poznań 1847, str. 204). Właśnie w tymże czasie na sejmie zwyczajnym w Warszawie, zapewniono posłom Pruskim, że w naszéj wierze przeciwieństwa doznawać niebędą. Podobne upewnienia otrzymały Gdańsk, Toruń, Elbląg, i odtąd nowa nauka przynajmniéj w Prusach, stała się wyznaniem religijném. Niedziw, że i Tatarom wtedy było lepiéj.

19.

Ówczesne stosunki dworu Moskiewskiego z Litewskim, z przyczyny interesów Krymu, lepiéj wyjaśniają i opowiadanie naszego pisarza i stan samych zatargów. Streścimy je tutaj podług wypisu zrobionego przez professora Sołowjewa z głównego archiwum Moskiewskiego, należącego do ministerstwa spraw zagranicznych. W lipcu 1495 roku, przyjechał z Litwy do Moskwy goniec Jadro z wiadomością, że chan Krymski Mengli-Giréj idzie na Litwę,

i król Alexander prosi wielkiego xięcia o pomoc: w skutek czego Joann przez gońca swego Tretjaka Dałmatowa zapytywał króla Alexandra, czy Mengli-Giréj wyszedł już z Przekopu, jaką drogą idzie i kiedy może być w Litwie, ażeby na czas stanąć z posiłkami. Alexander na to odpowiedział, że jeszcze Mengli-Giréj niedoszedł do Dniepru, i jak tylko będą wieści pewniejsze, zawiadomi o tém wielkiego xięcia. W styczniu następnego roku 1496 wyruszył do Alexandra nowy poseł, Tretjak Dałmatow, ze skargą, że w Litwie zatrzymali posła Tureckiego i kupców jadących do Moskwy. Z odpowiedzią na to poselstwo Alexander przysłał Fiedka pisarza, który objawił że poseł Turecki niezostał wypuszczony jako podejrzany o szpiegowanie. W maju zaś tegoż roku Joann wyprawił do Litwy Jaropkina z zawiadomieniem, że Stefan hospodar Multański i Mengli-Giréj gotowi są pogodzić się z Litwą; było też poruczono Jaropkinowi domagać się uwolnienia posłów Tureckich, Krymskich i Multanskich, i oświadczyć, że usprawiedliwienie się Alexandra względem zatrzymania posła Tureckiego niema zasady. „I do króla Kazimierza, mówił on, przyjeżdżają posłowie z Turcyi, i także wiele kupców (gości) chodziło do waszéj i naszéj ziemi bez żadnéj przeszkody. My z tobą zostajemy w miłości, przymierzu, dobrych stosunkach i w pokrewieństwie, a ty posłom i kupcom niepozwalasz do mnie jeździć!“ Alexander odpowiedział: „Teść nasz mówi o wszystkich sprawach, lecz o naszych milczy, jakie nam krzywdy się dzieją. Jeśli nasz teść chce, żebyśmy byli w pokoju z Krymem, Wołochami, niechże mi wynagrodzą krzywdy nam przez siebie wyrządzone.“

W czerwcu 1497 r. z Litwy przyjechał poseł Iwaszko Sopiehin z wezwaniem uzbrajać się na pogany. Joann

obiecał swą pomoc, i wysłał do Litwy Zagrażskiego zapytując, dokąd idzie pogaństwo, i jaką drogą Joann ma pomagać Alexandrowi? W lutym 1498 r. posłany był do Litwy Iwan Teleszow z nowemi skargami na zatrzymanie posłów i kupców (gości), gdyż Litwini nieprzepuścili w Putywlu posła Moskiewskiego Pleszczejewa, wracającego z Turcyi. Alexander odpowiedział, że poseł i kupcy są już wypuszczeni, a z początku byli zatrzymani dla tego tylko, że razem z nimi przyjechali Tatarzy, którzy poczęli rabować okolice Putywla. W marcu zaś Alexander posyłał swego człowieka, Bazylego Bokieja, ze skargą na tegoż Pleszczejewa, który przyprowadził z sobą Tatarów do Putywla. Bokiejowi odpowiedziano: że Tatarzy schwycili samego Pleszczejewa i gwałtem przyprowadzili go do Putywla, wtedy kiedy on chciał jechać polem prosto do granic Moskiewskich. W lipcu 1498 r. z Litwy przyjechał do Moskwy Stanisław Kiszka ze skargami na Mengli-Gireja i Stefana Wołoskiego, że oświadczając się z pokojem, pustoszą włości Alexandra. Joann odpowiedział: „Alexander prosił pomocy przeciw poganom i myśmy obiecali posiłki; ale ta prośba była tylko podejściem, żeby ukryć przed nami swoję wyprawę na naszego przyjaciela Stefana Wołoskiego. Prosiliśmy więc króla, żeby on nieszedł na Stefana: wprawdzie on sam nieposzedł, lecz posłał swe wojsko. Alexander żąda, abyśmy, na mocy przymierza, pogodzili go z Mengli Girejem i Stefanem, a sam niezachowuje przymierza. Ale my, pomnąc na nasze pokrewieństwo, że nasza córka za nim, wysyłamy do Mengli-Gireja i do Stefana, z tém, aby się pogodzili z nim, chociażby nam i niewypadało posyłać, kiedy on sam narusza przymierza“.

W sierpniu 1499 r. przyjechał do Moskwy wielki po-

seł z Litwy, Stanisław Hlebowicz, przez którego oznajmił Alexander, że nakoniec zawarł przymierze z hospodarem Stefanem, i zapraszał Joanna do powszechnego związku państw Europy wschodniéj przeciw Turkom na obronę Multan mówiąc: „albowiem i sam brat nasz może pojmować, że państwo wojewody Stefana, jest brama wszystkich Chrześcijańskich ziem naszéj wyspy. Niedaj tego Boże, żeby je zachwycił sułtan". Poseł skarżył się także, iż Joann znosił się z Mengli-Girejem na szkodę Alexandra, na co Joann odparł, że i Alexander posyła do chanów Ordyńskich, nieprzyjaciół Moskiewskich, podburzając ich przeciw Joannowi i Mengli-Girejowi.

Nakoniec w grudniu tegoż roku Joann posyłał Mamonowa powiedzieć Alexandrowi, że Mengli-Giréj chce pokoju z Litwą i przedstawi punkta swych wymagań. Podług tych punktów powinny płacić daninę Krymowi następujące miasta i miasteczka: Kijów, Kaniów, Nestobrat, Dascho, Jaro, Czanam, Bołdaw, Kulzan, Baryn, Czałbasz, Czerkask, Putywl, Lipiatin. Mamonowi polecono było dopilnować, żeby Alexander dał odpowiedź, póki posłowie Mengli-Gireja są jeszcze w Moskwie. Alexander odpowiedział: „Niechaj sam Joann pomyśli i da nam swą radę, jak nam postąpić względem Kijowa i innych naszych miast; czy przyzwoita to rzecz, żeby Mengli-Giréj chciał od nas tego, czego jego przodkowie nigdy nieżądali od naszych przodków? Pomówimy z radą i przyszlemy naszego posła, a wielki xiążę niech do tego czasu zatrzyma u siebie posła Mengli-Gireja". Na tém się i skończyły stosunki między dwóma dworami w wieku XVtym z powodu spraw Krymskich. (Обзоръ дипломатическихъ сношеній Московскаго Двора съ Литовскимъ во второй половинѣ XV вѣка, Пр. Соловьева, въ Журн. Минис. нар. Просв. Апрѣль 1854 г.).

20.

Piszący ten pamiętnik na początku 1558 r. trafne robi pojęcie o ówczesném połączeniu, jeszcze na wiele lat przed ostateczną uniją, dwóch narodów przez Litwę, która lubo i okazywała uprzednio dążność do niezawisłości jednak dając Polsce króla przez to samo utrzymywała się przy Polsce; a że i Polakom szło o to, aby Litwę zatrzymać przy królestwie, przeto nietrudno było wielkim xiążętom Litewskim otrzymać tron Polski.

Dla tego oba kraje nasz pisarz nazywa ***kyrałłyk, kralłyk,*** co oznacza właściwie posiadłość, godność, dostojeństwo króla, od wyrazu przyjętego z języka Polskiego ***kyrał, kral,*** co niekoniecznie znaczy króla, ale w ogóle władzę:—i tak, xięcia Siedmiogrodu zowią też ***erdel kyraly,*** siedmiu elektorów dawnego cesarza Niemieckiego zwano ***jedi kyral*** siedmiu królami, a ztąd cesarza Niemieckiego ***jedi kral baszy,*** głową (naczelnikiem) siedmiu królów; wyraz zaś ***wilajet,*** którym zowie Litwę, oznacza kraj mający oddzielny zarząd. U dziejopisów i geografów Musułmańskich, zwłaszcza Tureckich, Litwa zawsze się uważała za jedno z Polską, pod jedną nazwą ***Lah, Leh*** po-Arabsku (Lechija), ***Lehistan*** po-Persku (królestwo Lehów), ***Leh memleketi*** po-Turecku (królestwo Lehów); ***Leh-kraly*** w języku Tureckim zowie się ogólnie król Polski (***Leha***, Lechii). W przekładzie z narzecza Dżagatajskiego (wschodnio-Tureckiego) na zachodnio-Ruskie jarłyka czyli listu chana złotéj Hordy, Tochtamysza, do Władysława Jagiełły, pisanego r. 795 hidżry miesiąca Redziba 8 d. a naszego 1393 r. 20 maja, Jagiełło zowie się królem Polskim „Слово Тактамышево къ королеви Польскому", w oryginale zaś prosto zowie: Jagiełło-chan ***Jagajłło-kan.*** W przekładzie Polskim, znajdującym się na odwrótnéj stronicy Ruskiego tłómaczenia, pi-

sze się: „Copia listu do króla Polskiego od cara Tartarskiego“; w samym zaś liście wspomina się w obu tłómaczeniach o pośle Litwinie wysłanym uprzednio od Jagiełły do Tochtamysza: **„вы на послали есте кнамъ посла вашего Литвина на имя Невоиста“**; „wyście też posłali do nas posła waszego Litwina, imieniem“ (zostawiono miejsce czyste dla dopisania imienia Niewoista). W oryginale niéma wyrazu Litwin a tylko prosto poseł. Lecz nie podlega żadnéj wątpliwości, że Ruskie tłómaczenie listu Tochtamysza jest spółczesne oryginałowi i dokonane zostało w kancelaryi chańskiéj pod okiem samego chana, albo zarządzającego wydziałem spraw z dworami zagranicznemi. Przekład ten w ogóle wiemy, dodatki zaś, znajdujące się w nim, mogą dowodzić, że w owocześnym języku Tatarskim niebyło osóbnych wyrazów na oznaczenie króla Polskiego i Litwina, przeto i w oryginale zostały wypuszczone, tém bardziéj, że Jagiełłę nazwał tytułem równym sobie, to jest chanem, czém sądził iż lepiéj się jemu przypodoba i więcéj go uczci. Jarłyk wspomniony został odszukany przez x. M. Oboleńskiego w archiwum głównem ministerstwa spraw zagranicznych w Moskwie, i wydany w Kazaniu w r. 1850 z nowemi tłómaczeniami i objaśnieniami professorów Kowalewskiego, Kazembeka i Berezina. Wkrótce ogłoszę mój przekład tego ważnego dokumentu dyplomatycznego, a różniący się w bardzo wielu miejscach od moich poprzedników.

Sama także nazwa Polski ***Lah***, ***Leh***, ***Lehistan*** u dziejopisów wschodnich zjawia się w poźnych czasach, w wieku czternastym. Piérwiéj Arabowie wszystkim narodom i ludom Europy dawali naźwisko Afrandż wzięte od imienia Franków (Francuzów), którzy im byli więcéj znani od innych, z powodu wojen Krzyżowych w Egipcie i Palestynie: ztąd w Arabskim

Afrandż, *Efrendż*, *Frendż*, w Perskim *Efrenk*, *Frenk*, *Firenk*, jest to imie rodowe i oznacza w ogólności wszystkie narody Europy, przymiotnik *Afrandżij*, Frengi (Frank) Europejczyka, *Afrandżja* Europę. Kiedy już nabyli dokładniejszych wiadomości o Chrześcijańskich ludach Zachodu i Północy, poczęli wtedy narody Europejskie odróżniać właściwemi nazwami,— i tak Francuzów zowią *Fransami*, *Fransini*, Hiszpanów *Audalus*, Niemców *Nemse*, Słowian *Sakłab* w liczbie pojedynczéj a *Sakaliba* w mnogiéj, Rossyan *Rus*, Polaków *Leh*. O Litwie mogą być wzmianki także w wieku czternastym u Arabów, a mianowicie u historyka Ibn-ul-wardj (zm. r. 749 hidżry, 134$\frac{8}{9}$ naszéj ery) pod nazwą *Atwal*, i u Szems-ed-din pod nazwą *Al-Litabija* (794 r. h. 1392 n. ery), jeśli się niemylimy w czytaniu tych naźwisk w rękopismach Arabskich, gdzie najczęściej pochodzą błędy od samych przepisywaczy, a to przez zamianę głosek do siebie podobnych, albo też kropek, któremi rozróżnia się między sobą większa część głosek. Takowe miejsca, stosujące się do Litwy, są wypisane w dziełach: Frena Ibn Foszlan's und anderer Araber Berichte über die Russen älteres-Zeit. S.-Petersburg, 1823 str. 170, 171, 172i 193, oraz:Charmoy Relation de Mas'oudy et d'autres auteurs Musulmans sur les anciens Slaves, w Mémoires de l'Academie Imp. des sciences de S.-Petersbourg, VI serie T. 2, 1834, str. 354.

21.

O rozmaitości nabożeństw w owym czasie w Polsce Łubieniecki Andrzéj w Polonentichii, tak się odzywa: „Co największa i najdziwniejsza, w nabożeństwie nigdy przedtém, ani potém wielkiego poróżnienia niebyło, jako za króla Augusta, naprzód między religiją Rzymską Katolicką, a

między heretykami, którzy się byli bardzo zagęścili, zmocnili i w senacie przedniejsze miejsca mieli, także i między posły ziemskimi" (str. 37, Lwów 1843),— i daléj (na str. 41): „Wspomina x. Sulikowski (w mowie pogrzebowéj po tym królu), iż w innych krajach o jedne albo dwie opinije wojny wielkie się toczyły, gdzie, powiada, królestwo kwitnące domowemi wojnami wzruszone, zacne domy i kościoły, wielkich ludzi pokoje i łożnice krwią polane, miasta i klasztory poburzone i wolności potracone, a u nas widział to i on, co zamięszania było w nabożeństwie wonczas, iż od początku świata, w tak krótkim czasie, w dziesięciu tylko lat ostatnich panowania Augustowego, w tak małym kącie świata, jak jest nasz kraj, nigdzie podobieństwa niewidzimy tego co tu, żeby w kupie tak wiele różnych nabożeństw, Rzymskich Katolickich, Greckich, Ormiańskich, Żydowskich, Karaimskich i Tatarskich, a nawet pogańskich, jakie są w kraju naszym. Samych heretyckich naówczas było kilkadziesiąt, i dość potężnych, co miały niektóre z nich ludzie uczone i możne po sobie."

22.

Stosuje się to niechybnie do wyprawy Inflanckiéj w r. 1557. Na początku lipca tego roku król ruszył z Wilna ku Inflantom, żeby uwolnić brata ciotecznego Wilhelma arcybiskupa Ryskiego, osadzonego przez mistrza Henryka Gallena w więzieniu, i stanął pod Pozwolem z ogromną siłą, we sto cztery tysiące zbrojnego ludu; lecz za pośrednictwem Ferdynanda króla Rzymskiego i xiążąt Pomorskich nastąpiła ugoda 14-go września 1557 r., po któréj mistrz ukląkł i przeprosił króla, a arcybiskup dziękował za swobodę. (Moraczewski, Dzieje Rzeczypospolitéj Polskiéj, część IV, str. 221.)

23.

Pod imieniem ***Beków*** pisarz rozumie przedniejszych Tatarów, czyli tak zwanych kniaziów w przywilejach naszych królów i mirzow w statutach. U Tatarów Hordy złotéj (Kypczaku), ***Beg*** wyraz Turecki oznaczał każdego xięcia, to jest wyższego urzędnika wojskowego, i takimi byli ***tuman-begi,*** naczelnik tumanu (ćmy, 10,000), ***ming-begi,*** tysiącznik-beg, ***juz-begi*** setnik-beg i ***un-begi*** dziesiątnik-beg; a zatém pod imieniem xięcia ordyńskiego, noszącego tytuł ***bega,*** należy pojmować każdego posiadającego wyższe dostojeństwo wojskowe, i u nas kniaziowie Tatarscy musieli być potomkami takich to rodzin Tatarskich, pochodzących z Hordy złotéj czyli ordyńskich.

U Turków Otomańskich, Osmanów, ***Beg,*** pospolicie ***Bej,*** oznaczał posiadacza nadania lennego i gubernatora obwodu (których oznaką godności był jeden buńczuk), oraz synów paszów, dowódzców okrętów i galer, i każdego znakomitszego cudzoziemca.

Mirza wyraz Perski przez skrócenie zamiast ***Emirzadè,*** urodzony (syn) z emira, albo osoby mającéj władzę rozkazywania. Powiedzieliśmy już wyżéj, iż wyraz mirza umieszczony po imieniu oznacza w Persyi xięcia z familii panującéj, ***np.*** Chosrew-mirza, jak to niegdyś służyło dla potomków Timura,—położone zaś przed imieniem znaczy prosto pan; lecz w Krymie mirzowie byli niżsi stopniem od kerim-bejów (xiążąt), członków rady chana, jednak i oni uczęstniczyli także w radzie: ztąd mirza, inaczéj murza, musiał być to tytuł dodawany do imion rodzin zacnych, pochodzących od Tatarów Krymskich, i równa się prawie bejom Tatarskim, albo naszym kniaziom. Oprócz tego, nasze prawa do przedniejszych Tatarów, czyli do starszyzny

Tatarskiéj zaliczają też ułanów „Gdyby który Tatarzyn celniejszy, jako to: ***kniaziowie, murzowie, ułanowie***" i t. d. (w drugim układzie Statutu Litewskiego,—u Czackiego, o Litewskich i Polskich prawach, część 2, str. 131, wyd. Poznańs. —w Konstytucyi r. 1775). „Tatarowie, mianowicie zacnego rodu kniaziowie, murzowie, ***ułanowie*** i wszyscy Tatarowie, którzy na ziemskich dobrach mieszkają" i t. d. (Vol. Leg. VIII. str. 650). ***Ohłan'*** po Turecku a ***uhłan'*** po-Tatarsku znaczy: chłopię chłopiec, paź, a postawiony po imieniu właściwém Tureckiém albo Mongolskiém, odpowiada wyrazowi Perskiemu ***mirza*** i oznacza xiążąt ze krwi chanów. Uhłany (ułany) składali jakby wyższą szlachtę ordyńską, mającą posiadłości ziemskie, to jest ułusy (udziały), należącą do obierania chanów i zajmującą rozmaite wyższe urzędy. Od tego słowa Uhłan poszła nazwa konnicy, ułanow (uhlan, hułan, ułan, hułan). U naszych Tatarów pod imieniem ułanów należy rozumieć potomków uhłanów chańskich, którzy posiadali ułusy (udziały), a którzy następnie tak zdrobnieli, że okolice zostały osiedlone ułanami, jak naszą drobną szlachtą, i nazwa ułanów stała się tam li tylko naźwiskiem rodowém. Z tego wszystkiego wynika następna klassyfikacya naszéj starszyzny Tatarskiéj w nazwach, powtarzających się w naszych prawach: 1-ód ***Kniaziowie***, są to rodziny xiążąt domu chanów, oraz wyższych urzędników wojskowych ordyńskich, 2-re ***Murzowie*** potomkowie rodzin szlachetnych pochodzących od Tatarów Krymskich i 3-e ***Ułanowie*** potomkowie jakby szlachty ordyńskiéj, która posiadała swe ułusy.

Prawa nasze wspominają jeszcze ***Chorążych*** i ***Marszałków*** Tatarskich,—i tak w przywileju Zygmunta-Augusta z r. 1568, potwierdzającym prawa i swobody Tatarów, mówi się: „Oznajmujem sim listom naszim..... Kniaziem, Ułа-

nom, ***Chorunżym, Marszałkom*** i wsim Tatarom kotoryje osiełosti..... majut." W przywileju Zygmunta III z r. 1609: „poddanyje naszy, Kniazi, Ułanowie, Murzy, ***Chorunżyje, Marszałkowie*** i wsi Tatarowie w panstwie naszom osiełostju mieszkajuczyje i t. d.;" toż w innych poźniejszych (obacz w dokumentach). W Polsce jazda dzieliła się na chorągwie, chorągiew' wojskową piastowali chorążowie; liczba żołnierzy w każdéj chorągwi niebyła jednostajną ani stałą, lecz się odmieniała według pewnych odrębnych prawideł. W Litwie zaś szlachta niższa, t. j. ziemianie i bojarowie, mniejsze a często bardzo małe posiadłości, już dziedziczne, już nadane mający, we względzie militarnym dzielili się na chorągwie czyli małe powiaty, podobne do dawniejszych powiatów Żmudzkich. Ślad takowego podziału postrzegamy w tranzakcyach szlacheckich z piérwszéj połowy XVI wieku, i w uchwałach Wileńskiego sejmu 1554 r., gdzie jest wzmianka o chorąztwach: Ejszyskiém, Raduńskiém, Wasiliskiém, Somkliszskiém i Kurkielskiém, a wszystkie trzy Statuty Litewskie wyszczególniają prawa i obowiązki chorążych powiatowych. (Narbutt, Dzieje narodu Litewskiego, t. IX. str. 446 i 447, w notach). W rewizyi dóbr na służbie wojennéj Tatarom w. x. Litewskiego nadanych, a za uchwałą Konstytucyi r. 1628 i 1629 przez Jana Kierdeja koniuszego Wileńskiego, pisarza ziemskiego Oszmiańskiego, sporządzonéj, i na sejmie Warszawskim r. 1631 podanéj, liczy się sześć chorągwi Tatarskich czyli chorąztw: 1) Ułańskie ściahu Grodzieńskiego i Oszmiańskiego; 2) Juszyńskie ściahu województwa Trockiego; 3) Najmańskie ściahu województwa Wileńskiego; 4) Jałońskie ściahu Nowogródzkiego; 5) Kondrackie ściahu Mereszlańskiego; 6) Baryńskie ściahu Nowogródzkiego. Nad każdą chorągwią, składającą się, jak mówi Kierdej, z familij, które

różnemi czasy z Hordy do w. xięztwa Litewskiego przeszły, był oddzielny chorąży (zobacz w dokumentach). ***Ściah, стягъ***, wyraz stary Ruski oznaczał chorągiew', u Nestora używa się ***ставить стязи***, stawić ściahi, w znaczeniu szykować półki pod chorągwie t. j. do boju, ztąd ***стяговый***, ściahowy, należący do ściahu, i ***стяговникъ***, ściahownik, niosący ściah, chorągiew'. Przedtém w Litwie każdą chorągiew' nazywano ściahem, w późniejszym czasie kilka ściahów pomieszczono w jednéj chorągwi, z powodu zmniejszenia się ludności Tatarskiéj. Na chorąztwo król dawał przywiléj; jeden z takich przywilejów jest Zygmunta III Kasimowi Murzie Barynskiemu chorążemu ściahu Nowogródzkiego, w r. 1623 dany, ważny z tego względu, iż służy za dowód, że nasi Tatarzy chodzili na wojny przeciw Tatarom i Turkom, czyli, jak przywiléj mówi, przeciw nieprzyjaciołom Krzyża świętego. (Obacz między dokumentami). Obowiązkiem tych chorążych Tatarskich, było pospolite ruszenie Tatarskie odprowadzać do wojewody lub wprost pod rozkazy hetmana. Jak urząd chorążego był wojenny, tak urząd marszałka był ziemski i właściwy tylko Litwie. Pisma urzędowe już o marszałkach ziemskich pod r. 1499 i 1501 wspominają (Lengnicha Prawo pospolite Królestwa Polskiego, Kraków 1836, str. 332).

Od czasów Zygmunta Augusta na zjazdach (sejmach) Litewskich, zaczęli marszałkowie reprezentować urzędników a później szlachtę, jak chorążowie stan wojskowy i rycerstwo. (Jaroszewicza Obraz Litwy, część 2. str. 58). Tatarzy też Litewscy zdawna mieli swych marszałków nad ściahami. W Metryce Litewskiéj znajduje się przywiléj króla Alexandra, dany Kiełdyjarowi marszałkowi Tatarskiemu r. 1505 kwietnia 7 dnia, na dwie służby ludzi z włości Nowogródzkiéj, oraz przywiléj króla Zygmunta I-go, dany

r. 1540 maja 15 d. kniaziu Machmetu Ułanu (włanu) Osanczukowiczu na urząd (wrad) marszałkowski (marszałstwa) nad ściahem Ułanów Asanczukowiczów. (Oba te przywileje między dokumentami).

W tejże Metryce znajdują się list Isupu Dankowiczu Tatarynu na marszałstwo Tatarskoje stiahu Ailairskoho z r. 1546 (N. 31 f. 90). List Asanu Włanu na marszałstwo nad stiahom ułanow Asanczukowiczow z r. 1549 (N. 31. f. 242).

Obowiązkiem zaś marszałków Tatarskich było, jak przywiléj Zygmunta I. opiewa, w ***Stiahu sia riaditi i sprawowati.***

Między Tatarami, byli jeszcze tak zwani ***Kozacy Tatarzy,*** używani na dworach królów i wojewodów na posyłki z listami. Mnóztwo jest listów i tranzakcyj w Metryce Litewskiéj, odnoszących się do takich Kozaków Tatarów. Np. w xiędze 2-éj N. 24 f. 36 jest: „List danyj w Wilnie 1540 leta Jula 4 d. ***Tatarom Rudomińskim i Memeżskim*** (1) Wilenskoho powietu, wyzwolajuczy ich od posyłania z listy czerez wojewod Wileńskich, odno zostawujeczy wodłuh dawnoho sposobu pry służbie ziemskoj." Na tejże stronicy drugi „List Jula 5-ho 1540 leta ***Tatarom Kozakom Mereczlańskim*** trem osobam na zostawienie ich wodłuh listu sudowoho Carewicza Osiubek Sołtana pry czti za prymowkoju niekotorych Tatar." W xiędze 2-éj N. 93. f. 313, 314, 551, 552: 1) List Abrahimowi Alejewiczowi Kieńskiemu ***Kozakowi Naszemu,*** na dobra po zejściu Tatarzyna Aisa Abramowicza 1619 r. 2) ***Kozakowi Krola J. Mości*** Szajenowi Achmecewiczowi ułanowi Tatarzynowi,

(1) *Memeżskim* najniewątpliwiéj jest omyłką układacza listu lub tego co go wciągał do Metryki; powinno być: *Niemieżskim.*

(*Przyp. Red.*)

pozwalający prawem dochodzić dóbr Tatarskich w powiecie Oszmiańskim, folwarki Sieliszcze 1619 r. 3) ***Kozakowi Tatarynowi*** Asanowi Abazowiczowi, prawem dochodzić dobra nasze Tatarskie, powinności Tatarskiej podległe w powiecie Grodzieńskim leżące, mianowicie w Dziemitkowie, dan w Warszawie 15-go grudnia 1625 roku. 4) ***Kozakom Tatarom*** Szejcowi Siulamanowiczowi i Józefowi Komratowi, prawem dochodzić dobra nasze Tatarskie, powinności Tatarskiéj podległe, w województwie Mścisławskiém leżące, a mianowicie służeb trzy nazwanych Horodecia, w Warszawie 15-go grudnia 1625 r.

Nakoniec w przywilejach królewskich wzmiankują się ***prości*** Tatarzy, to jest nienadani ziemią lub zajmujący się handlem, rzemiosłami i furmaństwem (1). Tatarzy bowiem dzieli się na stan szlachecki i prosty. Szlachtę składali kniaziowie, murzowie, ułanowie i posiadający majętności ziemskie, które w naszych prawach zowią się Tatarczyznami lub Tatarowszczyznami. Tatarska szlachta była równa innéj szlachcie Litewskiéj, była obowiązaną z posiadanéj ziemi służyć osobiście bez żołdu na wyprawach wojennych, i za to dostępowała uczęstnictwa i wspólności praw szlachty w końcu 18-go wieku zupełnie prawie równych; nawet byli i dzisiaj są od szlachty wybierani na urzędy ziemskie (2). Prości Tatarzy, jeżeli za żołd w półkach krajowych niesłużyli, zostawali pod zwierzchnic-

(1) W liście Tatarów powiatu Trockiego 1541 r. oktobra 14 dnia danym, mówi się, iż niemajut ich, t. j. Tatarów powiatu Trockiego, wojewodowie Trockije i ich namiestniki na swoi potreby.... abo dla imania jakich złoczyńcow posyłati ***okrom inszych prostych Tatar na to ustanowionych.***

(2) ***W Starożytnościach Polskich***, w artykule: Tatarzy Litewscy, błędnie mówi się, iż niebyli wybierani na urzędy.

twem swéj starszyzny używając tylko praw gminu wolnego, pospolitego. Służących zaś Tatarów w półkach lekkiéj jazdy nie z obowiązku posiadanéj ziemi, lecz z własnéj ochoty za żołd, uwalniano od pogłównego i od innych ciężarów, od których szlachta była wolną, i przyznawano im godność rodu i sposobność zasługi jak i szlachcie krajowéj: a przeto i nadawano takim Tatarom zasłużonym, chociaż nieosiadłym, chorążowstwa dożywotnio. Prawa nasze w tym przedmiocie są wskazane w rozprawce Bandtkiego.

24.

Po zawojowaniu państwa Bizantyjskiego przez Turków, we wszystkich jego krajach urządzone zostały ***leny*** w dwojakim celu, żeby zaradzić obronie państwa i żeby nagrodzić zasługi wojenne. ***Sipahi*** (kawalerzysta), obdarzony podobnemi ziemiami, pobierał intratę poborów nałożonych na ziemie jego lenu, uprawiane przez Musułmanów albo Chrześcijan, nad którymi też miał władzę pana feodalnego; lecz do tamtych należała własność.

Takie ziemie dzieliły się na trzy klassy według ich obszaru, to jest na ***timary, zijamety*** i ***bejliki***. Posiadacze timarów zostawali pod rozkazami ***zaimów*** (posiadaczy zijmetów), a ci pod rozkazami bejów; każdego zaś posiadacza któregokolwiek bądź rodzaju z tych lenów, było powinnością iść osobiście na wojnę i dać jeźdźca jednego z 3000 asprów, czyli 25 piastrów, rocznego dochodu. Takie urządzenie trwało do czasów Mahmuda, ojca dziś panującego sułtana. (Ubcini, Lettres sur la Turquie 2-e wyd. Paryż 1853 r., str. 266.)

Witowt z wyprawy na Tatarów za Don przedsięwziętéj w r. 1397, mnóztwo Tatarów sprowadziwszy do Li-

twy, ponadawał im ziemie, w różnych stronach swego państwa nad Wiliją, Waką, Łososną, w Trockiem, Lidzkiém, Oszmiańskiém, Nowogródzkiém, Brzeskiém i w kraju Zapuszczańskim, zapewnił dla nich opiekę rządu i prawa, uwalniając przytém od wszelkich ciężarów, z obowiązkiem tylko stawić się do służby wojennéj na rozkazy wielkiego xięcia, i dla podobieństwa w tym względzie urządzenia z Tureckiemi, nasz pisarz te ziemie nazywa timarami. I za następnych panowań nadawano im ziemie i opiekę, uniją zaś wszelkie dawniejsze nadania zostały potwierdzone i dobra posiadane przez Tatarów zostały im na wieczystość przyznane, z tym zawsze warunkiem, iż powinni byli służyć w potrzebie każdéj. (Jaroszewicza Obraz Litwy, Wilno 1844, część 2, str. 81.)

25.

Od poborów była uwolnioną szlachta osiadła, a zatém i ci Tatarzy, którzy byli w przywilejach zrównani ze szlachtą. Wszyscy inni mieszkańcy, oprócz szlachty i duchowieństwa Katolickiego, wszelkiego stanu, składali pobory uchwalone na sejmie. W uniwersale poborowym każdy znalazł dla siebie miejsce. Łanowe, które płacili kmiecie, pogłówne Żydowskie i Tatarskie, szos czyli podatek miejski od domów, podatek od młynów, hut i innych procederów, czopowe czyli opłata od każdéj beczki piwa i baryły droższego trunku, podatek od palenia i szynkowania gorzałki i t. p. zlewały się w jedno ogólne nazwisko poboru. Tatarzy więc nieposiadający dóbr, albo przez rozrodzenie lub pozbycie się posiadania ich pozbawieni, a furmanką, handlem i rzemiosłami bawiący się, jeśli nieslużyli na żołdzie w wojsku, do czego zawsze byli ochoczymi, opłacali zarówno z Żydami, za siebie, żony i dzieci, po-

główne zwane *pogłównem Tatarskiém*. Starszyzna, to jest chorążowie i ułanowie, zebrawszy od nich ten podatek osobisty, wnosili go do skarbu pod przysięgą, iż nieutaili spółbraci nieosiadłych.

W rewizyi Tatarów przez Kierdeja dokonanéj, zostali zaciągnięci oprócz tych, którym dobra w w. x. Litewskiém, za posługi rzeczypospolitéj wojenne, nadane były, wszyscy Tatarzy, którzy handlem, furmaństwem albo rzemiosłami się bawili, i płaceniu pogłównego ulegali. Lecz znalazło się, jak mówi Kierdéj, że już „było mało takowych, co swe obejścia mają i handlami się bawią, ale wszyscy na małych szlachciach, w jednym domie kilku ich mieszkając, synów niemało dorosłych mając, gdy im na wojnę jechać każą, jedni z powinności a drudzy za pieniądze zaciągnąwszy się służą. Ci zaś co doma zostają, niemając inszych zabaw, handlami i rzemiosłem, a drudzy furmaństwem się bawią." I dzisiaj, główny przedmiot zajęcia się Tatarów osiadłych po naszych miastach stanowią: wzorowa uprawa ogrodów warzywnych, hodowanie koni, furmanka i garbowanie skór. W Pińsku, Tatarzy zamieszkali od czasów Witowta, trudnili się wyprawą skór, które słynęły aż do końca wieku XVIII na całą Polskę i Litwę. (Połujańskiego Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich, Warsz. 1854. T. 2, str. 257). Wyprawą safijanów w Rossyi zajmują się i dziś Tatarzy; sama nazwa *safijanu* przeszła przez nich z języków Perskiego i Tureckiego, gdzie się nazywa *sachtijan*, tak jak w Hiszpanii i Francyi przeszła z Maroku, i dla tego zowie się marrochino, marroquin.

26.

W wielu miastach osady Tatarskie nosiły nazwę *ulic Tatarskich*. Tak w Wilnie i dziś jest ulica Tatarska i bra-

ma od téj ulicy nazywała się Tatarską, toż samo w Trokach, Augustowie i w innych miastach (Wilno Kraszewskiego T. 3, str. 158). W Ostrogu na Wołyniu, ulica Tatarska jest jedném z przedmieść tego miasta, gdzie jeńcy Tatarscy, po porażce im zadanéj przez Konstantyna xięcia Ostrogskiego w r. 1508, otrzymali wolność mieszkania. W Mińsku Litewskim Tatarzy osiedli od r. 1508, to jest po zwycięztwie otrzymaném nad Tatarami przez Michała kniazia Glińskiego pod Kleckiem, i to przedmieście gdzie oni mieszkają wyłącznie nazywa się ***Końcem Tatarskim;*** liczy się ich około 400 dusz, a na prośbę starszyny Solimana w r. 1617 został tamże wybudowany meczet. (Szpilewskiego, **Путешествіе по Полесью и Бѣлорусскому краю. Современникъ, Ноябрь, 1854**).

27.

Ludność Tatarska w naszym kraju stopniowo się zmniejszała, już to skutkiem wojen, już to emigracyi do państwa Tureckiego. W xiążeczce: ***Alfurkan Tatarski,*** za Zygmunta III. wydanéj, w r. 1616, liczba Tatarów prawdopodobnie oznacza się około 100,000 głów, a do potrzeby godnych 10,000. Dawniéj więcéj ich być musiało. Narbutt pisze, że kilkunasto-tysiączne wojsko było w saméj Litwie z Tatarów, Litewskich obywateli, za Kazimierza Jagiellończyka i blizkich po nim następców. (Dodatek 2-gi, Wzmianka o Tatarach w T. VIII). Lecz w następnych latach ludność ich bardziéj się umniejszyła. W przytoczonéj rewizyi z r. 1631 dóbr Tatarom w. x. Litewskiego na służbie wojennéj zostającym nadanych, naliczono w sześciu chorąztwach domów osiadłych na gruntach 790, to jest: 1-ód w chorąztwie Ułańskiém 179 domów; 2-re w chorąztwie Juszyńskiém 244; 3-e w chor. Najmańskiém 126; 4-e w chor. Jałoirskiém 78; 5-e w chor. Kondrackiém 81; 6-e w chor. Baryńskiém 82.

Gdyby na dom liczyć 10 osób płci męzkiéj, ogół ludności osiadłéj na gruntach i z gospodarstwa żyjącéj, nieprzewyższałby 8 tysięcy głów męzkich. „Z któréj rewizyi (słowa są samego Kierdeja) pokazało się także, iż chorążowie Tatarscy, tak bardzo małą liczbę pocztów wszystkich Tatar mieli, że ledwo pod wszystkiemi chorągwiami ich, gdy kazano, na posługę zebrać się mogło koni 120: czego przyczyną było, iż wielu mało mając gruntów, sami zniszczeli i rozeszli się, a inni albo sprzedali swą ziemię innym sąsiadom, albo też darmo je porzucili, i dla tego służba rzeczypospolitéj ginęła.” Przy téj rewizyi dóbr Tatarskich, zalecono także było Kierdejowi zrobić rewizyę wszystkich Tatarów, którzy nieposiadając dóbr, furmaństwem, rzemiosłami i handlem się bawili, a ztąd opłacie pogłównego ulegali. Takich znalazł on niewielką liczbę, i to mało takowych, jak sam mówi, co swoje obejścia mają i handlami się bawią, mianowicie pod Wilnem w Łukiszkach, na Memeży (Niemieży), w Rudominie, Sorok-tatarach, Kołnotarach, Kozokłarach i na Wace; ale wszyscy na małych szpłachciach, w jednym domie kilka ich mieszkając i synów dorosłych niemało mając, gdy im na wojnę jechać każą, jedni z powinności, a drudzy za pieniądze zaciągnąwszy się służą. Ci zaś co doma zostają, niemając inszych zabaw, handlami i rzemiosłem a drudzy się furmaństwem bawią. Jeżeli liczyć tych ostatnich 5,000, to koło połowy XVII wieku, cała ludność Tatarska u nas nieprzewyższała od 20,000 do 25,000 głów męzkich. S. Plater w Geografii wschodniéj części Europy, wydanéj w r. 1825 we Wrocławiu, liczy w naszych już czasach Tatarów, zamieszkałych w gubernijach: Wileńskiéj, Grodzieńskiéj i Mińskiéj, w *zbliżonym do prawdy rachunku* 50,000, i w Królestwie Polskiém około 1,000 (str. 135 i 195); lecz wyraźnie jest to cyfra przesadzona.

LUDNOŚĆ TERAŹNIEJSZA TATARÓW.

I. W CESARSTWIE.

1. ***W gubernii Wileńskiéj.*** Podług tablicy komitetu statystycznego gubernii Wileńskiéj, umieszczonéj w Памятной Книжкѣ Виленской губерніи на 1853 годъ, było w r. 1851: Tatarów wolnych (несостоящихъ въ окладѣ) 1,299 płci męzkiéj, 1,031 żeńskiéj, razem 2,330; takaż cyfra w dziele Połujańskiego, „Opisanie lasów" i oprócz tego Tatarów należących do zarządu pocztowego (состоящихъ въ почтовомъ вѣдомствѣ) 62 męzkiéj płci, 30 żeńskiéj, razem 92. Z tych w samém Wilnie wolnych 237 mężczyzn, 46 kobiét, razem 283, i należących do zarządu pocztowego 33 męż. 17 kobiét, razem 50 dusz. Podług tablic statystycznych, ułożonych w statystycznym wydziale rady Minist. spraw wewnętrznych (Статистическія таблицы составленныя въ Статистическомъ отдѣленіи министр. внутр. дѣлъ) w r. 1849 liczyło się w tejże gubernii Tatarów 2,170 obojéj płci. Nakoniec podług tablicy etnograficznéj państwa Rossyjskiego, wydanéj w r. 1853 przez akademika Keppena, w gubernii Wileńskiéj w r. 1853 było Tatarów jeszcze mniéj, bo tylko 1,874 dusz obojéj płci.

2. ***W gubernii Kowieńskiéj.*** Podług tablicy Minister. spraw wewnętrznych 265 dusz, a podług tablicy Keppena 415. Połujański w dziele: „Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich cesarstwa Rossyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym Warszawa 1854," rachuje do 400 głów (str. 122 T. 2-gi).

3. ***W gubernii Grodzieńskiéj.*** Podług tablicy statystycznéj Minister. spraw wewnętrznych było dusz 694, a podług tablicy Keppena 849.

4. ***W gubernii Mińskiéj.*** Podług tablicy Minister. spraw wewnętrznych 2,114, a podług tablicy Keppena 2,120, Po-

łujański zaś liczy tylko 1,500 głów (str. 211. T. 2), z tych w samym Mińsku 400 dusz jak pisze Szpilewski w Путешествіи по Полесью и Бѣлорусскому краю, w Современникѣ, Ноябрь 1854 r).

5. ***W gubernii Wołyńskiéj.*** Podług tablicy Minister. spraw wewnętrznych 200 dusz, u Keppena zaś nic niepokazano. Połujański (w przypisku na str. 78 tomu 3-go) pisze, że Tatarzy w téj gubernii mieszkają w Żytomierzu, Ostrogu i w powiecie Owruckim nad Uszą. Większa ich część jest teraz wyznania Chrześcijańskiego.

6. ***W gubernii Podolskiéj.*** Podług tablicy Minister. spraw wewnętrz. 42 dusz, podług Keppena 46, Połujański nie dając cyfry mówi, iż Tatarzy są w Kamieńcu (str. 118, t. 3-go).

Ogólna ludność Tatarska w tych sześciu gubernijach podług Ministerstwa spraw wewnętrznych 5,485 dusz, a dodawszy przewyżkę Tatarów gubernii Wileńskiéj, pokazaną w tablicy komitetu statyst. Wileńskiego to jest 252 dusz, byłoby ogółem 5,737, podług Keppena zaś 5,304; lecz spis urzędowy Departamentu obcych wyznań z r. 1854 daleko mniejszą cyfrę pokazuje, liczy Tatarów w gubernijach zachodnich tylko 3,525 dusz, meczetów 21, mołłów 7. Szkół osóbnych niemają w tych. gubernijach.

II. W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

1. ***W Gubernii Augustowskiéj.*** W r. 1843 było osób płci męzkiéj 82, żeńskiéj 87, razem 169 (Kuryer Warszawski r. 1845 N. 305, i w Kalendarzu powszechnym na r. 1856 Adr. Krzyżanowskiego o Machometańskich Polakach słowo str. 19). W r. 1851 według urzędowych wiadomości gubernatora liczyło się 76 mężczyzn, 77 kobiét, razem 153. Połujański liczy w r. 1852, 155 dusz (str. 334 T. 1).

2. ***W Gubernii Lubelskiéj.*** W r. 1843 w b. gubernii Podlaskiéj, było płci męzkiéj 53, żeńskiéj 71, razem 124

(Adr. Krzyżan. słowo o Machometańskich Polakach). W r. 1852 podług tablicy Połujańskiego liczyło się 62 płci męzkiéj, 79 żeńskiéj, razem 141 głów (378 str).

Ogólna zatém ludność Tatarska w Królestwie dochodzi 300 głów. Meczetów mają w dobrym stanie dwa: w Winksznupiach w pow. Kalwaryjskim, i w Studziance w pow. Bialskim. W poprzednich latach, pisze Krzyżanowski, między swymi mieszkańcami obejmowały Tatarów gubernije: Połocka, Mazowiecka i Sandomierska, tak, iż ich ludność przenosiła znacznie dzisiejszą liczbę trzysta. Okrasą, przedstawicielem i patryarchą od r. 1780 ludności Tatarskiéj w Polsce był Jakób Buczacki, którego załączył krótką biografiję.

Z dokumentów znajdujących się w Metryce Litewskiéj i z rewizyi dóbr Kierdeja widać, że Tatarzy mieli osady także na Białej-Rusi,—i tak: w x. 2. N. 93 f. 552, jest przywiléj dany w Warszawie 15 grudnia 1625 r. kozakom Tatarom Szejcowi Siulamanowiczowi i Józefowi Komratowi, prawem dochodzić dóbr Tatarskich, powinności Tatarskiéj podległych, w Województwie Mścisławskiém leżących, a mianowicie służeb trzech nazwanych Horodecia (zapewna Horodnia). W rewizyi zaś Kierdeja w chorąztwie Kondrackiém ściahu Mereszlańskiego, należącém do chorążego Jachija Zawackiego, pokazano w powiecie Orszańskim w Kryczynie (zapewnie Kryczewie) 3 domy, i w chorąztwie Baryńskiém ściahu Nowogródzkiego, należącém do chorążego Szachmancera Rudnickiego, w województwie Mścisławskiém pokazano:

Sutoki	7	domów
Dziedkowicze	4	—
Horodnia Komorowiec . . .	16	—
Wieś-Stara	1	—
razem	28	domów

Są tamże i po-dziś-dzień miejscowości, które o tém świadczą: po ukończeniu wojny ze Szwedami, Gąsiewski darował zapisem dla Jezuitów Dynaburskich wieś *Aul* albo Mojżę, dziś Awliję, w 1631 r. Wieś *Aul*, wyraz Tatarski, znaczy obóz ludu koczującego, koczowisko w ogóle,—tak nazwana od osiedlonych w niéj jeńców Tatarskich. (Корниловича Историческія свѣдѣнія о примѣчательнѣйшихъ мѣстахъ въ Бѣлоруссіи. Спет. 1855. str. 57). Lecz byli to niechybnie tacy Tatarzy, którzy posiadając szczupłe grunta, ztamtąd w późniejszym czasie wyszli i przyjęli osiadłości w dobrach panów, jak się wyraża Kierdéj, „pod ichmściami pany senatorami.“

28.

Pisarz nasz rozumuje na sposób Turecki: albowiem w Turcyi, osobliwie w początkach państwa, zmuszano braćców Chrześcijańskich przyjmować Islam,—z tego sądzi, że taki zwyczaj musiał być wszędzie. Tym sposobem za sułtana Urchana utworzyło się straszne niegdyś wojsko Jeniczeri, dosłównie nowe wojsko, Janczarowie. Pierwiastkowo zmuszano corocznie tysiąc Chrześcijan, w wieku młodocianym pojmanych w niewolę, zmienić wiarę, i zaciągano ich do wojska janczarskiego. Kiedy zaś liczba jeńców nie była dostateczną, uzupełniano zaciąg do wojska w czasie pokoju, poddanymi z Chrześcijan, biorąc ich bez żadnéj różnicy,—i ten zwyczaj utrzymał się do panowania Muhammeda IVgo, to jest do połowy 17go wieku. Hammer w swéj historyi, liczy najmniéj 500,000 Chrześcijan nawróconych mieczem na wiarę Islamu i poświęconych na ofiarę wojny. U nas, jak wiadomo, Tatarzy zawsze używali swobody wyznawać swą wiarę, i niebyli zmuszani do jéj zmiany, nawet czasu prześladowania różnowierców, i tylko

ograniczano ich prawa cywilne. Nadto sami oni utrzymywali zawsze, że przyszli do nas dobrowolnie, i że zatém niepochodzą od jeńców wojennych. Kiedy Kierdej robił rewizyę dóbr Tatarskich, „w tę rewizyę, słowa są jego, wszystkie chorągwie Tatarskie jako z Ordy swemi familijami przyszłe, wpisał; te zaś familije ich nie wszystkie razem, ale różnemi czasy za przodków króla imści, z Ordy do w. x. Litewskiego były przyprowadzone, jednak każda familija z swoją kompaniją przyszła, którym królowie po różnych miejscach w w. x. Litewskiém opatrzenie dawać raczyli.“

29.

Niemusiało to być poselstwo, ale zapewnie przyjeżdżał jakiś czausz, urzędnik Porty, z listem sułtana do króla: gdyż około tych czasów, to jest między 1550 a 1557 rokiem, ważne się prowadziły układy między Polską i Portą o przekrócenie zagonów Tatarskich na Polskę; Turcya zaś domagała się niejednokrotnie ukarania Dymitra Wiśniowieckiego, owego pogromcy Tatarskich koszów, i groziła w razie przeciwnym napadem chana Tatarskiego na kraje Polskie. W archiwum Puławskiém znajdywały się z téj epoki dwa listy sułtana Sulejmana, jeden pisany z Konstantynopola w r. 1556 względem rabunku Białogrodu, gdzie sułtan domaga się także skarcenia Wiśniowieckiego, drugi pisany z Adryanopola w r. 1557, z nowemi skargami na Wiśniowieckiego i groźbą nasłania Tatarów. (Hammer Hist. de l'Emp. Ott. trad. par Hellert T. VI, nota 17, str. 472). Żadne też mocarstwo Europy niewyprawiało wtedy tak często posłów co Polska do Turcyi.

30.

Od samego początku osiedlenia Tatarów w Litwie,

było przez Wielkich xiążąt zatwierdzone używanie praw religijnych podług Kur'anu, xięgi świętéj dla Moślimów (Czacki o Tatarach § 3). Rządzili się tém samém prawem i w sprawach cywilnych, ale tylko między sobą. Lecz w sprawach z Litwinami, Polakami i w ogóle z inowiercami, musieli sądzić się u starostów, dla których ustawa świeżo była wydaną, bo w r. 1557 1-go kwietnia, i tych starostów zdaje się nasz pisarz rozumie pod nazwą kady, (sędziego), a to tak, jak sądziła się i nasza szlachta, albowiem, jak wyżéj namieniliśmy wszystkich Tatarów, ziemią nadanych, równało nasze prawodawstwo ze szlachtą w stosunkach społecznego i domowego pożycia, uznało posiadłości im nadane za dziedziczne, i dozwalało Tatarom nabywać i posiadać dobra ziemskie, których dzierżenie stało się od r. 1496 prawem wyłącznem saméj szlachty. Tatarzy zaś nieposiadający dóbr, używali praw włościan naszego narodu.

31.

Każdy Muslim, podług swego zakonu może pojąć dwie trzy i cztery żony, razem albo oddzielnie, w każdym czasie i w każdém miejscu,—więcéj nad cztery zabrania się; lecz bardzo rzadko w krajach nawet Musułmańskich zdarza się, iżby ktoś miał więcéj nad jednę żonę, zwłaszcza w klassie niezamożnéj Takoż religija Musułmańska pozwala im żenić się z Żydówkami i Chrześcijankami, a to dla tego, że ich wiara zasadza się na Starém i Nowém przymierzu, to jest na dwóch xięgach zarówno szanowanych przez Islam; ale niewolno mieć żon i nałożnic religii bałwochwalczéj. Małżeństwo atoli między Mahometanką i Chrześcijaninem lub Żydem jest zakazane, i jeśliby było, uważa się za nieważne; dzieci zaś spłodzone z takiego występnego związku powinny być religii Musułmańskiéj, według nie-

wzruszonéj zasady, która przysądza dzieci téj osobie z małżonków, która wyznaje lepszą religiję. Z téj przyczyny w państwie Tureckiém dzieje się to samo i z potomstwem zrodzoném z małżeństwa mięszanego, to jest: kiedy jedna osoba z małżonków jest *kitabi*, wyznawca Pisma świętego, to jest: Izraelita czy Chrześcijanin, a druga wiary bałwochwalczéj—dzieci należą do *kitabi*, a to dla wyższości ludów, uznających świętość pięciu xiąg Mojżeszowych i Ewangelii nad poganami. Kiedy Chrześcijanin lub Żyd przyjmuje Islam, zawsze małżeństwo uważa się za ważne, ponieważ Mahometaninowi wolno mieć żonę Chrześcijankę lub Żydówkę, a kiedy żona przyjmuje Islam, wtedy małżeństwo uważa się za rozwiązane, jeśli mąż niechce także zostać Muślimem. Ale w ogólności małżeństwa Mahometan z Chrześcijankami są bardzo rzadkie, wyjąwszy te kraje, w których Chrześcijanie składają większą część ludności, jako to: na wyspach Archipelagu, w Kandyi i Cyprze. Żona w takim razie może zawsze pozostać w swéj religii, jeśli nieżyczy przejść na Musułmańską, i mąż niema bynajmniéj prawa zmuszać ją do takiéj zmiany; lecz dzieci obojéj płci wychowują się w wierze Mahometańskiéj. Rzadziéj bywa żeby Turek poślubił Żydówkę, chociaż prawo niezabrania takiego związku, i sam nawet Muhammed dał tego przykład, kiedy wziął za żonę Izraelitkę Sofija córkę Haj.

Nasi Tatarzy, już dobrowolnie przesiedleni, już na wojnie dostawszy się w niewolę osadzeni przez w. xiążąt na ziemiach, niemając z sobą kobiét swego narodu, mieli zdawna, podobno od czasów Witowta, jak głosi podanie dotąd między Tatarami naszymi trwające, pozwolenie żenić się z Litewkami, pod warunkiem aby jedną li tylko żonę miał każdy, i z téj przyczyny zachował się zawsze

u naszych Tatarów zwyczaj jednożeństwa (Narbutta Dzieje narodu Lit. T. VIII str. 246, i Jaroszewicza Obraz Litwy część 2 przyp. 59 wyd. 1844 r.). Ścieśnienia w tym względzie nastąpiły już w późniejszych czasach, a mianowicie na początku panowania Zygmunta III, w trzecim układzie Statutu Litewskiego, ogłoszonym w r. 1588, czyli w dziesięć lat po napisaniu téj relacyi: zabroniono w tedy zostało Tatarom jak i Żydom, zakupować Chrześcijan w niewolę, jak równie namawiać na zmianę wiary, albo obrzezywać pojmańców lub zakupniów Chrześcijan, z czego wnosić należy, że niewolno było także mieć żon Chrześcijanek, tém bardziéj że musieli Tatarzy, w początkach swego osiedlenia się w nowéj ojczyźnie, obyczajem wschodnim, utrzymywać nałożnice, i na ten cel zakupowali dla siebie Chrześcijanki w niewolę wieczną. Statut Litewski rozd. XII w. 9. Konstytucya zaś z roku 1616, wyraźnie zabrania Tatarom pojmować żon Chrześcijanek pod karą śmierci dla obójga, a to w tych sławach: „a iż się znajdują niektórzy między Tatary, którzy przeciw prawu Bożemu, ważą się żony Chrześcijanki pojmować, ***owych w Bisurmańską wiarę pociągając***, i białogłowy Chrześcijańskie w mamki do dziatek swych biorą, i czeladź najemną w dni niedzielne i w święta do wszelakich robot pędzą: warujemy tą konstytucyą, aby od tego czasu żaden się Tatarzyn nieważył Chrześcijan obojéj płci, białychgłowy za mamki, a mężczyzn pogotowiu za żony Chrześcijanek brać, i jakimkolwiek pretextem chować. Czego gdyby się kto z Tatar poważył, a Chrześcijankę za żonę pojął: tedy oboje za takowy exces gardłem karani być mają; o co forum ad cujusvis instantiam ma przed urzędem grodzkim, i od tego urzędu ma się dziać inkwizycya, aby się takie niedziały enormia." Vol. Leg. III, str. 309—310, także Konstytucya z r.

1678 za Jana III stanowi: iż Tatarom jak Żydom i innym niewiernym niegodzi się czeladzi i białychgłów Chrześcijańskich chować (oprócz słodowników, browarników i furmanów), pod karą dwóchset grzywien na każdego Żyda i Tatarzyna temu prawu przeciwnego, a na Chrześcijanina albo Chrześcijankę dwanaście niedziel siedzenia w zamkach każdego województwa lub powiatu. (Vol. Leg. V. str. 585).

32.

Tatarzy wojskowo służący i przypuszczeni do towarzystwa broni z rycerstwem Polskiém i Litewskiém, używali tych samych praw co szlachta, i należeli tém samém do stanu szlacheckiego, biorącego nazwę stanu rycerskiego. Że zaś każdy szlachcic prócz imienia, prócz przypadkowych przydomków, przybierał sobie naźwisko i w rodzinie swéj ustalał, za tym przykładem musieli pójść i nasi Tatarzy. A że w rodzinach Litewskich niebyło ustalonego naźwiska, były ogólne dla kilku rodzin, były osóbne dla każdéj, były patronymiki czyli naźwiska pochodzące od przodka, były też i nowe naźwiska na sposób szlachty Polskiéj, toż samo i u Tatarów spostrzegamy. W rewizyi dóbr na służbie wojennéj Tatarom w x. Litewskiego nadanych, znajdujemy już wiele naźwisk rodzin Tatarskich, bez wątpienia od żon przybranych, jako to: Baranowscy, Bohuszewiczowie, Jurkiewiczowie, Iwaszkiewiczowie, Sobolewscy, Szczęsnowiczowie, Zawaccy, Żukowiczowie i t. d. Lecz nierównie więcéj u nich naźwisk z zakończeniem na *icz* od imienia ojców przodków bliższych i dawniejszych, *np.* Adbulicz ad Abd-alła, Alejewicz od Ali, Abrahimowicz od Abrahama, Dziafirowicz od Dżafara, Isupowicz od Jusufa, Mustaficz od Mustafy, Ochmecewicz od Achmeta, Salomonowicz od Salomona i t. p. U Arabów na podobny sposób dodaje się *ben* (syn), do imienia ojca, *np.* ben Achmad (Achmedowicz), ben Mustafa (Mu-

stafowicz), ben Mohammed (Mohammedowicz), ben Jusuf (Jusufowicz) i t. d. Są także naźwiska u naszych Tatarów od przedmiotów: Bazarowski od bazaru, ***bazar*** po-Turecku targ, Buczacki ad ***budżak*** lub ***buczak***, kąt, węgieł, zkąd i Bessarabija zowie się budżakiem, i inne. Nakoniec niemało jest naźwisk, które pozostały z przeźwisk Tatarskich *np*, Tachtarzyn, Czymbaj, Kiełdyjar, Mysak, Mielikbaszyn i inne, a które po większéj części już w ostatnich czasach zatarły się i zamieniły się na naźwiska ojczyste.

33.

W rzeczy saméj mogło to być, że w Litwie niektóre herby i naźwiska przeszły od Tatarów, osobliwie herby u naszych heraldyków uważane za Ruskie, a które na Rusi od Tatarów powstały, i tych jest wiele. Sama bowiem ich nazwa Turecka zdaje się naprowadzać na ten prawdopodobny domysł. Do takich właśnie możeby dały się zaliczyć następne:

1. ***Aksak***, herb i rodzina na Litwie, po-Turecku znaczy kulawy, chromy; znany u nas Tamerlan, po Turecku zowie się Aksak Timur a po-Persku przetłómaczony Tymurleng (***leng*** w Perskim kulawy), zkąd w Europie zrobili go Tamerlanem.

2. ***Bajbuza***, herb i rodzina, wyraz Turecki złożony z dwóch: ***baj***, dostatni, bogaty, i ***buza*** albo ***buzan*** (w Otomańskim buzahu) cielę; w dziejach Tatarskich Ab-ul-[illegible]zy wzmiankuje się ***Baj Timur***, w poczcie zaś sułtanów usbeków ***Charezmo*** znajduje się ***Buzaha Chan***, po-Tatarsku ***Buza chan***, brat Sofjan-chana.

3. ***Bair*** naźwisko familii u Małachowskiego—po-Turecku znaczy wzgórze, z którego nasz wyraz ***bajor*** w znaczeniu wzgórza błotnistego, kałuży.

4. ***Bałaban*** nazwa herbu i familii; po-Turecku gatunek wielkiego krogulca, a w przenośném znaczeniu bałwan, głupiec, zkąd i pochodzi nasz wyraz ***bałwan***. W historyi Tureckiéj mamy kilku dowódzców na imie ***Bałaban***, i tak: nosił je sułtan Osman, który zbudował twierdzę pod Brussą na brzegu rzeki Nilufur, zwaną po-dziś-dzień jego nazwisko ***Bałabandżyk***; drugi ***Bałaban-pasza***, rządca Tukatu za panowania Murada 2go, trzeci ***Bałaban-Badera***, dowódca Muhammeda 2go, który się odznaczył w oblężeniu Konstantynopola, i w potyczce ze Skanderbegem, rodem z Albanii, i inni.

5. ***Boduła*** herb, w Tureckim ***budała*** prostak, właściwie asceta Musułmański, ***sufi***.

6. Borsuk, familija Litewska; w Tureckim ***borsuk*** ma także znaczenie naszego wyrazu, i zapewnie przyjęty z naszego języka.

7. ***Bułhak*** familija, w Tatarskim ***bułgak***, ***bułhak*** będący, imiesłów od słowa ***bułmak*** być, w Tureckim ***olmak***. Narbutt w T. IX na str. 199, opowiada o xięciu Tatarskim, znakomitym najezdniku imieniem ***Bułhak***, który w r. 1535, połączywszy się z Eustachym Daszkiewiczem starostą Czerkaskim, służył królowi przeciw nieprzyjaźnym ziomkom swoim Tatarom Krymskim, i odbył z dowódzcą Kozaków wielką wyprawę do Siewierza, zkąd powrócili z wielkiémi łupami; nakoniec przyjął wiarę Chrześcijańską i był głową familii Litewskiéj.

8. ***Denis*** herb i rodzina, w Tureckim ***Denyz*** morze.

9. ***Dzyrytt*** nazwa familii u Małachowskiego—po-Turecku ***dżyryd*** krótki pocisk, i igrzysko ulubione na wschodzie, ztąd pochodzi i nasz ***dziryt dziryda***.

10. ***Turs***, ***Tursowicz*** familija—w Arabskim ***faras***. koń, ***furs*** Pers. W spisie Tatarów Kierdeja napotykamy imio-

na i nazwiska: Furs-Juchnowicz, Furs-Fursowicz, Abrahim-Fursowicz i t. d.

11. ***Hutor, Hutorowicz***, herb i rodzina. ***Hutor*** to co ***Futor*** i w języku Rossyjskim *хуторъ*, z Arabskiego ***kutr*** okolica, obszar, obręb gruntu, roli

12. ***Kara*** herb z Grecyi przybył do Polski, inaczéj zwany Aksakiem. ***Kara*** po-Turecku znaczy ***czarny***, bardzo pospolity przydomek na Wschodzie: jeden z dawnych chanów Mongolskich nazywa się ***Kara-chan***, syn Mogol-chana. Tenże wyraz wchodzi do składu wielu słów *np.* ***Kara-denyz*** morze Czarne; ***Kara-chysar*** zamek czarny, miasto w Azyi małéj, gdzie się wyrabia opijum w wielkiéj ilości; ***Kara-gioz*** czarne oko, główna osoba, bufon, w farsach Tureckich; ***Kara-dah*** Czarna góra, Czarnogórcze, Montenegro; ***Kara-su*** czarna rzeka (woda), miasto w Krymie i t. p.

13. Może i nazwa naszego herbu ***Karega Karęga*** podobnie złożona z dwóch wyrazów Tureckich: ***Kara*** czarny i ***Aga*** pan, również pospolity przydomek w krajach Tureckich.

14. ***Kierdeja, Kierdej*** herb i rodzina; w rewizyi znajduje się Tatarzyn Kierdej we wsi Kumielanach województwa Wileńskiego: jest to przydomek Tatarski. Góra w Tataryi, na północo-wschód od morza Kaspijskiego zwała się ***Kiertaj***, albo ***Kertah***, (***dah, tah, taj*** w Tureckim góra), teraz nazywa się ***Kyczyk taj***, mała góra, ciągnie się ona na wschód ku Bucharyi. O téj górze pisze historyk Dżagatajski Ab-ul-gazy-Bahadyr-chan, że następca Mogul-chana, założyciela potężnego państwa, syn jego Kara-chan, latem koczował w okolicach gór Kerdaj i Artaj. Być może, że Kierdej skrócony z ***Kiełdyjar:*** król Alexander listem danym w Wilnie 1505 r. kwietnia 7 dnia (N. 6 f.

50 w Metryce Litewskiéj) marszałkowi Tatarskiemu Kiełdyjarowi Kurczewiczowi nadaje dwóch ludzi z ziemią z Nowogrodzkiéj włości.

15. ***Kiłdysz*** u Małachowskiego w Tatarskim ***giłdysz***, ***kiłdysz***, ***przybyłec*** od słowa ***giłmak*** przybyć—familija Tatarska.

16. ***Kirkor*** herb i rodzina—w Tureckim ***Kyrkar*** liczba podzielna od czterdziestu, po czterdzieści, także ***kyrker***, dosłownie znaczy czterdziestu mężów, zamek blizko Bakcze Seraju w Krymie, dokąd Mengli Girej raniony od Nogajów schronił się, z tego zamku pisał on list do Zygmunta I, w aktach Ruskich zowie się Киркоръ. Obacz przypisek 12.

17. ***Kołodyn***, ***Kołodyński***, herb i rodzina: ***Kyłdy***, ***Kyłdyn*** nazywał się jeden z chanow złotéj Hordy.

18. ***Korsak***, herb i rodzina— w Tatarskim ***Korsak*** mały lis w stepach średniéj Azyi: po-Polsku także Korsak, i po Rusku Корсакъ; w Tureckim ***Kursak*** wole, gardło.

19. ***Kuczuk***, herb i rodzina—w Tureckim ***kuczuk*** znaczy mały.

20. ***Kułak***, imie rodziny—może prędzéj pochodzi z Tureckiego ***kułak***, ucho.

21. ***Ordyński*** rodzina, w Tureckim ***ordzi***, obóz, koczowisko, ztąd i nasz wyraz ***horda***.

22. ***Sefer***, ***Seferowicz*** rodzina od wyrazu Arabskiego, używającego się w językach Perskim i Tureckim ***Sefer***, podróż, wyprawa wojenna.

23. ***Tabasz*** rodzina u Małachowskiego; nazwisko podobne spotyka się u Tatarów Dżagatajskich, od słowa ***tapmak*** ozcić Boga, a w Tatarskim znaczy także ***znaleźć***, ***schwytać***, ztąd ***tabasz*** rzecz znaleziona.

24. ***Terebesz*** herb i rodzina u Małachowskiego; ***Ta-***

rabezun, Trebizond, miasto w małéj Azyi, Tatarzy zowią go po-prostu *Terebez*.

25. *Turecki* rodzina u Małachowskiego, od *Turk*, *Tiurk*, nazwa ogólna plemion Tureckich i mieszkańców Turcyi Europejskiéj.

26. *Ułański*, *Ułanicki*, *Ułanowski*, nazwiska rodzin, od wyrazu Tatarskiego Uhlan, *Utan*, chłopiec, paź. Obacz przypisek 23.

Znalazłoby się i więcéj takich nazw rodzinnych, które mogły do nas przejść wprost, przez Ruś lub Węgry, od Tatarów, np. Amadéj, Salomonowicz, Tatarowicz, Uszak i t. p.; lecz należy wyznać, iż jedyną wskazówką takiego pochodzenia jest źródłosłów wschodni, a historycznie nie zawsze podobna tego dowieść.

34.

Zapewnie chce pisarz mówić tu o wyprawie na Krym, do któréj Zygmunt-August na początku r. 1557 robił przygotowania, poleciwszy Dymitrowi xięciu Wiśniowieckiemu, staroście Kaniowskiemu, zająć się tém, i jemu miano zlecić dowództwo wyprawy; lecz, jak wiadomo, projekt ten spełzł na niczém. Wtedy to sam Wiśniowiecki, wszedłszy w przymierze z carem, przy pomocy Kozaków Ukraińskich, walczył z Tatarami na Perekopie, zdobył i spalił ich warownię Islam-Kerman (dosłownie twierdza Islamu), zabrał działa i osadził niemi sieczę swoję na Chortycy, wyśpie Dniepru, niedaleko ujścia, i gdzie przeciw całéj potędze Dewlet-Girej-chana przez 24 dni walecznie się bronił. (Karamzina Historya państwa Rossyjskiego, xięga 2, str. 155 wyd. Ejnerlinga). A chociaż Wiśniowiecki udawał się raz pod opiekę sułtańską, drugi raz pod carską, zrobił jednak przysługę i dla Polski, a to kładąc tamę najazdom Tatarskim.

35.

Xięga święta Muslimów, Kur'an, zaleca prowadzić ustawiczną wojnę z wrogami Islamu, aby ich zmusić do jego przyjęcia: przeto każdy wyznawca Muhammeda, będący w stanie noszenia oręża, jest obowiązany iść na wojnę przeciw niewiernym i zowie się *a'skari* żołnierzem;— lecz niepozwala się wojować Musulmanom z Musulmanami, chyba jeśli podejmą rokosz przeciw swemu panującemu: albowiem, według prawa, każdy godzący na władzę panującego prawowiernego, sprzeciwiający się jego rozkazom, albo chcący zbrojną ręką odjąć jego posiadłości, godzien jest śmierci, stosownie do przepisu bozkiego, Kur'anu niejednokrotnie powtórzonego „walczcie z rokoszanami (buhat) aż póki się nieupokorzą,"— na mocy to takiego przepisu, Sułtan Mahmud w r. 1826 podniósł oręż na Janczarów i wytępił ich. A témbardziéj prawo niepozwala Musułmanom stawać w szeregach nieprzyjacielskich i uczęstniczyć na wojnach prowadzonych przez niewiernych z Musułmanami. Nasi jednak Tatarzy, nietylko że chodzili na wojny z państwami Chrześcijańskiemi; ale byli powoływani i na wyprawy przeciw Tatarom Krymskim. To miało miejsce w r. 1533, kiedy po ukończonéj wojnie Multańskiéj chan Krymski, Sachib-Girej-chan uganiając się za Islam-Girejem, który nanowo domagał się tronu, wpadł na Ukrainę i obległ Czerkasy, mając z sobą Janczarów do półtora tysiąca i dział Tureckich pięćdziesiąt; jednakże uwielbiając męztwo walecznego obrońcy zamku, Eustachego Daszkiewicza, wszedł z nim w końcu w przyjacielski związek służenia królowi za pewną opłatę żołdu. Bielski (str. 56 wyd 1-go), opisując to oblężenie Czerkas, mówi: „gdy Ostafi starosta Czerkaski sprawił to, że Chana z nieprzy-

jaciela przyjaciela królowi Zygmuntowi panu swemu uczynił, zaczém niedługo potém dwaj posłowie z Tatar u króla byli od Setkireja (Sachib-Gireja, w Tatarskiém wymawianiu przez skrócenie Sebgireja) i od Oslam sułtana (Islam sułtana), którego już król miał jako za swego i płacił mu, a on mu też służył gdzie potrzeba." Pisarz historyi Krymskiéj, Sejid Muhammed Ryza, w dziele: Es-seb'-us-sejjar (siedm planet), o Islam-Gireju opowiada następnie: „Islam-Girej przez zbrodnie zostawszy chanem, był dopuścił się także i panując wielu zbrodni, a lękając się Solejmana sułtana Tureckiego, prosił u niego przebaczenia i mianowania na swe miejsce drugiego chana. Jakoż sułtan naznaczył Sachib-Gireja, młódszego syna Mengli-Gireja, a Islama udarował tytułem Kałgaja (namiestnika). Islam otrzymawszy tę godność począł chytrością i zdradą kusić się o tron, którym władał przed Sachib-Girejem; lecz gdy to nieudało się mu, wiedząc że chcą go sprzątnąć, uciekł do Farach-Kermana, gdzie został zabity od niejakiego Bakybeka" (str. 91 wyd. Kazańskiego). Poselstwo zatém Islam-Gireja z prośbą o posiłki przeciw Sachib-Girejowi, musiało poprzedzać poselstwo tego ostatniego. W Metryce Litewskiéj znajdują się listy Zygmunta I-go, datowane w r. 1533 września 3 d., do marszałków i chorążych wszystkich ściahów Tatarskich na tę wyprawę przeciw Tatarom— (*obacz w dokumentach*).

36.

Alexander wielki w Kur'anie i na Wschodzie w ogólności, zowie się ***Zu-l-karneju,*** to jest dwurogi, mający dwa rogi: dla objaśnienia tego epitetu, wykładacze Kur'anu widząc w nim znaczenie allegoryczne zużyli cały swój dowcip. Większa ich część utrzymuje, że on się nazywa tak dla swéj potęgi, a nie dla tego, że zawojował wschód

i zachód, znaczące się niekiedy po-Arabsku wyrazem *Karneju*, i doszedł do obu końców świata. Lecz zdaje się, iż przyczyna téj nazwy powstała prosto ztąd, że Alexander chciał wydawać siebie za syna Jowisza Ammońskiego i kazał nawet snycerzom robić swe posągi w postaci Jowisza z rogami, czém, jak się uskarża Klemens Alexandryjski, zepsuł piękny obraz człowieczy. Nawet ocalały monety, na których Alexander wyobraża się z rogami baraniemi. Niedziw zatém, że Arabowie do Muhammeda, mało obeznani z imieniem i historyą Alexandra, nazwali go właśnie dwórogim z przyczyny téj dziwacznéj ozdoby, w którą był ustrojony na posągach i monetach.

W Kur'anie Alexander uważa się także za wybrańca bozkiego (Sura XVIII). Bejdawi, najsławniejszy kommentator téj xięgi, robi uwagę, że chociaż pisarze niezgadzają się na to czy wyznawał on czysty Islam, wszyscy jednak chwalą jego prawowierność i życie cnotliwe, i po większéj części zaliczają go do proroków; w samym Kur'anie stoi Alexander widocznie w jednym rzędzie z Dawidem i Salomonem. Źródło powieści o Muhammedańskim Alexandrze może objaśnić opowiadanie Pseudo-Kallistena, u którego Alexander przedstawia się nieraz jako gorliwy czciciel Boga jedynego i jako opiekun czczących go Żydów; ztąd i Muhammed, świadom tego podania, niemógł wątpić o prawowierności Alexandra, i na téj zasadzie umieścił go w rzędzie prawowiernych królów.

37.

Dawniéj pielgrzymi udający się do Mekki i Mediny, zgromadzali się z rozmaitych stron, w miesiącu Szawwal, do Damaszku, zkąd wyruszała święta karawana pod przewodnictwem paszy tego miasta, który z téj przyczyny no-

sił tytuł: Emir-ul-hadż to jest naczelnika pielgrzymki. W Stambule wielu korzysta z eskorty, towarzyszącéj wysokiemu urzędnikowi Porty, Surre-emini zwanemu, czyli komissarzowi sułtana, któremu się powierza *surre* kiesa z pieniędzmi, wielbląd święty i *machmil*, materya jedwabna dla przykrycia Kaaby, podarki coroczne od padiszaha Otomańskiego dla świątyni Mekki. Wyjeżdża on każdorocznie z Konstantynopola 12 xiężyca Redżeba, na pięć miesięcy przed uroczystością ofiar, Kurban-bajramem. Przyłącza się też do téj eskorty z łaski sułtana mnóztwo osób na koszt rządu. Na drodze karawana codzień się zwiększa, tak, że staje się bardzo wielką, kiedy przyjeżdża do Damaszku; lecz teraz nie pasza Damaszku, a wicekról Egiptu przeprowadza tę swiętą karawanę do Arabii. W podróży każdy obowiązany jest być posłusznym emirowi pielgrzymki, tak w pochodzie jak i na popasach, a przez co zapobiega się nieporządkowi, w takiéj ciżbie nieuchronnemu.

Niepodobna przejechać pustyni bez silnego konwoju, wtedy nawet, kiedy karawana jest bardzo liczną i najlepiéj uzbrojoną, pielgrzym oddalający się na chwilę od niéj, niepochybnie wystawiony jest na rabunek Beduinów, którzy ją ciągle niepokoją. Żydzi także i Chrześcijanie w Arabii istotnie dopuszczają się niekiedy łupieztwa. Abd-ul-kerim w swojéj podróży z Indyi do Mekki, przetłómaczonéj i wydanéj w Paryżu przez Langlès, mówi na str. 173 drugiego wydania: „W okolicach Chajbara, na sześć dni drogi od Mediny, znajduje się wielu Żydów i Chrześcijan którzy nawet mają za pobożny uczynek rabować i zabijać pielgrzymów. Mimo wszelkich roztropnych ostróżności ze strony naszego Miri-hadż, niemożna było zapobiedz, aby ci niegodziwcy niepokradli nas, a przy czém

zabili trzech towarzyszów podróży. Nasz naczelnik za to chciał się zemścić zdobyciem i zburzeniem Chajbara; lecz znaczniejsi z pielgrzymów przedstawili mu, że taka wyprawa opóźniłaby przybycie karawany do Mekki."

38.

Pielgrzymka do Mekki jest przedmiotem bardzo ważnym w Islamie, i obowiązuje każdego Muslima, który przez swe położenie albo szczególne okoliczności niema żadnéj prawnéj przyczyny do uwolnienia się od niéj. Przykazanie to zasadza się na czci Arabów i wszystkich ludów Musułmańskich, jaką oni mają dla Kaaby w Mecce, którą uważają za piérwszy, najwspanialszy i najdumniejszy przybytek, poświęcony Bogu, albowiem wzniesiony przez patryarchę Abrahama, z rozkazu Bozkiego, na tém samém miejscu, gdzie aniołowie rozpięli namiot, w dniu stworzenia świata, przeznaczony dla czci Najwyższego i zwany domem Boga. Kiedy Abraham zakładał tę świątynię, anioł Gabryel przyniósł mu kamień, na którym w tajemniczych wyrazach było wyryte przymierze Boga z ludźmi w osobie Adama, z rozkazem umieszczenia tego kamienia w jednym z węgłów Kaaby, jako znak zkąd wierni powinni zaczynać processyę na około przybytku. Zowie się ten kamień hadżer-ul-aswad, kamieniem czarnym, z przyczyny swego koloru, i był zawsze przedmiotem stałego poszanowania; jakoż ogarnął największy przestrach Muslimów kiedy kacerze Karamaty zabrali go w 929 r. i przetrzymywali go u siebie 22 lata. Każdy też pielgrzym jest obowiązany całować ten kamień kilka razy, podług przepisów religijnych, czasu obchodu Kaaby. Z Mekki udają się do Mediny, miasta sławnego już za życia proroka i piérwszych chalifów, jego następców, jako piérwsza stolica państwa Musułmań-

skiego, a bardziéj jeszcze dla tego, że tu spoczywają popioły samego założyciela Islamu. Chociaż religija niewkłada z tego względu żadnego obowiązku; pielgrzymi jednak wracając z Mekki, a szczególniéj ci, którzy muszą skierować drogę na Medinę, oddają w niéj hołd grobowcowi Muhammeda, zamkniętemu w Turbi czyli kapliczce murowanéj, bardzo prostéj budowy i wystawionéj na miejscu gdzie mieszkała Ajsza, jego najulubieńsza małżonka. Ta kapliczka dziś znajduje się na środku świątyni, zbudowanéj przez chalifa Walida I-go, w takimże kształcie jak i Kaaba Mekki, w r. 707.

Musułmanin, skoro spełnił wszystkie obrzędy pielgrzymki, ***hadż***, otrzymuje nazwę ***Hadż Hadży***, pielgrzyma, a która odtąd staje się już jakby przydomkiem, dodawanym do imienia, na całe życie, dla wszystkich w ogóle jakiegokolwiek bądź stanu i dostojeństwa, i jedna im szacunek powszechny, a dla widoczniejszego odróżnienia się od innych tacy pielgrzymi zapuszczają brodę naśladując w tém przykład Muhammeda. I nasz pielgrzym po powrócie z Mekki musiał się też nazywać ***Hadży***.

ZDANIE SPRAWY
O
TATARACH LITEWSKICH,

PRZEZ JEDNEGO Z TYCH TATARÓW
złożone
SUŁTANOWI SULEJMANOWI,
w r. 1558.

Z języka Tureckiego przełożył, objaśnił i materyałami historycznemi uzupełnił
A. MUCHLIŃSKI,
professor zwyczajny literatury Tureckiéj w CESARSKIM St. Petersburskim uniwersytecie.

MATERYJAŁY Z METRYKI LITEWSKIÉJ.

Xięgi zapisowe :
N. 5. f. 72.

Tatarom na ludi Maksimowiczy i ziemlicu u Pretieniewiczoch w Nowhorodskom powietie.

Sam Alexander Bożju miłostju. Panu Trockomu Namiestniku Nowhorodskomu panu Janu Jurewiczu. Bili nam czołom Tatarowie Naszy na imia *Chazko, a Obdyszko, a Lehuszko, a Kadysz*, i powiedili Nam, sztoi pierwo sieho otiec Nasz korol jeho miłost, dał był otcu ich *Bohdanu* trech bratenikow Maksimowiczów odnu służbu na imia Hrynca, a Kliszka, a Sawku, też dał

był jeho miłość ziemlu pustowskuju u Pretenowiczoch na imia Zajecewskuju.

A potom dej otiec Nasz korol jeho miłość tyje ludi i ziemlicu pustowskuju u otca ich za sia otniał dla niekotoroho jeho wystupu, a oni dej byli w tot czas mały, toho wystupu otca swojeho niewiedali, i bili nam czołom abychmo im tyi ludi i ziemlicu dali, ino my im z łaski naszoje dla ich służby tyi try brateniki Maximowiczy Hrynca a Kliszka a Sawku dali im i tyje ziemli w Preteniewiczoch Zajecewszczynu, potomu kak otiec nasz korol jeho miłość steu ich Bohdanu dał, i twoja by miłość im w tyje ludi uwiazanie dał. Pisan w Horodnie, Henwaria 24 dień, Indykta 1. (1498 r.)

N. 6. f. 50.

Marszałku Tatarskomu Kiełdyjaru Kurcewiczu na dwie służby ludiej u Nowhorodskoj wołosti.

Namiestniku Nowhorodskomu panu Juriu Pacewiczu i innym Namiestnikom naszym, chto potom budiet ot nas Nowhorodok dierżati. Bił nam czołom marszałok Tatarskij Kiełdyjar Kurcewicz a prosił w nas dwu czełowiekow u Nowhorodskoj wołosti na imia Iwana i zbratieju Rusiłowiczow, a powiedał nam sztoi tych ludiej dwie służby. Ino my tyje ludi służby dali jemu so wsimi ich ziemlami i ty by dał jemu w toje uwiazanie. Pisan u Wilni, Aprila 7 dień Indykt 18. (1505 r.)

Do najdawniejszych dokumentów odnoszą się także:

N. 6. f. 130.

Wyrok mieży Tatary *Dowletijarom* a *Bachtijarom Sejtowiczy*, a panom Janom Pietrowiczom o ludi Skorbiejewiczy szto predok ich *Isup* dierżał, u Wilni, Maja 17 dień, indykt 2.

N. 9. f. 4.

Potwierżenie listu marszałka nadwornaho *Tatarynu Iliaszu* na ziemlu Pusłowskuju w Trockom powietie w Somiliskoj wołosti na imia Sowiatewszczynu. 1511 roku.

N. 9. f. 185.

Tatarynu kniaziu Mysaku i z czotyrma synmi danina na ziemlu Pusłowskuju na imia Nieszatynskuju w powietie Krewskom. 1514 r.

N. 9. f. 188.

Danina *kniaziu Lehuszku* Tatarynu na 4 służby w Zyżemskom powietie. 1514 r.

N. 11. f. 105.

List do kniazia *Obdarachmana Tataryna* o pojmanie posła hospodarskoho Jasmana i o inszych posłańców despekty. 1522 r.

N. 12. f. 101.

Potwierżenie Tatarom, synom kniazia *Melikbaszyny*, kniaziu Martuzei a kniaziu *Awsinu* na imienie ich Kroszyno w Nowhorodskom powietie wiecznostju. 1523 r.

N. 12. f. 283.

List pisaru Tatarskomu kniaziu *Kulzomanu Chodyrewiczu* na czotyry czołowieki i try ziemli Pusłowskije u Wasiliszskom powietie wodłuh daniny korola jeho miłosti Alexandra. 1525 r.

X. Z. N. 15. f. 80.

Wyrok marszałku i pisaru Tatarskomu kniaziu Abrahimu i drugim powinnym jeho z innymi Tatarami o prymowku im ku czti ich z storony zrady. 1529 r.

X. Z. N. 15. f. 83.

Wyrok Tatarynu Nowohrodskomu *Teweszu*, matce i niewiesce jeho, z kniaziem Adkom Majkowiczom o zabitie brata jeho Timka od ludiej toho Adka. 1529 r.

X. Z. N. 15. f. 183.

Pod let Bożeho narożenia 1533 miesiaca Sentiabria 3 dnia indykta 7. Tyi listy rozkazał Hospodar spisati o wojnu po wielikomu kniazstwu Litowskomu protiw Tatar.

Żygimont Bożju miłostju korol Polskij i daléj. Wojewodie Wileńskomu kancleru naszomu starostu Bielskomu i Mozyrskomu panu Olbrachtu Martynowiczu Gasztołtu. Tymi razy pisał k nam starosta nasz Czerkaskij i Kaniewskij dierżawca Propojskij i Czyczerskij pan Ostafiej Daszkowicz powiedajuczy, iż Sapgirej Perekopskij sam swojeju gołowoju i z mnogimi ludmi wojskom swoim wżo Dniepr pereszli i od zamku naszoho Czerkas u trynadcati milach stojat pobliż granic państwa naszoho wielikoho kniażstwa Litowskoho i majut wolu do panstw naszych iti, ziemli naszoje kaziti, czoho i im Boże niepomoży. A proto sztoby twoja miłost u wojewodstwu i powietiech swoich wsim chorużym kniaziem i panom, kniahiniam, paniem, wdowam, i bojarom i dworanom, i wsim poddanym naszym grozno prykazał, ażby oni toho czasu niczoho niemieszkaja ku toj służbie naszoj sprawili i zradili konno a zbrojno i byliby wsi pogotowu s tym pocztom wodle ustawy naszoje i ufały ziemskoje, i jak my drugim listom naszym ich oboszlem, a na kotoryj rok na kotorom miesteu każem im byti i oni by wżo niechaj wsi na tot rok na tom miesteu konno a zbrojno tam byli bez wsiakoje wymowy i bez każdoho spłoszeństwa, a tak tey sia ktomu spieszyli czym narychlej ku otporu tomu niepryjatielu naszomu tiahnuli jako na gwałt prysłuszyt, a my też do tych wsich powietow listy naszy pisati kazali, prykazujuczy im ażby wsi oni k toj posłuzie naszéj gotowy byli i rozkazaniu naszomu dosyt uczynili, żeby czasu pryhody panstwu naszomu niekotoroje szkody i wpadu od ludiej tych niepryjatielskich dla niepospiesznosti abo kotoroho omieszkania ich niepryniało.— Pisan

u Wilni pod let Bożeho narożenia 1533, miesiaca Sientiabra 3 dnia indykta 7.

O tom że listy ko wsim chorużym Tatarskim.

Ko wsim chorużym i kniaziem i panom i kniahiniam paniem wdowam i bojarom i dworanom i wsim poddanym naszym tyi kotoryi imienija swoi majut po wsiemu powietu Wilenskomu po Oszmienskoj storonie. Tymi razy pisał k nam starosta nasz Czerkaskij .... *i tak daléj jak wyżéj.*

A protoi prykazujem wam pod naszym wielikim karaniem, ażby jestie toho czasu niczoho niemieszkaja jak skoro siei nasz list do was pryniesien budiet k toj służbie sprawili i zradili, *i tak daléj jak wyżéj.*

O tom że listy ko wsim Marszałkom i Chorużym wsich Stiehow Tatarskich.

Zygimont Bożju Miłostju, k wsim Marszałkom, Chorużym wsich Stiehow Tatarskich i wsim też Tatarom po wsiemu państwu Naszomu Wielikomu Kniaztwu Litowskomu, powiedajem wam iz tymi razy pisał k nam starosta Nasz Czerkaskij, *i tak daléj jak wyżéj.*

X. 20. kar. 32,

List pisany do Wojewody Trockoho, wyzwolajuczy Tatar powietu Trockoho od dawania Kunic z Mirskich, i ot inszych obtiażliwostiej, kotoryje im wradniki Trockije diełali.

Żygimont etc.

Wojewodie Trockomu, Marszałku Ziemskomu, Dierżawcy Punskomu i Mereckomu panu Janu Janowiczu Zaberezińskomu i inym Wojewodam chto na potom budiet ot Nas Troki dierżati. Żałowali Nam Tatare powietu Trockoho stiahu choruższtwa Tatarskoho Obduły Abramowicza o tom: sztoż dej wradniki Twojeje miłosti Trockije krywdy im diełajut, i nowiny uwodiat

i każut im Kunicy Smirskije po dwadcati i po czetyre hroszy sobie dawati i winy niepomiernyje s nich sobie bierut i wielikije obbiażliwosti im dielojut; dla kotorych że dej tiażkostiej Ty i poddanyje Naszy ku wielikomu upadku i ubozstwu pryszli i nakoniec zhinuli służby ziemskoje posłużyti Nam niemogut, i niemało wżo imienija swojeho dla toho prodali, a inszyi pozastawlali. I bili Nam czołom abychmo ot tych win i Kunic ich wyzwolili; ino My widiaczy takowyj upad tych poddanych Naszych ot tych tiażkostiej, win i Kunic ich wyzwolili, i Twoja by miłost' wradnikom Swoim prykazał, ażby oni tych win i Kunic Smirskich w nich niebrali, i żadnoho obtiażenia w tym im niedielali, i dali im w tom upokoj, aby ty i poddanyi Naszy ku ubozstwu nieprychodili i służba Nasza ziemskaja Nam nie zhinuła. Pisan w Krakowie, pod let Bożeho Narożenia 1537, miesiaca Jula 21 dień indykta diesiatoho.

X. Z. N. 24. f. 29.

Prywilej Kniaziu Machmetu Ułanu Osanczukowiczu na wrad Marszałstwo, nad *stiahom Ułanow Osanczukowiczow.*

Zygimont Bożju Miłostju,

Bił Nam czołom Kniaź *Machmet Ułan Osanczukowicza* i prosił w Nas Marszałstwa nad stiahom Ułanow Asanczukowiczow, kotoroje Marszałstwo died jeho Majko a diadko jeho Adko Ułan dierżali. Ino My z łaski Naszoje na jeho czołom bitie i dla jeho k Nam służby to uczynili tot wrad Marszałstwo, kotoroje predki jeho dierzali jemu dali. Majet on toje Marszałstwo *nad stiahom Ułanow Asanczukowiczów* dierżati i w Nim sia riaditi i sprawowati, i na tom miesteu byti, potomu kak i died jeho Majko i diadko jeho Adko onoje Marszałstwo riadili i sprawowali. I na to jeśmo jemu dali siei Nasz list z Naszeju pieczatiju. Pisan u Mostiech pod let Bożeho Narożenia 1540 miesiaca Maja 15 dień, Indykt 13.

Daléj następują w tejże metryce:

X. Z. N. 24. f. 36.

List danyi *Tatarom Rudomińskim i Memeżskim* Wileńskoho powietu, wyzwolajuczy ich od posyłania z listy czerez Wojewod Wileńskich odno zostawujuczy wodłuh dawnoho sposobu pry służbie ziemskoj. Pisan u Wilnie **1540** leta Jula 4 dień.

X. Z. N. 24. f. 36.

List *Tatarom Kozakom Mereczlańskim* trem osobam, na zostawienie ich wodłuh listu Sudowoho Carewicza Oziubek Sołtana pryczti, za prymowkoju niekotorych Tatar. Jula 5-ho **1540** leta.

X. Z. N. 27. f. 155.

Wyrok Tatarynu Achmet Ułanu Asynczykiewiczu z Abrahimem Bachtyarowiczom o prymowku jakoby on s pola utiekati mieł ze służby Hospodarskoje. **1541** r.

X. Z. N. 28. f. 6.

List pisanyj do Starosty Czerkaskoho Kniazia Andreja Hlebowicza Prońskoho, aby Kozakow do ziemli Tatarskoje dla wzruszenia peremirja z Carem Perekopskim niewsyłał i swawolnych imat' kazał, pod srogim karaniem. **1541** r. Auhusta 26 d. indykt **14.**

X. Z. N. 28. f. 27.

List danyj Tatarynu Obdule Abrakimowiczu na dozwolenie prodati Wojewodinoj Trockoj paniej Pietrowoj paniej Annie Alexandrownie sieła na imia Krasnoje wysłuhu otca jeho. **1542** r.

X. Z. N. 28. f. 64.

List Tatarom powietu Trockoho danyj, iż niemajut ich Wojewodowie Trockije i ich Namiestniki na swoi potreby i pry-

sługih swoich na dieckowanie, abo dla iskania jakich złoczyńcow posyłati, *o krom inszych prostych Tatar na to ustanowienych.* 1541 r. Oktiabra 14 dień.

X. Z. N. 89. f. 129.

Potwierżenie Tatarom Wielikoho Kniażstwa Litowskoho na niekotoryje artykuły wolnosti ich.

Żygimont Tretij Bożju miłostju Korol Polskij Wielikij Kniaż Litowskij, Ruskij, Pruskij, Żomojtskij, Iflantskij, a Szwedskij, Gotskij, Wandalskij diedicznyj Korol.

Oznajmujem sim listom Naszym wsim wobec komu by to wiedati należało, niniesznym i na potom buduczym, iż na tie pieresznem Sojmie Wolnom Warszawskom, bili Nam czołom poddanyje Naszy Kniazi, Ułanowie, Murzy, Chorużyje, Marszałkowie, i wsi Tatarowie w państwie Naszom Wielikom Kniażstwie Litowskom osiełostju mieszkajuczyje, i pokładali pered Nami dwa prywilija prodka i wuja Naszoho Swietobliwoje pamieti Korola Jeho miłosti Zygimonta Awhusta, prodkom ich i im samym na niekotoryje artykuły wolnosti ich nadanyje, prosieczy Nas pilnie, żeby jeśmo ich samych i potomkow ich pry tych prawach i wolnostiach od prodkow Naszych nadanych zostawili i listom prywiljem Naszym to im utwierdili.

W czom prośbu ich baczeczy byti słusznuju, łaskawie jeśmo na to pozwolili, a tyja prywilija prodka naszoho w siei nasz list wpisati kazali, kotoryje odin po druhom, słowo od słowa, tak sie w sobie majut: *Zigimont Auhust* Bożju miłostju Korol Polskij, wielikij kniaż Litowskij, Ruskij, Pruskij Żomojtskij, Mazowieckij, Iflantskij i inych. Czynim znamienito sim listom naszym, chto na nieho posmotrit, albo cztuczy jego usłyszyt niniesznim i na potom buduczym, komu budiet potreb toho wiedati. Szto pierwéj sieho za szczastliwoho panowania otca naszoho Zygimonta Korola Jeho miłosti i wieliko-

ho kniasia a za ufałoju panow rad ich miłosti i pospolitoju ziemskoju tutosznieho państwa naszoho otczyznoju wielikoho kniazstwa dołożono i opisano u statutiu praw ziemskich iż Żyd, Tataryn u świedectwie protiw Christianom niemajut byti pryjmowany, wodle kotoroje ufały i Statutu od Jeho Korolewskoje miłosti danoho wsi stanowie Obywateli toho państwa Naszoho, aż po sieś czas zachowywalisia i zachowywajut, oczom Ułany, Murzy, Kniazi, Marszałki, Chorużyje i wsi Stiahi Tatarskije kotorych predkowie za panowania predkow Naszych Ich miłosti Wielikich Kniaziej Litowskich i na imia Ich miłosti wyjechawszy z ziemli ich prysożonoje u zdzieszniem państwie Naszom osieli i Naszymi poddanymi zawzdy byli i oni tiepier sut', nieodnokrot' bili czołom, abychmo łasku Naszu Hospodarskuju uczynili, a onyj artykuł protiwko nich stiahnienyj na storonu odłożywszy, jako i poddanych Naszych Bojar, Szlachtu narodu Chrystiańskoho, ku świedectwu ich prypustili; jakoż, i tych czasow pryjechawszy oni z posługi Naszoje Hospodarskoje z ziemli Inflantskoje potomuż czołom bitie i prożbu swoju Nam donosili, abychmo ich ku takowomu swiedectwu jako wyszej pomieniono pripustili i szczodrobliwosci łaski Naszojo Hospodarskoje w tom im okazali, gdież i wsi panowie Rady Naszy ich miłosti Nas upryczynie za nimi żedali, służby ich kotoryje oni u wojskach Naszych protiw niepryjatielu czynili pilnie Nam zalecajuczy. Ino my z łaski Naszoje Hospodarskoje i uważywszy takowoje żedanie i pryczynu Panów Rad Naszych Ich miłosti; a k tomu na czujnuju i dbałuju pilnost' ich u służbach Naszych i ziemskich, bacznost' majuczy, tot artykuł u statutie koło swiedectwa ich opisanyj i protiwko im stiahmenyj na storonu otkładajem i prypuszczajem wsich takowych, kotoryje służbu ziemskuju wojennuju służat ku zupołnomu swiedectwu i takowomuż prawu, jako i poddanyje Naszy ludi narodu Chrystianskoho wzywajut, pod tym obyczajem, iż jestliby Chrestia-

ninu s Chrestianinom, albo też Chrestianinu s Tatarynom także Tatarynu s Chrestianinom o szto kolwiek prawo było, a pryszłoby mieży nimi na pokonanie dowodom, tohdy wżo od sieho czasu Tataryn, potomuż jako i Chrestianin za swiedka pryniat byti majet. A panowie Rada ich miłosti i wsi Wradniki Naszy Kniazskie, Pańskie, i Duchownych, nie wodle toho artykułu Statutowoho, ale wodle sieho listu prywileju Naszoho k nim w tom zachowati sie i także jako i szlachtu narodu Chrestianskoho, odnakim prawom suditi i ku swiedectwu pryjmowati majut. A tych wsich kotoryje by takowoho prawa i artykułu uzywajuczy służbu ziemskuju służyli albo służyti budut majut Chorużyje ich w Rejestra swoi pisati dla toho aby wiedomost' o nich była. Wied' że kotoryje by iz nich służby ziemskoje, wojennoje wodle Statutu i ufał sojmowych nie służyli, albo służyti niechotieli tyje sieho listu Naszoho i artykuła w niem opisanoho, niebudut moczy używati ale podle toho pierszoho artykuła Statutowoho, majut sużony i sprawowany byti. A na twierdost' toho i pieczat' Naszu wieleli jeśmo pryniesti k siemu Naszomu listu, Pisan u Wilni leta Bożeho Narożenia 1561 miesiaca Nojabra 25 dnia. Podpis ruki Jeho Korolewskoje Miłosti, Ostafij Wołowicz Marszałok Dwornyj podskarbi Ziemskij, Pisar.

Drugij Prywilej: Zygimont Awhust Bożju miłostju, Korol Polskij, wielikij kniaź Litowskij Ruskij; Pruskij, Zamojtskij, Mazowieckij, Iflantskij i inych. Oznajmujem sim listom Naszym niniesznim i na potom buduczym, szto pierwo sieho za prodkow Naszych, i za szczastliwoho panowania Naszoho, nadany i uprywiljewany wolnosti i swobody Kniaziem, Ułanom, Chorużym, Marszałkom i wsim Tatarom kotoryje osiełosti w panstwie Naszom Wielikom kniażstwie Litowskom majut; Ino tych czasów buduczy Nam Hospodaru, na sojmie Wielikom Wolnom Horodeńskom, opowiedali pered Nami Knia-

ži, Ułany Chorużyje, Marszałki i wsi Tatarowie państwa Naszoho Wielikoho kniazstwa Litowskoho o tom, jakoby w Statutie nowo od Nas Hospodara, i wsim obywatelem państwa Naszoho Wielikoho kniazstwa Litowskoho, ku sprawowaniu wsiakich spraw wydanom, niekotoryje artykuły protiwko wolnostiam i swobodam ich, ot prodkow Naszych i ot Nas Hospodara nadanych ufaleny, a mianowicie dej i rozdiele diewiatom artykuł tretij, w rozdiele dwanadcatom artykuł piatyj, im dotkliwyje i wolnostiam ich szkodliwyje opisany. Zaczem oni wielikoje ubliżenie wolnostiej swoich byli mienujuczy, bili nam czołom iż bychmo ni wczom, praw, swobod i wolnostiej im nadanych nienaruszajuczy pry mocy zostawili, i niekotoroho ubliżenia im nad prawo i wolnosti im nadanyje pryimowati niedopustili. Oczom panowie Rady Naszy ich Miłost', duchownyje i swieckije za nimi zalecajuczy, wieru, cnotu i ochotu ich, kotoryje oni w służbach ziemskich wojennych czasto okazywajut, nas żedali. A tak gdyż za doznaniem wiery i cnoty ku służbam Naszym Hospodarskim i ziemskim, tyje poddanyje Naszy, wsi Tatarowie państwa Naszoho Wielikoho kniazstwa Litowskoho ot predkow Naszych i ot Nas Hospodara, wolnostiami i swobodami szlacheckimi obdarowany buduczy, i do tych czasow ich wżywali, Tohdy mi Hospodari tiepier znajuczy wieru i cnotu ich w służbach Naszych Hospodarskich i ziemskich pry wsich wolnostiach, prawach i swobodach, pierwiej narodu ich od pret kow Naszych i ot Nas Hospodara nadanych zostawujem, i to im sim listom Naszym utwierżajem, majut oni wo wsiem raditi ni isprawowati w sprawach swoich, zarowno z inszymi obywatelmi Państwa Naszoho Wielikoho kniazstwa Litowskoho stanu szlachetskoho, potomu jako i do sich czasow wolnostiej swoich używali i w nich sia sprawowali. A artykuły wyszej pomienienyje, w statutie nowo wydanom opisanyje to jest w Rozdiele diewiatom artykuł tretij, a w rozdie-

le dwanadcatom artykuł piatyj, i inszyje wsi artykuły statutowyje, kotoryje by prawom i wolnostiam ich, ot predkow Naszych i ot Nas Hospodara im nadanym, protiwny byti, niczoho wolnostiami swobodam ich szkoditi i na perekazie byli niemajut wiecznymi czasy. I na to jeśmo Ułanom, Chorużym Marszałkom i wsim Tatarom państwa Naszoho Wielikoho kniażstwa Litowskoho, dali sieś Nasz list, do kotoroho jeśmo i pieczat Naszu prywiesiti rozkazali. Pisan u Horodnie leta Bożeho narożenia 1568 miesiaca Junia dwadcatoho dnia. Podpis ruki jeho Korolewskoje Miłosti. Nikolaus Radziwill Palatinus Vilnensis Cancellarius M. D. Litt. Ławryn Wojna, pisar. Kotoryje prywileja prodka Naszoho, wyszéj w sieś Nasz list wpisanyje, My prereczonym Kniaziem, Ułanom, Chorużym, Marszałkom i wsim Tatarom w państwie Naszom Wielikom kniażstwie Litowskom osiełost majuczym, i kotoryje Nam i Reczy pospolitoj służbu wojennuju służat, potwierżajem i pry tych wsich punktach i artykułach, na prawa i wolnosti ich nadanych onych samych i potomkow ich zostawujem wiecznymi czasy. I na to dali jesmo im sieś Nasz prywilej i podpisom ruki Naszoje Hospodarskoje do kotoroho i pieczat Naszu Wielikoho kniażstwa Litowskoho prywiesiti jeśmo kazali. Pisan u Warszawie, na sojmie walnom, leta ot narożenia syna Bożieho 1609 miesiaca Fewrala 20 dnia.

Podpis Ruki Hospodarskoje.

Jan Sokolinskij, Pisar.

X. Z. N. 100. f. 107.

Na Choruzstwo Tatarskoje *Kasimu* Murzie, Stiahu Nowhorodskoho.

Zigimont Tretij etc.

Oznajmujem sim listom Naszym, komu by o tom wiedati należało. Iż po zojstiu s sieho swieta Chorużoho Tatarskoho, stia-

hu Nowhorodskoho na imie *Machmeta Murzy Barynskoho*, wrad Choruzstwo Tatarskoje do wolnosti szafunku Naszoho pryszło i spało. A tak My Hospodar, majuczy czerez panow rad i wradników Naszych dwornych, zaleconyje służby Tataryna Naszoho Wojewodstwa Nowhorodskoho *Kasima Murzy Barynskoho*, kotoryje on czerez czas niemały w różnych ekspedycyach tak Moskowskoj z Iflantskoj, jako i niedawno prosłoj Wołoskoj służuczy, i w czastych potrebach z wojski niepryjatiela Kryża swietoho, z obważeniem zdrowia i majetnosti swojej bywajuczy smiele poczynał, za kotoryje takowyje służby jeho, chotieczy my Hospodar łasku Naszuju pokazat' i chutliwszoho do dalnych służb naszych uczynit', tot wrad Choruźstwo Stiahu Nowhorodskoho prereczonoho Kasimu Murzie Barynskomu dajem i na osobu jeho prekładujem, tak iż on majet tyje choruźstwo Tatarskoje so wsim Stiahom z dawna prysłuchajuczym na osobie swojej ponosieczy, wsiakoje władny tomu wradu zdawna należaczoje, jako Chorużyje bywszyje Tatarskije mieli za żywot' aż do żywota swojeho dokładajuczy tei i to, aby każdy Tataryn kotoryj odno kolwiek s pierwszym Chorużym Tatarskim aby też i s tiepieresznim, tak też i Tatarowie wojewodstwa Mstisławskoho, kotoryje dekretom Naszym nakazani służbu Tatarskuju otprawowat' pospołu s Tatarami Naszymi, s tym że Chorużym Tatarskim Nowhorodskim, pod straczeniem majetnosti swoich służyli, postierehajuczy toho, aby nic służba Nam i Hospodaru i Reczy pospolitoj nieumniejszała. Szto wsim w obec i każdomu z osobna mienowitie Tatarom Stiahu Nowhorodskoho, i tym kotoryje z dawnych czasow w tym Choruzstwie służbu otprawowali, ku wiedomosti prywodieczy choczem mieti, aby jestie pomienieno Kasima Murzu Barynskoho za prawdiwoho Chorużoho Naszoho Tatarskoho mieli. I na tośmy dali jemu sieś Nasz list s podpisom ruki Naszoje i s pieczatju Naszoju Wielikoho

kniazstwa Litowskoho. Pisan u Warszawie, miesiaca Aprela 5 dnia roku 1623.

Sigismundus Rex.

Krzysztof Stefan Sapieha
Pisarz W. X. Litt.

X. Z. N. III. f. 97.

Confirmatia Tatarom W. X. Lit. praw y wolności ich.

Władysław Czetwiertyj etc.

Oznajmujem sim listom Naszym, komu to wiedati należyt. Pokładanyj był pered Nami imieniem Kniaziew, Ułanow, Murzow, Chorużych, Marszałkow i wsich Tatarow w państwie Naszom wielikom kniazstwie Litowskom osiełostiu mieszkajuczych Prywilej na pargaminie pisanyj s podpisom ruki swietobliwoje pamieti Korola jeho miłosti Zygimonta Tretieho, Pana Otca Naszoho pod datoju na sojmie wolnom Warszawskom roku tysiacza szest'sot diewiatoho Fewrala dwadcatoho dnia, kotorym jeho Korolewskaja Miłost', dwa prywileja Antecessora Naszoho Korola jeho miłosti Zygimonta Awhusta, prodkom ich i im samym wsim Tatarom u wielikom kniazstwie Litowskom mieszkajuczym, nadanyje, stwierżati raczyt. Odin zniesienia z nich Artykułu w Statutie praw ziemskich napisanoho, o niepryjmowaniu ich ku swiadectwu, a prypuszczajuczy tych wsiech kotoryje by służbu ziemskuju wojenuju służyli ku zupołnomu swiedectwu i takowomuż prawu jako i poddanyje Naszy ludie narodu Chrestianskoho wżywajut, *i sudom takim jakim sie sudiat Szlachta narodu Chrestianskoho* pod datoju w Wilnie roku 1561, miesiaca Nojabra dwadcat' pierwoho dnia, drugi prywilej kotorym jeho Korolewskaja Miłost', pewnyje artykuły w Statutie wielikoho kniazstwa Litowskoho mienowanyje to jest w rozdielie diewiatom artykuł tretij a w rozdiele dwianadcatom artykuł piatyj i inszyje wsi artykuły, w Statutie prawom i wolnostiam

ich ot swietoje pamieti zoszłych Antecessorow Naszych im nadanym protiwnyje znosił, warujuczy to, iż niczoho swobodam i wolnostiami ich szkoditi i na perekazie byti wiecznymi czasy niemajut, pod datoju w Horodnie roku 1568 Junia dwadcatoho dnia. I wniesiena jest zanimi prez panow Rad i wradnikow Dwora Naszoho także posłow ziemskich prożba abyśmo ty obadwa prywileja i punkta w nich wyrażonyje stwierdili i onych wodle praw i wolnosti od swietoje pamieti Korolew Ich miłosti Antecessorow Naszych nadanych zachowali. My czynieczy to napryczynu Panow Rad wradnikow Dwora Naszoho i posłow Ziemskich, a niemniej majuczy miłostiwyj wzhlad i baczenie na wiernyje życzliwyje, pracowityje i odważnye zasłuhi ich jako za swietobliwoje pamieti Antecessorow Naszych w roznych ekspedycyach wojennych, zadnoje nieomieszkiwajuczy oddawanyje tak kotoryje proszłoje ekspedycyi Moskowskoje za szczastliwoho panowania Naszoho, tujuż wieru życzliwostju odwahoju zdorowia z rozlaniem krwi i z stratoju dostatkow swoich zaraz za nastupieniem wierułomnoho niepryjatiela Moskwityna na państwa Naszy aż do zawartia paktow z Narodom Moskowskim, obecnie pry boku Naszom buduczy i statecznie trwajuczy, oddawati nieperestawali. A chotieczy ich i do dalszych usług Naszych ochotniejszych uczyniti prywilija obadwa i punkta wsi w nich wyrażonyje mocju i powaguju Naszoju Hospodarskoju stwierżajem i prereczonych Kniaziew, Ułanow, Murzow, Chorużych, Marszałkow i wsich Tatarow w państwie Naszom i wielikom kniażstwie Litowskom osiełost' majuczych, kotoryje Nam i Reczy pospolitoj służbu wojennuju służat, pry wsich punktach artykułach na prawa i wolnosti im nadanych o nich samych i popotomkow ich wiecznymi czasy zachowujem i zostawujem. Na szto dla bolszoje wiery ruku Naszu podpisawszy pieczat' wielikoho kniażstwa Litowskoho prytisnut rozkazali jeśmo. Dan u Warszawie na sojmie dwuniedielnom dnia dwadcat' pierwoho

miesiaca Jula, leta ot Narożenija syna Bożoho 1634 panowania korolewstw Naszych Polskoho wtoroho a Szwedskoho tretieho roku.

Vladislaus Rex.

Krysztof Korwin Gosiewskij
Pisar Wiel. Kniaństwa Litowskoho.

Confirmacya *Tatarom Wołyńskim i Ukraińskim praw ich*, przez Króla Jana Kazimierza dana na sejmie wolnym sześć niedzielnym dnia XXIV miesiąca maja *roku P. 1659.*

Jan Kazimierz z Bożéj łaski król Polski, oznajmujemy etc. Pokładany był przed nami przez urodz. Alexandra Kryczyńskiego rotmistrza naszego, i przez kniazia Ramazana Miłkomanowca mołły Ostrogskiego i wszystkich Tatarów naszych Wołyńskich, Ukraińskich przywiléj świętéj pamięci K. J. M. Władysława IV, Pana Brata Naszego, confirmacyjny, pismem Ruskiém pisany extraktem z xiąg kancelaryi naszéj większéj W. X. Lit. wyjęty pod datą w Warszawie na sejmie dwieniedzielnym d. 21 miesiąca lipca roku pańskiego 1634, kniaziom, ułanom, murzom, chorążym, marszałkom i wszystkim Tatarom w państwie naszém i w W. X. Lit. osiadłościami mieszkającym za prośbą wiernych panów Rad Naszych i posłów ziemskich za nimi uczynioną dany, którym przywilejem K. J. P. brat nasz przywiléj świętéj pamięci K. J. M. P. ojca naszego confirmacyą przywilejów dwóch, pierwszego świętéj pamięci od K. J. M. Zygmunta-Augusta na zniesienie z tych Tatar artykułu spraw ziemskich i nieprzyjmowanie ku świadectwu napisanego i przypuszczeniem tych wszystkich Tatar, którzyby służbę ziemską wojenną służyli ku zupełnemu świadectwu i takowemuż prawu jako i poddani nasi narodu Chrześcijańskiego używają i do sądu tegoż jakim się sądzi szlachta narodu Chrześcijańskiego, a drugiego na zmienienie pewnych artykułów Statutu w. x. Lit. prawom i wolnościom

ich od ś. p. królów JJM. Panów Antecessorów Naszych im nadanym, przeciwnych, z warunkiem takowym, iż te artykuły nic swobodom i wolnościom ich szkodzić niemają wiecznemi czasy, pomienionym Tatarom danych, w sobie zawierających stwierdza i umacnia, ich samych także i potomków ich przy wszystkich punktach, klauzulach i artykułach na prawo i wolności im nadanych zachowuje i zostawuje. Wniesiona była przytém prośba imieniem tychże pomienionych kniaziów Tatarów naszych przez niektórych wiernych pp. rad, posłów ziemskich i urzędników naszych, abyśmy pomieniony przywiléj we wszystkich onego punktach, klauzulach, i artykułach stwierdzili i approbowali, który słowo w słowo na język Polski przetłómaczony wpisując tak się w sobie ma: Władysław czwarty z Bożéj łaski etc. etc. etc. Oznajmujemy etc. Suplikowano nam jest imieniem kniaziów Tatarów naszych w ziemi Wołyńskiéj i Ukraińskiéj, w dobrach naszych tak królewskich, duchownych jak i szlacheckich mieszkających o wydanie z xiąg naszych kancelaryi wielkiéj W. X. Lit. Extraktem przywileju naszego confirmacyjnego niżéj wyrażonego od tytułu z początku aż do końca słowo w słowo tak się w sobie zawierającego. Oznajmujemy tym listem naszym komu o tém wiedzieć należy. Iż pokładany był imieniem kniaziów, ułanów, murzów, chorążych, marszałków i wszystkich Tatarów naszych w państwie naszém i w wielkiém x. Lit. osiedłością mieszkających, przywilej na pergaminie pisany z podpisem ręki ś. p. K. JM. Zygmunta III pana ojca naszego, pod datą na sejmie walnym Warszawskim w roku MDCIX, dnia XX miesiąca lutego, którym J. K. M. dwa przywileje antecessora naszego ś. p. K. J. M. Zygmunta-Augusta przodkom ich i im samym Tatarom wszystkim w w. x. Lit. mieszkającym nadane stwierdzić raczył, o zniesienie z nich artykułu w statucie praw ziemskich napisanego o nieprzyjmowaniu ich ku świadectwu, a przypuszczając tych wszystkich, którzy-

by służbę ziemską wojenną odprawowali i w wojsku przy hetmanach naszych zostawali, ku zupełnemu świadectwu i takowemuż prawu jako i poddani nasi ludzie narodu Chrześcijańskiego używają i sądzą i jakiém się sądzi szlachta narodu Chrześcijańskiego, pod datą w Wilnie roku Pańskiego 1561 dnia 25 miesiąca listopada. Drugi przywiléj którym J. K. M. pewne artykuły w Statucie starym Stefanowskim w. x. L. mianowane, to jest: w rozdziale IX artykuł III i w rozdziale XII artykuł V, a w teraźniejszym Statucie rozdziale XII artykuł IX i X i inne wszystkie artykuły w statucie i w konstytucyach a mianowicie w roku MDCVII i w roku MDCXVI uchwalone prawom i wolnościom ich od ś. p. zeszłych antecessorów im nadanym, przeciwne i szkodliwe, znosząc, warując to iż nic swobodom i wolnościom ich szkodzić i przeszkodą bydź niema wiecznemi czasy, pod datą w Grodnie w r. 1568 d. XX miesiąca czerwca, wniesiona jest za nimi przez wiernych pp. rad i urzędników dworu naszego, także i posłów ziemskich prośba, abyśmy im oba przywileje i punkta w nich wyrażone stwierdzili i onych według praw i wolności od świętéj pamięci KK. Ich Mość antecessorów naszych nadanych zachowali. My czyniąc to na przyczynę wiernych pp. rad i urzędników dworu naszego i posłow ziemskich a niemniéj mając miłościwy wzgląd i baczenie na wierne i życzliwe pracowite i odważne usługi ich, jakoże ś. p antecessorów naszych w różnych expedycyach wojennych żadnéj nieomieszkując potrzeby doznawali tak przeszłéj expedycyi Moskiewskiéj za szczęśliwego panowania naszego wiernie i życzliwie z odwagą zdrowia przelaniem krwi, utratą dostatków swoich zaraz za nastąpieniem Moskwicina nieprzyjaciela na państwo nasze, aż do zawarcia pakt z narodem Moskiewskim obecnie przy boku naszym będąc i statecznie trwając oddawać i oświadczać nieprzestawali. A tak chcąc ich do dalszych usług naszych ochotniejszymi uczynić przywileja oba-

dwa i punkta w nich wyrażone mocą i powagą naszą królewską stwierdzamy i przerzeczonych kniaziów, ułanów, murzów, chorążych, marszałków i wszystkich Tatarów w państwie naszém i w. x. Lit. mieszkających, którzy nam i Rzeczypospolitéj służbą ziemską wojenną odprawują, i w oczach przy hetmanach naszych bywają i służą we wszystkich punktach i artykułach przy prawie i wolnościach im nadanych ich samych i potomków ich wiecznemi czasy zachowujemy. Na co dla lepszéj wiary ręką naszą podpisawszy pieczęć w. x. Lit. przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie na sejmie dwuniedzielnym dnia XXI miesiąca lipca roku MDCXXXIV, panowania królestw naszych Polskiego II, a Szwedzkiego III roku. Vladislaus Rex. Krzysztof Korwin Gąsiewski pisarz w. x. Lit.

My tedy Jan Kazimierz król do pomienionéj prośby szlachetnych kniaziów Alexandra Krycińskiego rotmistrza naszego i Ramazana Milkomanowicza mołły Ostrogskiego i wszystkich Tatar na Wołyniu i Ukrainie mieszkających imieniem do nas wniesionéj łaskawie się skłoniwszy i do konstytucyi na teraźniejszym sejmie walnym sześć niedzielnym strony praw i wolności ich uchwalonéj, a niemniéj mając na odważne tak przodków ich jako i onych samych w téj rzeczypospolitéj oddawane merita, pomienionym Tatarom Wołyńskim i Ukraińskim, ponieważ do wszystkich swobód i wolności Tatarom w. x. Lit. nadanych zarówno należą i nimi z przodków swych szczycą się i zażywają, wyżéj specyfikowany przywiléj konfirmacyjny ś. p. króla J. M. Władysława pana brata naszego i punkta wszystkie w nim wyrażone, ile w czém prawu pospolitemu nieprzeciwne stwierdzamy, zmacniamy i approbujemy, a przerzeczonych kniaziów Tatarów naszych w ziemi Wołyńskiéj i na Ukrainie osiadłościami mieszkających, którzy nam i Rzeczypospolitéj służbę ziemską wojenną odprawują i przy wszystkich punktach i artykułach na prawa i wolności Tatarom w. x. Lit. nadanych a im

zarówno należących onych samych i potomków ich wiecznemi czasy zachowujemy i zostawujemy. Na co dla lepszéj wiary przy podpisie ręki naszéj pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie na sejmie walnym sześć niedzielnym dnia XXIV miesiąca maja roku p. MDCLIX, panowania królestw naszych Polskiego XI a Szwedzkiego XII roku.

Jan Kazimierz król.

Andreas Miaskowski Scholastic Gnieznen. Abbas Praemeta Regens Cancellarius Regni.

K. Z. N. 141. f. 19.

Zachowanie kniaziów Tatarów w wielkiém xięstwie Litewskiém mieszkających przy wolnościach nadanych.

Oznajmujemy tym listem przywilejem naszym komu to wiedzieć należy. Ztąd wszelkich królów i monarchów osobliwie w sercach poddanych kwitnie nieodmienną żarliwością nieśmiertelna sława, gdy dobrze zasłużeni w Rzeczypospolitéj słusznie sowitych prac i odwag swoich nieraz za dostojeństwo majestatu pańskiego podjętych odbierają rekompensy, do których oraz szczodrobliwością do tronu pańskiego bywają zachęceni munificencyą. Tymże idąc torem *kniaziowie Tatarowie*, którzy pod xiążętami różnymi senatorami mieszkają w usługach naszych Rzeczypospolitéj, gdy rycerskie ich dzieła i wierne ku nam i Rzeczypospolitéj usługi dobrze są zalecone, którzy zdrowie i fortuny swoje w polu Marsowém chętnie ważąc, nieraz przeciw różnym nieprzyjaciołom własnemi zastawiali się piersiami, a chcąc ich pańską naszą nagradzać szczodrobliwością, témbardziéj przykładem przodków ich do dalszych cnót i odwag zachęcić, tedy uważając to aby zarówno z drugimi prawa wolności używali, niżeli którzy na dobrach ziemskich zostają, tak, w koronie Polskiéj jako i w w. x. Lit. według postanowionéj

konstytucyi; co do wiadomości wszem w obec mianowicie wielmożnym senatorom, urodzonym dygnitarzom, rycerstwu szlachcie i Tatarom, którzy w służbie wojennéj zostając przywodzą, mieć chcemy aby wszelakich zażywali zarówno z drugimi praw swoich i wolności, inaczéj nieczyniąc dla łaski naszéj. Na co dla lepszéj wiary ręką się naszą podpisawszy, pieczęć w. x. Lit. przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Grodnie w marcu 1679 roku.

(Z archiwum domowego wyd. przez K. W. Wojcickiego. Warszawa 1856 r.)

EXTRAKT.

Utwerżenia Tatarom na prawa i wolnosti ich od prodków Jeho Korolewskoje Miłosti nadanyje takiż y artykuły nekotorye w Statute nowo wydanom opisanyje wolnostiam y swobodom ich szkoditi nemajut, w roku 1568 danego.

(Z roku 1766).

(Z autentyku).

Stanisław August, z Bożéj Łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Żmudzki, Mazowiecki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernihowski.

Oznajmujemy tym listem extraktem naszym komu to wiedzieć należy, iż w xięgach metryki kancelaryi naszéj wielkiéj w. x. Litewskiego znajduje się utwierdzenie Tatarom, na prawa i wolności ich od przodków Jeho Korolewskoje Miłosti nadanyje takiż i artykuły niekotoryje w Statuti nowo wydanom opisanyje, wolnostiam i swobodom ich szkoditi ne majut, za najjaśniejszego predecessora naszego króla jmci Polskiego i wielkiego xiążęcia Litewskiego Zygmunta-Augusta, roku tysiąc pięćset sześćdziesiąt ósmego, miesiąca junii dwudziestego

dnia dane, i suplikowano nam jest przez panów rad i urzędników przy boku naszym rezydujących, abyśmy to utwierdzenie, z tychże xiąg metryki kancelaryi naszéj wielkiéj w. x. Litewskiego, per Extractum authentice wydać pozwolili, które słowo do słowa wypisując tak się w sobie ma.

„Zigimont Awhust etc.

„Oznajmujem sim listem naszym niesznym, i na potom buduczym, szto perwej seho za prodków naszych, i za szczastliwoho panowania naszoho, nadany i uprywilewany wolnosti i swobody, Kniaziem, Ułanom, Chorużym, Marszałkom, i wsim Tatarom, kotoryje osełosti swoi w państwie naszem Welikom Kniaztwie Litowskim majut, ino tych czasow buduczy Nam Hospodaru na Sojmie Wielikom walniem Horodeńskom opowedali pered nami, Kniazi, Ułany, Chorużyje Marszałki i wsi Tatarowie państwa naszoho Welikoho Kniaztwa Litowskoho o tom, jakoby w Statute nowo od nas Hospodara wsim obywatelom państwa Naszoho Welikoho Kniaztwa Litowskoho, ku sprawowaniu wsiakich spraw wydanom, niekotoryje artykuły protiwku wolnostiam i swobodam ich od prodkow naszych i od nas Hospodara nadanych ufaleny a menowite dej w rozdele diewiatom, artykuł treti, a w rozdele wtoromnadcat artykuł piaty, im dotkliwe i wolnostiam ich szkodliwe, opisany; zaczym oni nemałoje ubliżenie wolnostej swoich byti menujuczy, bili nam czołom iżbyśmy ni w czom praw, swobod, i wolnostej im nadanych nenaruszajuczy pry mocy zostawili, i nikotoroho ubliżenia im nad prawo i wolnosti nadanyje pryjmowati niedopustili o czom i panowe rady naszy ich miłost duchownyje swetskije za nimi zalecajuczy weru, cnotu i ochotu ich kotoruju oni w służbach zemskich wojennych czastokrot okazywajut, nas żedali, a tak gdyż za doznaniem wery i cnoty ku służbam naszym hospodarskim i zemskim, tyje poddanyje naszy wsi Tatarowie państwa Naszoho Welikoho Kniaztwa Litowskoho, od

prodkow naszych i od nas Hospodara nadanych zostawujem, i to im sim listom naszym utwerżajem. Majut oni wo wsem raditi i sprawowatisia w sprawach swoich zarowno z inszymi obywatelmi państwa Naszoho Welikoho Kniażstwa Litowskoho stanu szlachetskoho, potomu jako i do sich czasów wolnostej swoich używali, i w nich sia sprawowali; a artykuły wyszéj pomenenyje w Statute nowo wydanom opisanyje, to jest w rozdele dewiatom artykuł treti, a w rozdele dwanadcatom artykuł piatyj, i inszyje wśi artykuły statutowyje, kotoryjeby prawom i wolnostiam ich od prodków naszych i od nas Hospodara im nadanym protiwny byli, niczoho wolnostiam i swobodam ich szkoditi i na perazie byti nemajut wecznymi czasy: i na to jesmo Ułanom, Chorużym, Marszałkom i wsim Tatarom państwa naszoho Welikoho Kniażstwa Litowskoho, dali sei nasz list, do kotoroho jesmo i peczat naszu priwesiti rozkazali. Pisan w Horodne, leta Bożeho Narożenia tysecza piatsot szestdesiat osmoho meseca Junia dwadcatoho dnia."— My tedy król do pomienionéj supliki łaskawie się skłoniwszy, zwyż wyrażone utwierdzenie Tatarom prawa z xiąg przerzeczonych metryki kancelaryi naszéj wielkiéj w. x. Lit. extraktem stronie potrzebującéj wydać, i dla większéj wagi pieczęć w. x. Lit. przycisnąć rozkazaiśmy. Dan w kancelaryi naszéj w. x. Lit. dnia 21 mca Augusti, roku Pańskiego MDCCLXVI, panowania naszego wtórego roku

(podpisano) *Ant. Przeździecki, p. w. x. Lit.*

(L. S.) Za sprawą JW. JMPana Antoniego-Tadeusza na Zasławiu, Czarnym, Ostrowiu, i Dziukowie hrabi Przeździeckiego, podkanclerzego w. x. Lit. sądowego Pińskiego i Dębskiego starosty, półkownika Petyhorskiego, kawalera orderu Orła białego.

Józef Mikłaszewicz,
Metryk w. x. Litewskiego.

Podobny przywiléj Jana III-go z r. 1689: O zachowaniu kniaziów Tatarów w w. x. Lit. mieszkających przy wolnościach nadanych, którzy pod xiążętami różnymi senatorami mieszkają, uważając, aby zarówno z drugimi praw wolności tak w koronie Polskiéj jak w w. x. Lit. i postanowionych konstytucyj używali, znajduje się w xiędze zapisów, N. 141 f. 32.

DODATEK.

Wiadomość o xiędze Rewizyi dóbr Tatarskich.

Xięga Metryki Litewskiéj, zawierająca Rewizyę dóbr Tatarskich, oprawna w pargamin, ze skórzanym grzbietem, nazywa się dziś w Metryce *Книга перепиcей. N. 12.* W niéj na pergaminie, *z wierzchu* oprawy znajdują się następujące napisy: „*Rewizya dóbr Tatarskich w wielkiém x. Lit. za panowania pana naszego K. J. M. Z. III.* Daléj wyciśnięty jest *herb* korony Polskiéj. Następnie u spodu oprawy: *Przez Jana Kierdeja pisarza ziemskiego Oszmiańskiego skończona, A. D. 1631.* Na skórzanym grzbiecie téj xięgi napisy: *Acta Mag. Duc. Litv. Anno 1631. Regnante Sigismundo III. EE.*

W początku téj xięgi, na kartach 4ch znajdują się, spisane przez Kierdeja w kształcie wstępu, powody do sporządzenia xięgi i historya saméj rewizyi.

Daléj od karty 6 do 36 znajduje się rejestr dóbr Tatarskich, z pokazaniem kart, na których takowe obszernie przez Kierdeja są opisane. Rejestr ten ma taki tytuł: *Summaryusz dóbr Tatarskich w wielkiém xięztwie Litewskiém, z których według teraźniejszéj rewizyi służba wojenna miałaby być odprawowana, dla prędkiego nalezienia, w głównym rejestrze, krótko zebrany.* Tu następuje wyliczenie dóbr, z podziałem na chorąztwa, województwa i powiaty, i wymienieniem kto obecnie takowe posiada

i ile koni stawia, i na jakiéj stronicy xięgi dobra są obszernie opisane.

Po karcie 36, na któréj kończy się *Summaryusz*, następuje nowa numeracya kart od N. 1, od którego zaczyna się szczegółowy opis dóbr wyliczonych w summaryuszu, z wykazaniem stopniowego ich przechodu, od jednych osób do drugich; naprzykład, na stronicy 1: *Dobra Waka* (województwo Wileńskie) tak są opisane:

W A K A.

Atikiez Biezgimowicz miał dworzec swój po żenie na Wace w powiecie Wileńskim, z gruntami, łąkami i lasami.

Który jako po bezpotomnym spadł blizkością na powinnego jego *Abrahima Zawackiego.*

Potém on Zawacki ten dworzec przedał wiecznością jaśnie wielmożnemu imści panu Pawłowi Sapiezie naonczas koniuszemu w. xięztwa Lit. a teraźniejszemu podkanclerzemu. I teraz tych dóbr przy majętności swéj dziedzicznéj Wace jego mość jest possesorem. Z tego dworca przedtém Tatarowie za swéj possesyi ku posłudze Rzeczypospolitéj stawiali koń jeden. (W rejestrze na karcie 6 (piérwszéj numeracyi) dobra Waka tak są wskazane: *Waka. Jego Mość pan podkanclerzy z dóbr u Zawackiego nabytych koń jeden fol. 1*).

Tym sposobem jak Waka, opisane są obszernie wszystkie dobra Tatarskie, w wielkiém x. Lit. przez Kierdeja zrewidowane, i opis ten mieści się na kartach 814.

Tak więc: *piérwsza numeracya* xięgi Kierdeja, składająca się z 36 kart zawiera: wstęp i summaryusz, od karty 1 do 36; *druga numeracya*, następująca zaraz za piérwszą, składająca się z 814 kart, zawiera obszerny opis dóbr Tatarskich od karty 1 do 814.

Daléj następuje *trzecia numeracya*, składająca się z 81 karty; zawiera opisanie szczegółowe dóbr Tatarskich według rewizyi Ogińskiego odeszłych do szlachty, od karty 1 do 81.

Nakoniec *czwarta numeracya składająca się* 27 kart, zawiera *Summaryusz dóbr Tatarskich według Rewizyi Ogińskiego, z pokazaniem, karty* na któréj szczegółowego opisu tych dóbr szukać należy, od karty 1 do 7.

Na tém koniec xięgi *Перепись N. 12.*

Rewizya dóbr od przodków króla imści królów imści Polskich wielkich xiążat Litewskich na służbie wojennéj Tatarom w. x. Lit. nadanych, wprzód za listownym króla imci rozkazaniem, potém za uchwałą wszech stanów konstytucyami roku 1628 i 1629, przez nieboszczyka imci pana Jarosza Piaseckiego pisarza polnego w. x. Lit. Gieranońskiego, Lipińskiego i Dziewieniskiego starostę, a Jana Kierdeja pisarza ziemskiego Oszmiańskiego, rewizorów zesłanych, odprawowana, a po zejściu z tego świata pana Piaseckiego pisarza polnego kolegi mego przez mię jednego Jana Kierdeja teraźniejszego koniuszego Wileńskiego pisarza ziemkiego Oszmiańskiego skończona, i na sejmie walnym Warszawskim sześciuniedzielnym w roku teraźniejszym 1631 referowana, takowym sposobem.

W roku 1624 jego kr. mość Pan nasz miłościwy przez list swój rozkazać raczył, zeszłemu koledze memu jego mści panu Jaroszowi Piaseckiemu pisarzowi polnemu w. x. Litt. i mnie wiernemu poddanemu jego kr. mci, abyśmy dobra w wielkiem xięztwie Lit. od przodków jego kr. mci świątobliwéj pamięci królów ich mści Polskich i wielkich xżąt Lit. na posłudze Rzptéj wojennéj Tatarom nadane zrewidowali, a jako się wiele takowych dóbr w possesyi Tatarskiéj w dzierżeniu pp. obywatelów w. x. Lit. okaże j. kr. mści, panu naszemu miło-

ściwemu, na piśmie podali. W czém idąc za wolą i listownem j. kr. mci rozkazaniem, w roku dawno przeszłym 1625, obwieściwszy urzędownie wielom pp. obywatelom w. x. Lit. i chorążym Tatarskim, a naprzód w województwie Nowogródzkiém, kędy tych dóbr Tatarskich najwięcéj, zjachaliśmy sami do Nowogródka, gdzie ledwo kilku z panów obywatelów przed nas stawiwszy się, jedni o dobrach takowych w dzierżeniu swém mając dawali sprawę, drudzy w obmowie stanąwszy, iż na takową lustracyę niepozwalają, precz odjachali, za czém też i nam uczyniwszy pilności swéj protestacyę odjechać ztamtąd przyszło. Potém za nastąpieniem w tymże roku po wszystkiém w. x. Lit. plagi Pańskiéj, powietrza morowego, musieliśmy do czasu zaniechać. Gdy zaś nieprzyjaciel xżę Sudermański do prowincyi Inflanckiéj wtargnął; za uniwerszałami ich mści panów hetmanów, Tatarowie wszyscy z chorążymi podług powinności, ile im razy kazano, do Inflant z poczty swemi chodzili. I tak ta rewizya, lubo się miejscami przez nas odprawowała, jednak, za takiemi trudnościami końca brać niemogła. Więc też dokumentów, któremibyśmy takowych dóbr pod dzierżącymi dowodzić mogli, niemieli. I lubo to w roku 1628 na sejmie konstytucyą do téj rewizyi j. kr. mść pan nasz miłościwy nas naznaczywszy, dokumentów wszelakich z skarbu w. x. Lit. a zwłaszcza rewizyi tych dóbr przez kniazia Matwieja Ogińskiego ciwuna Wileńskiego w roku 1559 odprawowanéj, dodać nam rozkazać raczył; jednak imści Pan Brolnicki skarbny (mając listownie od imści pana podskarbiego rozkazanie, aby nam tę rewizyę wydał), za częstem naszém upominaniem się, przez cały rok wydać jéj z skarbu niechciał, na co i proces jest uczyniony. Aż za szczęśliwém przybyciem królewica imci Władysława do Wilna, gdyśmy o niewydanie tych dokumentów na pana skarbnego donieśli skargę, za napomnieniem królewica imci, przez imci xdza. biskupa Wi-

leńskiego w Bodze zmarłego, pan skarbny odjeżdzając sam na sejm w roku 1629 przypadający, wydać nam tę rewizyę kniazia Ogińskiego a tractem rozkazał. I tak cały rok musieliśmy próżnować, gdyż bez tego dokumentu niepodobna było statecznie i gruntownie tę skończyć rewizyę. I chociaż ten jeden dokument (w którym tylko to opisano czego Tatarowie w possesyi swéj za rewizyi kniazia Ogińskiego byli) wydać rozkazał; ale co z dóbr Tatarskich do szlachty obywatelów w. x. Lit. odeszło, tego dla jakichści swych respektów wydać nam niechciał czyli w skarbie niemiał, bez którego dokumentu iż trudno było dojść dóbr tych, które szlachta u Tatár nabywszy trzymali, przyszło nam zkąd inąd nabywać autentyków, osobliwie za listem króla imci pana naszego miłościwego do potomków kniazia Ogińskiego, aby oni dodali nam rejestrów rewizyi przodka swego. Pani podkomorzyna Trocka Bohdanowa Ogińska dała nam niemałą xięgę sam autentyk stary, Ruskim pisany charakterem, w którym wszystkie dobra od Tatar do szlachty obywatelów w. x. Lit. odeszłe są opisane. Z tych tedy przyczyn wzwyż opisanych i dla nieprędkiego wydania z skarbu także zasiągnienia od kniehini Ogińskiéj rejestru, ta rewizya dawniéj skończona być niemogła; ale gdyśmy już tych wszystkich zasięgli rejestrów, przyłożyliśmy zarazem wielkiéj pilności, prace, starania, jeżdżąc po wszystkiém niemal wielkiém z xięztwie Lit., gdzie się kolwiek te dobra Tatarom nadane najdowały, statecznie zweryfikowaliśmy. A iż kolega mój ustąpił z tego świata, mnie przyszło tę pracę na się przyjąć, i zniosłszy porządnie, naczysto przepisawszy, przed majestat króla imci na sejm teraźniejszy przynieść.

Z któréj rewizyi najduje się to: iż chorążowie Tatarscy, których jest sześć, tak bardzo małą liczbę pocztów wszystkich Tatar mieli, że ledwo pod wszystkiemi chorągwiami ich, gdy kazano na posługę, zebrać się mogło koni 120. I gdyśmy w tém

pilną czynili inkwizycyę, znosząc rewizyę kniazia Ogińskiego, do któréj i konstytucya przychylać się nam kazała, nalazło się na wielu miejscach, iż Tatarowie mając gruntów i niezłych dosyć, mniéj niżeli powinni, i nie według danin królów ich mci i rewizyi stawiali poczty swe.

Drudzy zasię omale mając gruntów, służą według dawnych powinności i rewizyi. Ale też i to na niektórych miejscach nalazło się, iż omale mając gruntów, sami zniszczeli, rozeszli się pod ich mciami pany senatorami osiadłości przyjęli, drudzy aż na Wołyń poszli, a grunciki swe małe innym sąsiadom rozprzedali, a inni darmo porzucali, i dla tego służba Rzptéj ginęła. Jakoż i w dawnéj rewizyi na wielu miejscach zwłaszcza na Łososnie pod Grodnem opisuje, iż ledwo miał drugi gruntu na beczek trzy, albo cztery, a z tego konia stawiać był powinien, i na innych wielu miejscach koło Wilna. A co za przyczyna tego, iż jedni mając dobre majętnostki, jednego tylko stawiali konia, drudzy zaś na ogródkach jeno siedząc, konia też stawią, — takową o tém chorążowie Tatarscy i sami Tatarowie dawali sprawę: — iż przedtém jeszcze, przed rewizyą piérwszą nietak często wojny bywały, a kiedy się im z rozkazania hetmańskiego, z powinności za granicę nieprzyjacielską ruszać kazano, tedy im z skarbu Rzplitéj sukno Luińskie, szyftuchy albo karazye dawano, które wtenczas tanie były, chorążym zaś Tatarskim bławaty albo falendysze; dla czego każdy Tatarzyn, chcąc mieć suknię z ochotą podejmował się z małego gruntu stawiać konia, i dobrowolnie się do rewizyi wpisowali. Teraz zaś gdy częste nastały wojny, i onym co rok a czasem dwakroć w rok, na konie wsiadać i do Inflant iść kazano, sukień też nigdy niedają: zatém ci co małe mieli spłachcie, inszego przemysłu, handlów niemając, ubożeć musieli. Jakoż którzy bardzo ubodzy są w téj naszéj rewizyi wyrażeni, — osobliwie w téjże naszéj rewizyi najduje się, iż niektórzy panowie szlach-

ta obywatele w. x. Lit., dóbr z takowym ciężarem nabywszy, wojnę wespół z Tatarami odprawują. Jest też i tych niemało, którzy nabywszy po rewizyi kniazia Ogińskiego takowychże dóbr Tatarskich, téj powinności niepełnią: jedni mają konfirmacye teraźniejszego króla imci pana naszego, iż ich od powinności wojennéj Tatarskiéj wyzwolono, a drudzy i tych niemając konfirmacyj, niesłużą.

Są też inne dobra Tatarskie, których jeszcze przed uniją i rewizyą kniazia Matwieja Ogińskiego panowie szlachta różnemi sposoby u Tatar nabywszy, trzymają, i konfirmacye przodków króla imci mają; a inni zaś, jeno się samą szczycąc dawnością, téj wojennéj posługi nieodprawują. Których przywilejów niemogąc my rozsądzać, jeno wpisawszy wszystkich dzierżących tych dóbr w tę rewizyę naszę, przed majestat j. kr. mci, pana naszego miłościwego, przyniosłem.

Niektórzy też z panów obywatelów za nie pojednokrotném o zjechaniu naszém do nich przez jenerały oznajmieniem, znieważając zwierzchność króla imci pana naszego miłościwego i uchały sejmowe, praw swych, które na takowe od Tatar nabyte mają, pokazować nam niechcieli i sami niestanowili, jako to w relacyach jenerałowych szerzéj opisuje; tedy abyśmy i w tém głucho niestanęli, pilnośmy się u chorążych Tatarskich (którzy obecnie przy odprawowaniu téj rewizyi przy nas byli) i u innych różnych Tatar o takowych dobrach, jako wiele ci co sprawy dać o sobie niechcieli, w swém dzierżeniu mają, wywiadowanie czynili, i z różnych zasiągłszy dokumentów pewnéj wiadomości, i z dawną rewizyą jako wielka powinność z tamtych dóbr jest opisana, zgodziwszy się, tuśmy do téj naszéj wpisali rewizyi.

Którą to rewizyę pisząc i sporządzając, niemała była trudność, iż kniaź Ogiński nie swym porządkiem te dobra Tatarskie wpisował, a to z téj przyczyny, że podówczas niebyły je-

szcze w w. x. Lit. rozdzielone powiaty. Lecz teraz dla lepszego porządku według powiatów zebrawszy w tę rewizyę wszystkie chorągwie Tatarskie jako z Ordy swemi familijami do w. x. Lit. przyszły, wpisaliśmy. Których familij jest *sześć* i każda ma swą *chorągiew'*: a naprzód chorągiew' *Ułańska*, druga *Juszyńska*, trzecia *Najmańska*, czwarta *Jałoirska*, piąta *Kondracka*, szósta *Baryńska*. Te familije ich niewszystkie razem ale różnemi czasy za przodków króla imci, z Ordy do w. x. Lit. były przyprowadzone; jednak każda familija z swoją kompaniją przyszła, którym królowie ich mci po różnych miejscach w wielkiém xięztwie Litewskiém opatrzenie dawać raczyli. Teraz, gdy powiaty w. x. Lit. rozdzielone są, tedy też jako wiele w którym powiecie chorążowie do swych chorągwi mają należących Tatar, aby o nich wiedzieli, tu w tę rewizyę naszę porządkiem się wpisało.

Do tego temiż konstytucyami dwiema wzwyż pisanemi król imść pan miłościwy, wkładając na nas tę rewizyę rozkazać raczył, abyśmy wszystkich Tatar, którzy furmaństwem albo rzemiosłem się bawią i oddawaniu i płaceniu pogłównego ulegają, zrewidowali;— o czém gdyśmy czynili pilną inkwizycyę, nalazło się to: iż pod Wilnem w Łukiszkach, na Memeży, w Rudominie, w Sorok-Tatarach, Kołnołarach, Kozoklarach i na Wace, mało takowych co swoje obeścia mają i handlami się bawią, ale wszyscy na małych spłachciach, w jednym domie kilka ich mieszkając i synów niemało dorosłych mając, gdy im na wojnę jechać każą, jedni z powinności a drudzy za pieniądze zaciągnąwszy się służą. Ci zaś co doma zostają, niemając inszych zabaw, handlami i rzemiosłem, a drudzy furmaństwem się bawią. Jednak tych, którzy nigdy niefurmanią ani handlują, jeno dziełem rycerskiém się bawią a z gospodarstwa żyją, mianowicie w téj rewizyi na swym miejscu, gdzie sami domami mieszkają, opisaliśmy. A drudzy wszyscy nemine excepto,

w tych wsiach pomienionych koło Wilna, słusznie li płacenia pogłównego podlegać mają, to pod wolę i miłościwe baczenie króla imci poddaję.

Tę tedy rewizyę, jeżdżąc po wszystkiém wielkiém xięztwie Litewskiém, gdzie jeno kolwiek te są dobra, pracowicie o wszystkiém uczyniwszy wywiadywanie, integrafidę w ten rejestr rewizorski wpisałem, i pod nogi króla imci pana mego miłościwego kładę. Pisan w Warszawie na sejmie walnym dnia 10 marca roku Pańskiego 1631.

NB. 1, *Chorąztwo Ułańskie*, ściahu Grodzieńskiego i Oszmiańskiego; teraz chorążym *Czymboj Ułan Maluszycki.*

2. Chorąztwo *Dawyda Charbiejewicza Murzy*, nazwane *Juszyńskie*, ściahu województwa Trockiego.

3. Chorąztwo *Najmańskie*, ściahu województw Wileńskiego, teraz chorążym *Abrahim Kieński.*

4. Chorąztwo *Jałoirskie* ściahu Nowogródzkiego: natenczas chorążym *Helijasz Zabłocki.*

5. Chorąztwo *Kondrackie* ściahu Mereszlańskiego, chorąży *Jachia Zawacki.*

6. Chorąztwo *Barińskie*, ściahu Nowogródzkiego, teraz Szachmacera Rudnickiego.

I. CHORĄZTWO UŁAŃSKIE.

A. WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Waka (koń 1):

1. Alikien Biergimowicz.
2. Abrahim Zawacki.

Kiena nazwana Orklany (koni 5):

3. Jacki Ochmecewicz.
4. Helijasz Safianowicz.
5. Milasz } Ryzwanowic ze.
6. Chewiaj }
7. Sieńczuh Lechuszewicz.
8. Suliman Dziaferowicz.
9. Dawid Churomczyn.
10. Olej Janusowicz.
11. Abduła Janusowicz
12. brat jego Józef.
13. Ziekiera Alejewicz.
14. Abduła Janusowicz.

synowie jego:

15. Szczęsny,
16. Abrahim,
17. Tomasz,
18. Machn,
19. Furs,

} Abduliny.

20. Reczyf,
21. Smail,
22. Abduła,

} synowie Józefa Janusowicza, Józefowiczowie.

23. Szczęsny Isupowicz.
25. Szachmence Isupowicz.
25. Atrakim Osanowicz,
26. Mustafa Orazowicz.
27. Selim Szczęsnowicz.
28. Aley,
29. Bohdan,
30. Abram,

} Selimowicze.

31. Isup Szczęsnowicz.
32. Chalimbek,
33. Churompa,

} Isupowicze.

34. Ameć,
35. Isenbek,

} Bohdanowicze.

36. Kasim Achmeciewicz.
37. Asan Kasimowicz.
38. Asan Bohdanowicz.
39. Musa Smaiłowicz.
40. Olej Szemerdzieniewicz.
41. Suliman Dziafierowicz.

Mołła Tatarski gdzie sam mieszka na Kienie przy Meczecie:

42. Jakób Mustopicz,

Mereszlany (koń 1):

43. Machmeć Juchnowicz Ułan.
44. Adam Sielimnycz.

B. POWIAT OSZMIAŃSKI.

Łostoja (koni 6):

45. Machmeć,
46. Bohdan,

} Abrahamowicze.

47. Abrahim Fursowicz.
48. Machmeć Juchnowicz.
49. Juchna Jośkiewicz Ułan.
50. Furs Juchnowicz Ułan.
51. Jan Pachmucewicz Ułan.
52. Szachuta Janowicz.
53. Bohdan Fursowicz Ułan.
54. Furs,
55. Juchna,
56. Abrahim,
57. Samuel,
58. Jan,

} Fursowicze.

59. Machmeć,
60. Bohdan,

} Abrahimowicze.

61. Abrahim Fursowicz Ułan.
62. Machmeć Juchnowicz Ułan.
63. Alej Nieczejewicz.
64. Isup Alejewicz.
65. Czymbaj Jachnowicz.
66. Jachno Fursowicz.
67. Jan Fursowicz Ułan.
68. Jachno Bohdanowicz.

Urleniata (koni 3):

69. Achmeć,
70. Bohdan,

} Fursowicze Uła:

71. Czymboj Jahicz Ułan.
72. Abram Gurzdow.

Berezynia:

73. Furs Juchnowicz Ułan.

Sielec (koń 1):

74. Machneć Juchnowicz Ułan.
75. Abrahim Kieński chorąży Najmański.

Mysa (koń 1):

76. Habil Nurkowicz.
77. Furs Juchnowicz Ułan.

Hamiycze (4):

78. Szczęsny Kurmanowicz,
79. z bratem Jaśkiem.
80. Józef Połtor.
81. Jsup Żukowicz z bracią.
82. Jaśko Kurmanowicz.

Koziaki (3):

83. Stanisław Muchohon.
84. Mucharem Nuriejciewicz,
85. z bratem Abrahimem.

Mysakowicze (1):

86. Masko, i
87. Juchno, Jałymowicze.

Tułubaje (1):

88. Usiejez Iwaszkiewicz.
89. Smaili, i
90. Jaśko, Ołymowicze.

Bohdanowo pod Krewem (koń 1):

91. Bohdanowa Tursowiczowa.
92. Czymbaj Ułan chorąży.

Kumielany (1):

93. Ostafi Kierdéj.

Kajacienieta (5):

94. Alej Ambekiewicz mołła.
95. Juchnowicze.
96. Arazowicze.
97. Mustafa Jurkiewicz.
98. Juchnowicze.
99. Smolski Sielimbiekiewicz.
100. Alej Ambiekiewicz.
101. Jachia Zawacki chorąży.
102. Smolski Sielimbiekiewicz z bracią.

Połoczany (1), *Ponizie* (1):

103. Abduła Ambiekiewicz.

Pod Kurzeńcem (1):

104. Murtoza Achmeciewicz.

Świetlany (1):

105. Bohdan Mochraszewicz.

C. POWIAT LIDZKI.

Podegucie (1):

106. Asanowa Alejewiczowa z zięciem.

Niekraszewicze pod Raduniem (1):

107. Abduł Salomonowicz.
108. Isup Murtozicz.

D. WOJEWÓDZTWO TROCKIE.

Ligojnie:

109. Smail Abdziulewicz.

E. POWIAT GRODZIEŃSKI

Łososna:

110. Wojna Aisiecz.
111. Asan Charbiejewicz,
112. Chaleb Abrakunowicz.
113. Lekimberdziej Dzionberdziejwicz.
114. Smail Kulzimanowicz.
115. Alej, i
116. Smail, Bohdanowicze.
117. Asan Kulzimanowicz.
118. Bazunowicz.
119. Bachty Tabułkanowicz.
120. Achmeć Salomonowicz.
121. Chasian Murtowicz.
122. Charbej Musicz.
123. Chusieja Buchtanowicz.
124. Asan Ajsicz.
125. Adrahman Achmeciewicz.
126. Adrahman Kidyrowicz.
127. Chasienowa Bohdanowiczowa.
128. Charbej Murtozicz.
129. Alej Bajkozicz.
130. Safian Tachtamysz.
131. Muchar Snindziukowicz.
132. Alej Kurmaszewicz.
133. Muchar Bohdanowicz.
134. Isup Kulzimanowicz.
135. Aisa Bajranewicz.
136. Juhno Smailewicz.
137. Smail Kulzimanowicz.
138. Chasien Jakubowicz.
139. Ryzwan Asanowicz.
140. Ryzwan Dziawtymerowicz.
141. Achmeć Safianowicz.
142. Isup Sulimanowicz.
143. Lechimberdej Dowberdowicz.
144. Chazbej Smailewicz.
145. Kulziman Sielimnycz.

Mołła:

146. Jackia Jakubowicz.
147. Isup Alejewicz.
148. Kulziman Tamtonowicz.
149. Tanberdziej Sielimnycz.
150. Mucharem Orazowicz.
151. Murtoza Mejmanowicz.
152. Joseph Dymbiewicz.
153. Charbiej Sulincanowicz.
154. Ajsa Dzianajewicz.
155. Asan Kulzimanowicz.
156. Abrahim Smalewicz.
157. Asan Kulzimanowicz.
158. Murtoza Achmeciewicz.
159. Reczyp Kulzimanowicz.
160. Sielimon Asiecz.
161. Chasien Rafałowicz.
162. Isup Sulejmanowicz.
163. Smail Kulzimanowicz.
164. Isup Kurmanczykiewicz.
165. Machmeć Safianowicz.

Dziemidkowo:

166. Smail Ahrahimowicz.
167. Smail Mikomanowicz.
168. Achmat Isupowicz.

169. Asan Bohuszewicz.
170. Adrahman Abrazowicz.

F. WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE.

Małyszycze (5):

171. Tataryn Jachia Ułan.

Rajca.

172. Czymboj Ułan chorąży Tatarski.

Sipowicze, Koryca:

173. Achmieciowa Ułanowa.

G. WOJEWÓDZTWO MIŃSKIE.

Zasule:

174. Kniaź Olkiecz Bierginowicz Ułan.
175. Kniaź Asan Achmeciewicz Ułan marszałek.

II. POWIAT MOZYRSKI.

Michnowicze:

176. Turs Ułan Juchnowicz.
177. Asan Iwaszkiewicz.
178. Szeich Ambekiewicz.
179. Jaśko Minbułatowicz.

II. CHORĄZTWO DAWYDA CHAZBIEJEWICZA MURZY JUSZYŃSKIEGO, ŚCIAHU WOJEWÓDZTWA TROCKIEGO.

Naprzód:

Chazbiejawicze na Wace	2.
Kulzimenowicze . . .	10.
Prudziany	10.

A. POWIAT OSZMIAŃSKI.

Opita	2.
Rojze	10.
Troki	6.
Usukolni	5.
Podkozielbiszkanie . .	1.
Rynkonty	1.
Strawiniki	3.
Kozoklary	10.
Kołnołary	23.
Sorok-Tatary	42.
Ligojnie	3.
Krejwany	8.
Sieńkiewicze	4.
Antokolnie	4.
Ponary Kurmanczykowicze	2.
Poporcie	3.
Pożyle	3.
Gudziany	6.
Dzieszyszki	1.
Piekcieniszki	5.
Sejmany	5.
Bazary	12.
Pieszkibrole	15.
Pod Paniami	2.
Pod Żyźmory	2.

B. POWIAT LIDZKI.

Talkowicze	2.
Kreczewicze	3.
Melechowicze	4.
Sobolunce	6.
Siundziukance	2.
Niekraszance	2.
Nowo-Tatary	3.

C. POWIAT GRODZIEŃSKI.

Swiach . . . . . 3.
Łososna . . . . . 2.
Dziemidków . . . . 1.
Mikielewszczyzna . . 1.

D. POWIAT SŁONIMSKI.

Roholna . . . . . 5.
Adamowicze . . . . 1.
Safianowicze . . . . 1.
Stradzynki . . . . 3.
Szerejkowszczyzna . . 3.

Domów 244.

III. CHORĄZTWO NAJMAŃSKIE, ŚCIAHU WILEŃSKIEGO ABRAHIMA KIEŃSKIEGO.

Naprzód:
Łukiszki . . . . 32.
Rudomina . . . . 8.
Memeza (Niemież) . . 8.
Kiena . . . . . 4.

A. POWIAT OSZMIAŃSKI.

Ponary . . . . . 1.
Kajacienieta . . . . 2.
Łoszany . . . . . 1.
Polany . . . . . 14.
Sielec . . . . . 9.
Dowbuciszki . . . . 5.
Ponizie . . . . . 14.
Świetlany . . . . 2.
Staroziele . . . . . 3.
Cicin . . . . . 7.
Suckow 3,
Pod Kurzeńcem . . . 1.

B. POWIAT LIDZKI.

Błotnia . . . . . 1.

C. WOJEWÓDZTWO TROCKIE.

Pod Żyżmorami . . . 3,
Wiekokszczyzna . . . 2.
Ligojnie . . . . . 1.

D. WOJEWÓDZTWO MIŃSKIE.

Osowiec . . . . . 4.
Myślewicze . . . . . 1.

Domów 126.

IV. CHORĄZTWO JAŁOIRSKIE HELIJASZA ZABŁOCKIEGO.

Naprzód:
Waka . . . . . 2.
Na Wace Prudziany . . 4.
Zwalce przy gościńcu Kowieńskim . . . . 3.
Memeża . . . . . 1.
Kiena . . . . . 3.
Kosia . . . . . 3.
Biena . . . . . 1.
Korzyść . . . . . 1.
Miedniki . . . . . 1.
Onzodów . . . . . 6.

A. POWIAT OSZMIAŃSKI.

Bienica . . . . . 3.
Lenkowszczyzna . . . 1.
Manuszycze . . . . . 1.
Rymczeniszki . . . . 3.

B. WOJEWÓDZTWO TROCKIE.

Kozoklary . . . . . 5.

Ligojmi . . . . . 1.

C. WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE.

Zabłocie. . . . . 5.
Noworowicze . . . 1.
Przecieniewicze . . . 3.
Mandzin . . . . . 4.
Nieznanów . . . . 1.
Szczonowo . . . . . 2.
Bidła . . . . . 1.
Kamionka . . . . . 2.
Niehrymowo . . . . 2.
Łuki . . . . . 1.
Łukoszyno . . . . . 1.
Wołca . . . . . 1.

D. POWIAT SŁONIMSKI.

Rochotna . . . . . 4.

E. WOJEWÓDZTWO BRZESKIE.

Dziedkiewicze . . . 6.

F. WOJEWÓDZTWO MIŃSKIE.

Osowiec . . . . . 1.

Domów 78.

V. CHORĄZTWO KONDRACKIE ŚCIAHU MERESZLAŃSKIEGO JACHI ZAWACKIEGO.

A. WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Prudziany na Wace . 8.
Mereszlany . . . . 19.

B. WOJEWÓDZTWO TROCKIE.

Rojże . . . . . 34.

C. POWIAT OSZMIAŃSKI.

Ponizie . . . . . 3.
Świetlany . . . . . 2.
Mysa . . . . . 3.
Z pod Kurzeńca . . . 1.

D. POWIAT MIŃSKI.

Bujlewszczyzna . . . . 1.
Nowosiołki . . . . . 2.
Z pod Krasnego-Sioła . . 3.
Wołki Krześcianie . . . 2.

E. POWIAT ORSZAŃSKI.

Kryczyn . . . . . 3.

Domów 81.

VI. CHORĄZTWO BARYŃSKIE ŚCIAHU NOWOGRÓDZKIEGO SZACHMANCERA RUDNICKIEGO.

A. WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Onzodów . . . . . 1.

B. POWIAT OSZMIAŃSKI.

Rymcieniszki . . . . . 2.
Nierówka . . . . . 1.

C. POWIAT LIDZKI.

Kudajewicze . . . . . 1.
Milkiewicze . . . . . 11.
Gudziany . . . . . 2.

D. WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE.

Małesielco . . . . . 2.
Niesutycze . . . . . 7.
Sulatycze 2
Koryca . . . . . 2.
Łozoczyce . . . . . 2.
Rajca . . . . . 2.
Sienieżyce . . . . . 3.
Jatra . . . . . 2.

Rudniki . . . . . 3.

E. POWIAT SŁONIMSKI.

Bozki . . . . . 1.
Rohotna . . . . . 3.

F. WOJEWÓDZTWO MIŃSKIE.

Ułanowicze . . . . 2.

G. WOJEWÓDZTWO MŚCISŁAWSKIE.

Sutoki . . . . . 7.
Dziedleowicze . . . . 4.
Horodnia Komorowicze 16.
Wieś Stara . . . . 1.

H. ŚCIAH ORDYŃSKI, W. NOWOGRÓDZKIE.

Pucewicze . . . . . 1.
Łowczyce . . . . . 3.

Domów 82.

W końcu następuje w xiędze Kierdeja, kopija rewizyi kniazia Ogińskiego po-Rusku spisana.

Dobra Tatarskie w wielkiém xięztwie Litewskiém, które przed dawną rewizyą kniazia Matwieja Ogińskiego ciwuna Wileńskiego z possesyi Tatarskiéj do różnéj szlachty odeszłe, przez mię Jana Kierdeja pisarza ziemskiego Oszmiańskiego rewizora króla jegomości dostatecznie zweryfikowane, na które to dobra iż z skarbu w. x. Lit. dokumentów i dowodów dać niechciano, tedy za listem króla jego mci pana naszego miłościw u potomków nieboszczyka kniazia Ogińskiego otrzymaliśmy *xięgę staroświeckim chrakterem po-Rusku pisaną*, w któréj wszystkie dobra Tatarskie przed rewizyą xięcia Ogińskiego do szlachty odeszłe mianowicie są opisane. Lecz że na wrócenie téj xięgi ichmściom kniaziom Ogińskim assekuracyę dać musieliśmy, tedy wszystkie punkta w téj xiędze opisane, słowo do słowa w tej naszéj rewizyi wpisawszy, przeszłych i teraźniejszych possesorów tych dóbr dostatecznie wyraziwszy, tę xięgę ich mściom wróciliśmy. A te dobra Tatarskie wpisując, tak się w sobie mają.

Dobra Tatarskie przed unią do różnéj szlachty obywatelów w. x. Lit. odeszłe:

Brodziancy a nowo nazwane *Szyrwenty*, dobra Tatarskie pod Muśnikami, które przed rewizyą kniazia Matwieja Ogińskiego ciwuna Wileńskiego od Tatar do szlachty odeszły, *i w rejestrze kniazia Ogińskiego* temi słowy *po Rusku* opisane:

Неякій былъ пріѣхалъ Татарынъ Олымъ Уланъ Орусовичъ дано ему людей на имя Бродяньцы служобъ двадцать супольныхъ надъ рекою Шырвеньтою межы Мусники и Ширвинтъ местечка на гостинцъ Виленскомъ kotoryj, bieżyt z Wilny do Wiłkomiry i ku temuż Tatarynu dano ośm zieml pustowskich na dwornuju paszniu. Tot Tataryn *Ołym Ułan* dierżał dożywota swojeho. Koli zmier bez potomstwa murzkoho odno zostawił po sobie dwie doczki na imia *Jasiu* a *Zorku*, Jasia niewiedati hdie zhinuła, a Zorka poszła za Tataryna za *Obduła Obrahimowicza*, kotoryj Obduła wział po niéj toje imienije, i dierżał toje imienije po żonie swojéj czas niemałyj. Siemien Żaba staryj nieboszczyk mieł tam dworec niepodaleku od toho Tataryna, na imia Woronowskij, i poczał krywdit' toho Obdułu i pobrali jemu niemało ludiéj i zieml i samoho niemałom niezabił. Widieczy to Obduła, iż tam żywuczy na tom ostatku i nie prespieczon buduczy zdorowia swojeho i bojaczysia toho, prodał to nieboszczyku Siemienu Żabie za rownuju summu za trysta kop hroszej, i to w nieho i spieniezmi fantami pobrał, a napisano czotyrysta kop hroszej. I ku tomu dworu Tatarskom, ziemli pasznoje na boczok trysta, hajew i lesow jest mnożstwo, sienażatiej na woz trysta, służob ludiéj dwadcat' supolnych. Perewoz na reczce Szyrwentie mytnyj, na druhoj reczce Wiesie dwa mosty mytnych, nad perewozom karczma, stodoła szynkownaja tuż podle dwora. Użo Żaba osadił miesteczko, i torh jest u tom miesteczku korczom pietnadcat' i kostieł Lac-

kij i cerkiew' Ruskaja, czeledi też niewolnoje i tym dworom prodano niemało, osobliwie nadto wziął czeledi niewolnoje domow diesiet, za kotoryi niepłatił, tak pobrał to wsie toje na gruntie Tatarskom.

Tych dóbr wyż wyrażonych teraz dzierżą trzy części szlachta panowie Żabowie, a trzecią część dzierży pan Olbrycht Pietkiewicz.

Z których dóbr Tatarowie za swéj possesyi ku posłudze Rzptéj, o tém taż świadczy rewizya, stawiali koni cztery.

Waka od Tataryna *Oraza Czynkorewicza*, *i Mahmeta Obdrezakowicza*, przeszła do pani Bohdanowoje, niniejszaja Stiepanowoje Sapieżynoje. Teraz dzierży jaśnie wielmożny imć pan Paweł Sapieha podkanclerzy w. x. Lit.

Kiena. Majętności Tatarskie na Kienie, w rewizyi kniazia Matwieja Ogińskiego w te słowa są opisane pismem Ruskiém: Tataryn *Machmet Obdrezakowicz* prodał dworec swoj na Kienach w powietie Wileńskom Jorku Mazuru mieszczaninu Wileńskomu, to tieper dierżyt *pan Workołab Korsak* niewiem za jakiém prawem.

Dobra Tatarskie odeszłe od Kieny.

Furs Tachtamyszewicz i z bratieju swojeju opowiedał, iż kniaź Konstantin Iwanowicz Ostróżskij ziemli ich ku imieniu swojemu Swirańskomu prywiernuł, i to też kniaź Furs Kieński opowiedał.

Zaniszki dierżał Tatarym *Sejdemem Sejżanałowicz*; teraz dzierży pan Władysław Monwid.

Niemierowskie: kniaż *Olichno Osmanowicz* chorużyj i diadkowin jeho *Janysz Tapirewicz*; teraz pan Kozioł; jest tam teraz chłop Tatarski *Botejko*.

Powiat Oszmiański.

Tomiłowicze: *Bohdan, a Misko a Obrahim Taktamowiczy* chorużstwo *Pietra Minbułatowicza* (teraz pan Rudkowski).

Świetlany kniazia Murtoza Kliszbiewicz (teraz p. Janusz Kiszka wojewoda Połocki).

Ponary: *Oléj Bohdanowicz* Tataryn (teraz Jan Judzicki).

Dogiedejek: Tataryn *Obdułа Baktyszewicz* (teraz pan Piotr Monhart horodniczy Wileński).

Kurzeniec: Tatarowie *Bohdan Jackowicz, a Waśko Jackowicz a Oraz Fukowicz.* (teraz Pan Michał Wojna).

Olszany: Tataryn *Szaban Reczypowicz* (teraz p. Paweł Sapieha podkanclerzy).

Zakrzewie: Tataryn *Oraz Onisbiewicz* (teraz p. Mateusz Zakrzewski).

Mirkliszki: *Oléj Legiszewicz* choruzstwa Mahmeta Ułana Juchnowicza z bratjeju *Usieinom a Skurmanom* (teraz x. Radziwiłłowie).

Krewo: Tataryn Krewskoho powietu *Adjor* (teraz xięża do plebanii Krewskiéj).

Ponizie: *Obdarachman* i otiec jeho *Andysz* (teraz Piotr Rokicki).

Podolszany: Tataryn *Żdan Jełymowicz* choruzstwo Machmeta Ułana (teraz Łostowcy).

Polany: *Bohdan Tartamowicz, Sungan Michnowicz, Mahmet Satyszewicz, a Kołdysz Jackowicz* (teraz Wołowiczowa).

Po powiecie Oszmiańskim, następuje opisanie dóbr *powiatu Lidzkiego.*

Powiat Lidzki: Nacza, województwo Trockie: Pod Żyżmorami, Żyżmory Poporcie, Krasne-Sioło, Solkiniki, Wysoki-Dwór; pod Wysokim-Dworem Żykoraci; pod Sumiliszkami; pod Żejmami, Litowaryszki, Michniszki, Ligojnie, Kułakiszki, Kozoklary, Sorok-Tatary.

Powiat Grodzieński: Świack, Lososna; *województwo Nowogródzkie:* Ruta, Sulatycze, Niesutycze, Wołkowicze, Koryca, Korelicze, Katczycze, Wowca, Moszewicze, Boracin, Kuścin, Świstowicze, Rajca, Ramiejki, Pieresieka, Siehda i Wowca, Małuszyce, Wierzbnowo, Łowczyce, Kaiszowki, Czemrowo, Moszewicze, Tupały, Koryca Jelna.

Powiat Słonimski: Rohotna.

Województwo Brzeskie: Dziedkowicze.

Powiat Orszański: Krajczyn.

Województwo Mińskie: Dobra Tatarskie Pilipowicze, Słowohoszcz, Niwki i inne dobra pod Łohojskiem, Czmielewicze, Huby, Rewanicze; Chołchło; Mołodeczno, Osowiec, Wieś Korable, Wzasieli; Cieplany, Karpowicze, pod Ihuminem Kierduciszki.

Powiat Mozyrski: Szesków.

Jeszcze jeden przykład, wyjęty z Rewizyi kniazia Ogińskiego.

Województwo Mińskie.

MOŁODECZNO.

W téj rewizyi kniazia Ogińskiego dobra Tatarskie odeszłe pod Mołodecznem w te słowa opisane.

„Mahmet Jakubowicz opowiedał, iż mieł dworec swoj i z dwor-

noju pasznieju pod Mołodecznom, niewiem za szto otniał w nieho niejakij Klewieckij Lach, kotoryj służył u jeho miłosti pana wojewody Wileńskoho, niewiem za jakie szkody otniawszy to prodał Janu Krawcu mieszczaninu Mołodeczeńskomu, kotoryi tot mieszczanin żywiet w Mołodecznie, pod kniaziem wojewodoju Witebskim; tot dworec wziato z budowaniem i z statkom, i z ziemleju so wsieju i z czeladju niewolnoju, z diesietmia parobkami, to wsie dierżyt prożnie, bez wiedomosti hospodarskoje. S kotoroho dworca tot Tataryn koń ku służbie ziemskoj stawliwał. To tiepier tot mieszczanin służby nieslużyt.

Opowiedali Tatarowie hospodarskie powietu Wileńskiego, Hornistwa Mortozy Oliszkowicza, kotoryi żyli pod Mołodecznom, na imia Muztuza Mahmetiewicz z bratom swoim Jenusom Mahmetiewiczom, iż kniaź Andrej Michajłowicz Sanguszkowicz Koszerski starosta Łuckij, ziemli ich otczyznyje z dworcami pod Mołodecznom zabrał, a ich samych wyhnał, ziemli toje na boczok szestdiesiat, lesu na boczok dwadcat, sienożati na woz piatdiesiat i prywieznuł to ku imieniju swojemu Mołodeczyńskomu.

Tyjeż Tatarowie osobliwie mieli wysłuhu otca swojeho Mahmeta Chodiuszewicza dwie ziemli pustowskich na imie Wojdykowszczynu a Kłosowszczynu. W tych ziemlach pustowskich ziemli było pasznoje na boczok szestdiesiat, zaroslej na boczok diesiet, sienożatiej na woz piatdiesiat, a tyje ziemli w nich otniał i prywiernuł to ku dworu swojemu Mołodeczyńskomu. A tak tyje Tatarowie jak z otczysnych ziemi swoich, tak i z wysłużonych ziemi, dwa koni ku służbie ziemskoj stawliwali. To tiepier kniaź Jeho miłost, niewiem za jakim prawem tyi ziemli Tatarskie pod soboju dierżyt.

Tyjeż Tatarowie opowiedali iż bojaryn hospodarskij po-

wietu Wileńskoho, kotoryj żywiet pod Mołodecznom Annos Hryniewicz, iż ziemli ich bezwinnie otniał, na boczok sorok i Tataryna z nieje wygnał.

Umysł Siundziukowicz z bratieju Bohdanom a Leguszom majut dom pod Mołodecznom; otniał w nich ziemli; ich kniaź Koszerskij na boczok dwadcat', zarosłej na boczok czotyry sienożatiej na woz dwadcat' piat' ku imieniju swojemu Mołodeczyńskomu.

Obdyn Jakubowicz opowiedał iż kotoryj żywiet pod Mołodecznom, iż kniehinia Michajłowna Mystisławskaja koli Mołodeczno dierżała, odnieła w nieho ziemli otczyznoje na boczok dwadcat' sienożatiej na woz pietdiesiat ku Mołodecznu i tiepier dierżyt kniaź wojewoda Witebskij po żonie swojéj to je Mołodeczno.

Te wszystkie folwarki, poddane i grunty Tatarskie dzierży teraz wielmożny imść pan Alexander Gąsiewski wojewoda Smoleński, przy téj majętności swéj Mołodecznie.

Z których dóbr Tatarowie ze swéj possesyi ku posłudze Rzeczypospolitéj stawiali koni cztery.

رجامز بودر که بلا توقف سفر ایدوب مقصودمزی نائل اوله وزو حجر اسودی
استلام و روضهٔ شریفه یوز سورمیه میسر ایدوب جمله مشقتلرمزدن
استراحت روزی قیله وقدیر الله ولی نعمت افندمز سلطان اعظمك سایهٔ
حمایتنی مشرقدن مغربه قدر عبادی اوزرینه ممتد ایلیه وانك صحتنك
باغ برآورینه هر دایم بهار عطا ایلیه وانك بالاستحقاق وکیلنی اول سلطان
صاحب اقتدارك هر دایم عنایت ملوکانه لرینه مظهر ایلیه کاشکه الله واجب
الوجود سید المرسلین وخاتم الرسلك شفاعتیله بو عبد اعجزك دعالرینی
اجابت بیوره یعنی بو قلبینی که بوندن اوته ده کمال ممنونیت ایله اول ولی
نعمتی حقنده انك عرشینه دعاء عاجزانه لرینی ایصال ایده جکدر زیرا که
افندیلره بنده لرك پاك کوکلدن اولن ادعیه مخلصانه لرندن محبوب
شئی یوقدر دیرلر

بنم دوستمدر مسلمانلر قرالك بو جوابندن بی نهایه محظوظ اولدیلر زیرا که
ایمدی دینداشلرمزه قرشو حرام اولن جنکه حاضرلنمیه ابتدار ایتمش ایدیلر
قدیم الایاده ذو القرنین دن خلق قورقدغی کبی بو عصرده پادشاهك اسمندن
جمله دشمانلر قورقیورلر زیرا که یریوزنده هیچ بر عسکر انك غازیلرینه قارشو
دوره مز مشرق و مغربده سلطان رومك سردارلرینك نام و شان و ظفر و
نصرتلری مشهوردر که هر بر سفرلردن غلبه و نصرت ایله دونرلر والله یؤید بنصره
من یشاء وهو القوی العزیز اکر اورمان اغاجلری قلم و دکز صولری مرکب و کوکلر
کاغد اولسه لر ایدی لر اول صورتده هم پادشاه عالمپناهك مناقب جلیله سنی
کما هو حقه تعریف و بیان ایده مز ایدم که انك التفات و مراحم شاهانه لری عناصر
و طبایعدن ارتق یمش و حاصل و یریور و مرحمت بی پایانندن بو حقیرلری هم
حصه مند ایدوب عن قریب تعب و مشقتسز و خراجات راهیه سز روضه
رسول الله یوز سورمك امیدینی ویردی که قافله حجاج معیتنده وارمق اوزره
شامه کوندریلن صره همایون امداد روحانیت حضرت رسالت پناهی ایله
اورایه واصل اولوب اوراده مجتمع اولن اقاصی عالمدن طوایف مسلمینه
قایدو رهبر اوله رق امیر الحاج عربستانك مخوف و خطرناك صحرالرندن
الوب کیتسه کرکدر زیرا که عربلر و نصاریلر ارالق ارالق کروانلره هجوم ایدوب
ادملرینی قتل و ماللرینی تاراج و غضب ایده یورلر الله تبارك و تعالی دن

الك زنكين لرى بردن ارتوغه اولنميورلر واوراده كندو دينمزدن زوجه
بولمق پك كوجدر بو سببدن انلر نصرانيه يه تزوج ايدرلر على الخصوص
كه دين اسلامده نصرانيه يه تزوج اتمك حرام دكلدر اويله قارى لر
سببلى اكثريا انلرك لقبلرى مسلمانلره هم انتقال اتمشدر زيراكه فرنكستان
ديارنده هر بر صويك نسبجه بر لقبى واردر نتاك اوردو تاتارلرنده
هم بويله بر رسم جاريدر و بو لقبلر ايله انلر بر برندن فرق وامتياز اولنورلر
وقتاكه قرال امريله خلق حسابى نك دفترى يازلور اولسه اول وقت انلرى
بو اسم التنده دفتره قيد ايدرلر و بزم اكثرمز قاعدهٔ لسان عربى اوزره
بابالرينك اسمنه اورالولر دلنجه ادات نسبت زياده سيله اول مقوله
لقب ايله ملقب اولنورلر اما بعضيلرى شمديه قدر قديمى اوردولو لقبنى
كندولرنده صاقليورلر و بر قاچ كمسنه لر قادنلرينك لقبلرينه ملقب اولنمشلردر
لكن اسم لر جمله مسلمانلرده اسلام اسملريدر بلى الهلولر هم بزدن چوق لقبلر
المشلردر واو طرفلرده عموما پادشاه دومه عزت وتعظيم ويررلر واكا نسبتله
سائر ملوك كفارى قصير القامه ادمجق صويندن انتخاب اولنمش پادشاهلر كبى
درلر و بو يقينلرده بعض اصحاب فسادك تحريكيله پادشاه حضرتلرينك حفظنده
اعتنا اولنمامش بعض اولكه لرينه هجوم اتمكى قصد ايتدكلرنده قرال كندوسى نهى
ايدوب ديديكه عثمانلو ممالكنك بيوك پادشاهى ابد الله دولته وكثر سعادته

اولرنده کفایت اسباب کورنمیور جوجقلرك والدینی کنجلکندن کندو

صنعتنه اوکرادیورلر شویله که هر بر وجه معاش بابادن اوغله میراث

قالیور شهرلرده انلرك کوچك بوستانلری اولیور که انواع سبزوات وخضروات

اکیوب انی صاتیورلر وبو وجهله کندو عیاللرینی تربیه واطعام ایده یورلر

اوراده نه بلور کبی صافی بیوك فواره لر وار ونه تسخیر عقول ایدرارم کبی استنبول

باغچه لری واردر که انلرده زیتون ونار وتون اغاجلری چچکلنوب موسمنده

حساب سز فواکه حاصل ویرر اول بیچاره لرك قاریلری انك لر وقیونلر وکچیلره

باقیورلر بو یقین لرده اورایه پادشاه اعظم حضرتلرینك الچیسی کلدکده اورالو

مسلمانلرك معاشینی بالمعاینه کورمیه رغبت بیوروب برقاچ تاتار اولرینه

تشریف ایتدکنده شهرلرك کوزللکنه واعیان دولتك اسرافات وتکلفاتنه

نسبتله اکثر تاتار اولرینك اهلی بو قدر فقر واحتیاجده اولدوقلرینی کوردکنده

حیرت وتعجبه دوشدوکی تفرس اولنمشدر کویلرده تیمارلر عمل ایتمك اهالینك

الك بیوك کسبیدر انلرك معاشی شهرلو تاتارلره نسبتله خیلی ایودر وانلری او

یرلولر خواصندن عد ایدوب انلره ایدوکی هر بر مذلت وخوارلغی تأدیب ایدرلر

تاتارلر ما بینلرنده کی دعویلره کلام شریف اوزره فیصل ویررلر ومعاملاتده

مثلا توپراق صاتوب المق وما اشبه ذلك ایشلرده قراللغك سائر ریاسی

کبی قاضی حکمنك التنده درلر انلرك هر بری صالت بر رفاری الیور حتی

ظلملر ایله خلقی اذا ایدر ایدیلر قرال ایسه رعایاسنی اندن حفظ وحمایت
ایتمیه قادر دکل ایدی زیرا که خلق اراسنده قدر واعتباری از ایدی حتی
قرال تزوج ایتمیه استدکنده اصلا خواهش ایتمدکی قزه اولنمیه مأمور ایدی
پس عجب دکلدر که حیله کارلر وعیارلر ظلمندن قورتارمیه قادر اولمز
ایسه بزم همدینلریمزه سعادت عظیمه اولور ایدی اکر مهابت انداز جمیع
عالم اولن شوکتلو ممالک عثمانیه پادشاهی نک حمایتنده اولسه لر ایدی حالا
رجاء واثقدر که عن قریب جمیع ممالک روی زمین انک تحت تصرف ملوکانه سنه
داخل اوله زیرا که انجق خلفاء عظام ایامنده اولن رونق دین وملت وبهجت
ملک ودولت بو سلطان ذی شوکت وپادشاه صاحب عظمتک اوان
سعد اقترانندهکی کبی اوله بیلور واخرنجی وقتلرده انک سلاحی ممالک کفاردن
چوق ولایتلری تسخیر وفتح ایتدی لهستان بیوک وزنکین مملکت در خصوصا
طبیعت ارضدن کلن اباد وفراوانلغی واردر اویله ایسه ده فقرا چوقلغندن
خالی دکلدر یهودیلر انواع حرامزاده لک لر ایله التون وکموشی چیکوب کندولرینه
الیورلر اهل اسلام فقراسی ایسه شریعت نبویه ده خلقی الدتمق حرام اولدوغی
اجلدن کونلک رزقنی زحمت ومشقت ایله کسب ایتمیه مجبورلردر بو سببدن
انلرک معاشلری وصفدن بیرون حیف ویازقدر بوراده عمله لک اجره سی
از عیاللو کمسنه نک معاشنه هم کفایت ایتمیور بزم دین قرنداشلرمزک

زیارتمزه کلدیلر کرچه انلرك غالبی پك فقیرلردر لیکن ایوجه معیشتلرینی
مدح اتمك اولور وهمده طائفهٔ ملعونهٔ یهود ایله اصلا معامله واختلاط
اتمزلر که اول ملاعین بوراده پك چوقدرلر اکثر خلقك ظنلری بودر که
شهرده ساکن بزم تاتارلرمزی جنك ودعوی لر وقتلرنده اسیر اولنانلرك
بقایاسندن دردیوب لکن بنم ظنمه کوره انلر اورده دن کلن تاتارلرك
بقایاسندن درلر اما بکلر نسلندن دکللردر زیرا که اکر انلر فی الواقع
اسیرلردن اولسه ایدیلر چوقدن کافر اولور ایدیلر وحال انکه شمدیه
قدر انلرك بیننده مسلمان اوله رق قالمشلردر آخرنجی وقتلرده مسلمانلر
ایله واقع اولن جنکلر اثناسنده کرفتار اولنان اسیر مسلمانلر ایله اوراده
باشقه اسیرلر ایله اولن معامله اوزره کم بهایه صنمق ویاخود زنجیرلرده
دوتمق واغر عملره قومق کبی معامله ایتمزلر بلکه مسلمان اسیرلرینی اکلندرلمیوب
بزم طوردغمز یرلره کوندرلوب واوراده بزم امدادمز ایله استدکی کسب وصنعت
ایله قزانوب معیشت ایدرلر قرال کندوسی انلری اونتمیور بلی انلر قرالك
والده سندن راضی دکللر ایدی که بی نهایه طمعکار وحریص وهر نه اوغراسه
کندوسنه چکر بر خاتون ایدی وتاتارلر هم اندن چوق زحمتلر چکدیلر بعض
اولکه لرده خلقی اجره سز عمللره وکندو اشیاسنی اجره سز تحمیل ایتمیه بیورر
ایدی اندن بوکونه عدالت سزلکی کوروب باشقه رجال دولت هم مقوله

نه وجه اوزره تصرف ایدرلر ایسه بزهم اویله تصرف ایده رز و هرکیم
خدمت عسکریه ده بولنسه اول کمسنه هر نوع ویرکو و تکالیف دن معافدر
بو سببدن شهرلرده ساکن اولوب تیمارلری اولمیان دین قرنداشلرمز
صنعتدن و یا دیکر بر کسب و کاردن نظاملرنجه مقدار مقرر ویرکو
ویرمیه مجبورلردر اویله مسلمانلر پك چوقدر که اکثریسی سختیان ایشلمك
و بوستان اکمك اط آلش ویرشی اتمك و عربه چیلق ایله کسب لنورلر
تجارت ایله ایسه بزدن کسب ایدن یوقدر مکر که قریم سرحدلرنده اولنلرندن
بعض عربه چیلر قریمدن انواع ترك متاعلری مثلا قماش و بز و یاغلقلر
و پیشکرلر و کمرلر کتوروب دینداشلرینه و غیریلره فروخت ایدرلر و بونك
ایچون خزینه یه هیچ شی ویرمزلر و هر شهرده بزم طائفه مزك ساکن اولور
مخصوص محله سی واردر که یرلولر اکا تاتار محله سی دیرلر تمام لهستانده
تاتار طائفه سی تخمینا ایکی یوز بیك نفسه بالغ اولورلر انلرك اکثریسی
شهرلرده ساکن اولورلر و بونلر مصحفی فهم ایده میورلر و اسلام دیارنده
تکلم ایتمیه قادر دکلدرلر لیکن چوق واقع اولور که حج شریفه کیدر اولدقلرنده
عربجه بلنلر ایله همراه اولورلر و بکا حکایت ایدر ایدیلر که انلر استنبوله
هم کلورلر و لباسلرندن انلری طانمق ممکندر بن کندم انلری بوراده بعض
خانه لرده خدمتکارلقده کوردوم بزم بورایه قدوممزی بیلدکلرنده

سپاهی عسکر اولمق اوزره خدمت عسکریه ده بولنورز لیکن بزم عسکرلریمز
ایری اولوب مخصوص ضابطلریمز واردر آخرنجی وقتلرده قوکشو دولتلرله
دعوی وجنك اولدقده کرچه بزه هم سفره کتمیه امر اولنمش ایدی لیکن الحمد
لله بزم عسکریمز صاغ لقده هیچ بر نفس تلف اولنمیه رق مراجعت ایتدیلر
بونلر سپاهیلری الك کزیده عسکری عد ایدرلر بو اجلدن بزلر شرف دین ایله
ممتاز اولدغمز کبی بزی انلو عسکره تعیین ایدر بو شرط ایله که جنك اولمق
تقدیرنده مقدار معلوم سواری جمع ایدرز سواریدن غیری عسکری
اوراده بلمزلر چونکه انلرك نظامنده هر بر شخص خدمت عسکریه ده
بولنمق لازمدر شول اجلدن بزی هم سفره کوندررلر اتفاقا بر دفعه
قرالك بزه قدومنی کوردم اهالی نك مشاهیر واعیانلری انك حضورینه
کیرمیه رخصت بولوب مثول ایتدیلر وبزم بکلرمزی هم حضورینه دعوت
ایدوب جمله خلق حضورنده بزم دینمزی ووفامزی مدح ایدوب شویله
دیدی که بن انلرك دینلرینی وکندلرینی سوه یورم زیرا که انلرك دینلری
وشریعتلری خالص وپاکدر دیوب قرالرك بو سوزلری اعیان ولایته
موافق کلمیوب ارالرنده کفتکولر پیدا اولدی بزه مخصوص اولان تیمار ممالك
سلطانیه ده اولن تیمارلر لبیدر که انلر بزه خدمت عسکریه ده ایتدکمز
امتیاز ومردانه کی ایچون قرالدن احسان بیورلمشدر ویرلولر کندو تیمارلرینی

ممالکنده آنی پادشاه اعظم اسلامه مائل وخیرخواه بیلورلر وبزلر هم
انی جان ودلدن سوه یورز بو سببدن اوبزم اولکه مزه رغبت ایله کلیور
واحتمالدرکه بو سببدن انی سائر ولاپاتده اول قدر بکنمزلر بلی برجهت له دیمك
اولورکه هپسی آنی سوه یورلر زیراکه دین اعتبار ایله رعیه سنی فرق وامتیاز
اتمز وحالا بزلرکچن عصرلرده چکدکمز ظلملردن صکره تمام امنیت ده هیچ برمضایقه سز
راحت ایده یورز اکرله قرالی ایله دولت علیه نك تردد ومعامله سی دخی زیاده رك
اولسه ایدی البته دین اسلام اورالرده ظاهر وغالب اوله ایدی زیراکه
مشاهده مز اولمشدرکه مشرکلرك سایر مذهبلری ابتداء پك آز اولوبده
کیدرك اورانك اهالیسی نك جمله سی اراسنده پایدار اولدی اویله ایسه
الله تبارك وتعالی نك حق دینی نیچه پایدار اولمزکه انك رسولی یریوزنده از
وقت عمر سوربده اکثر خلقی طریق حق کتوردی بوندن عیان اولنورکه اعلاء
کلمة الله ایچون انواع قولایلق لر لهستانده اولانکبی هیچ برمملکتده بولنمز وهم
اوراده هیچ بردین یوقدرکه انك سایرلری اوزرینه فضلی ورجحانی ظاهر اوله
وبعض ممالك کفارده مسلمانلره کندو دیارلرنده ساکن اولمیه وقالمیه اذن
ویرمزلر بلی بوراده هم رجاللری بزه ستم وظلم ایده یورلر لکن بو عصرلرده
قدیمده اولان مرتبه ده دکلدر وقتاکه قرال بزم قراللغیمزه کلور اولسه بزلر
عادتمز اوزره سلاحلنوب اته بنرز زیراکه بزم هر قنغیمز وقت حاجتده

وقتلرده امام لرمز بالکلیه اولمامشدر بزم بخت سزلکمزدن خصومت
نیچه سنه لر منجر اولمشدر زیرا که قدیم خانی مسقو چاری نك طرفداری
اولوب له قرالی کرچه چارك اقرباسندن ایدی اما چاردن چوق حقارت
وظلم کورمش اولدغندن خان ایله هم دوستلقده اولمق استمز ایدی
اول ایامده بزم دینداشلرمز چوق ستم وزحمتلر چکمشلردر حتی که ممالك اسلامدن
کلن الچیلر وغیری کمسنه حبسه القا اولنوب انواع قهر وظلم چکرامشلر
الحال الحمد لله بزلرده کفایت ایده جك قدر امام لر واردر که انلری ملا تسمیه ایدرلر
اکر بعد مسافت اولمیدی البته پادشاه آل عثمان حضرتلری کندو علماسندن بزه
برقاچ امام لر کوندروب بزه دینمزی پاکلکی اوزره صاقلایوب بزلری طریق
هدایته ارشاد ایدر ایدیلر بزلر بو حالتده ایکن نور اسلام بزلرده قراکلو اولدوغی
ایچون وکندمز سایر مسلمانلر نظرنده کفار کبی اولدغمز ایچون بزه طعنه ایلمك
یولسزدر اکر اقل المراتب بزده مکتبلر اولسه لر ایدی اول صورتده اولادمز
عربی وعثمانلو دیلینی بیلوب سائر علوم دینیه یی اوکرانه بیلور ایدیلر وبزم
ساکن اولدغمز قراللق بالاده مذکور اولدغی اوزره لهستان تسمیه اولنور
وجمله دیار اسلامده بو اسم ایله مشهوردر که برقاچ ولایته تقسیم اولنور
اسم عام تاتار ایله تسمیه اولنان بزلر الك بیوك ولایتده طورورز که اندن جمیع
لهستانه قراللر نسب اولنور شویله ایکی قراللقده انجق بر قرال واردر که عثمانلو

یاپمه یه قدرت لری یوقدر اویله ایسه استانه علیه جوامعی کبی مساجد
عظام یاپمغی نیچه متصور اوله بیلور که ناظرلرك کوزی کونش پرتوندن
قراکلو اولدغی کبی پادشاه عالمپناه حضرتلرینك جامع شریفنه بقدقده
قراکلو اولور وهم انك ان بآن متجدد ومتوالی اولان حسن ولطافتنی تماشا
ایتدکده عقله دهشت وفکره حیرت کلور واخر الامر یکی مسجد بناسنه اذن
اولندقده هم فقط شهرك مسلمانلر ساکن اولان محله سنده بناسنه اذن ویریلور
لیکن بو ایامده بو خصوصلرده وسعتمز براز زیاده رك در زیراکه قرالمز
هر دینی عموما علی السویه سوه یور خصوصا بزلری سوه یور ومرحمتلر ایده یور
مسجدلر حوالیسنده اصطنبولده اولن کبی بزده هم مقبره لر واردر لیکن تابوت
طاشلری صاحب قبری تعریف وانك دنیاوی عمری نك فناسنی ذکر ایدر یازولر
ایله مزین دکلدر اما سایر ادیاندن اولان قادنلریمز وانلرك اقربالری مسلمانلر
ایله بر قبرستانده دفن اولنمیورلر زیراکه شرع شریفده منهی در وبزلر اطرافده
اولن دیار اسلامدن امام لر چاقروب کتورمیه دولت طرفندن مأذون
لر ایز وهر بر معتبر مسجدده قریمدن ویاخود اورده دن عادتجه بر امام واردر
که انلره کندومزدن معاش تعیین ایدوب تربیه ایدیورز واولادمز انلردن
تعلیم آلیورلر که ارالرندن قابلیتلولری امام اولمیه استعداد کسب ایده یور
اما منکلی کرای خان ایله جنك ودعوی ایامنده اختیارلرمز روا تینجه اول

یوزدن زیاده اولملودر اذان مسجدك اوكنده اوقلور و بعض یرلرده
بو خصوصده بر عجب عادت واردر كه قبل الصلوة بزم دینداشلرمزك
بری جمله سوقاقلری طولاشوب بلند اواز ایله خلقی مسجده دعوت ایدر
اویله بر عادتی بن هیچ بر یرده كورمدم و هر نه قدر دیار اناطولی ده بو نوع
مسجدلره دعوت یوقمیدر دیوب استخبار و استقصا ایتدكمده جمله سی
متفق القول اوله رق بو عادت شریعت نبویه یه مخالف اولدغندن دیار
اسلامده مفقوددر دیوب جواب ویرر ایدیلر بنم بیلدكمجه بو عادتی بو نیت
ایله ایدرلر كه جمله مسلمانلرك مسجده كلمه لرینه باعث اوله لر و یا كه نمازه
كیچ كلمیه لر كه بو اخرنجی معنی دیار كفارده صق صق واقع اولیور زیرا كه اول شهرلرده
صالت برر مسجد اولدغندن مؤذن لرك اوازی شهرك جمله محله لرینه یتشه میور
و اهل اسلام ایسه شهرك هر محله لرینه داغلمشلردر دیار اسلام شهرلرینك
ایشی باشقه چه در كه انده هر محله ده اقل بر مسجد بولنور و اوراده كی مسجدلرده
قادنلر ایچون بر اوطه كبی مخصوص یر واردر كه اورایه اركك لر كیره مزلر زیرا كه
ارلر و عورتلر بر یرده نماز اتمك حرامدر كفارده ایسه مذكر و مؤنثی برابر
بر یرده عبادت ایدرلر و هم اوراده مسجدلر بر قاچ موانعدن خالی دكلدر
زیرا كه اولا دولت طرفندن مخصوص اذن سزیكیدن مسجد یاپمق ممكن دكلدر
و ثانیا اهل اسلامك عددی از اولدیغندن حتی بر كوچك عبادت خانه

بناسی

جمله آل عثمان سلاطینندن نه قدر امور عظیمه یی فعله کتورمك ایله سرافراز
ودرلو یرلره منتشر اولان امت محمد خصوصنده همت وحمیت ایله سلاطین
عالم بینده بنام وممتازدر که نیت خالصه ایله عزم جهاد وغزا اولدقده
جناب حقدن مؤید اوله رق حمیت وغیرت ایدوب مقصودینه یتشور
وفتح ممالك ایدوب مظفر ومنصور کلور وهر کیم استانهٔ علیه جوامع شریفلرینی
کورمك شرفنی نائل اولدی ایسه اکا بزم معبدلریمزی توصیف وتعریف ایدوب
بیلدرمك پك کوچ اوله جقدر کویا که قلم کاغده دوقنمدن والفاظ قلبده
اولان معنالری تعبیر اتمدن ابا ایدیورلر بو سببدن بو رساله ده تفصیل
اوزره یازمغی قابل دکلدر زیرا که بوراده اولان جوامع لطیفه نك قبه لری
اسمانه یتشور ومناره لری اوج سمایه چیقوب خضرتده غایب اولور وعمودلری
الك کوزل کار آیینه کبی انواع حسن وصفادن عکس ویرور ورواق وحوالیلری
بساطین مزینه دن زیاده نزهت وفرح کتورر بزده اوراده ایسه روم ایلی نك
بعضی قریه لرنده موجود اولدغی کبی اغاچدن یاپلمش اشغه وکوچك منارهسز
وعمارتسز مسجدلردن غیری بر معبدمز یوقدر لیکن اویله ایسه ده هر
بر معتبر شهرده از انجمله اول مملکتك پای تختی اولان شهرده وقرق تاتارده
وواقعه ده ویکی شهرده وترك ده وغیری شهرلرده بیوك مسجدلرمز واردر
بونلرك هپسی وبعضی اولرده اولان کوچك مسجدلر حساب اولندقده عددی

اکر پادشاه اعظم حضرتلری اورایه برقاچ حکمت شعار واعظلر کوندرسه
ایدی البته اول ممالك اهالیسی نك اکثری نور اسلام ایله منور ودین مبین
وشرع سید المرسلین ایله مشرف اولهایدیلر اول صورتده حرم پادشاهی یه
خوب رواوطه لق لر و وزیر اعظم حضرتلرینه جواری حسنه فوق المأمول
کله ایدی زیراکه لهلولرك نساسی هر یرده کوزل حرملرده حسن معیشت ایله
مشهورلردر بزم سلفلرمز لهلولردن کمال احترام ایله مقبول وقراللرك حمایتیله
آسوده احوال اولدقلرندن ناشی کرچه هر وقت اصل مملکتلرینه واوراده اولان
شعار اسلام ورسوم ابا واجداد عظاملرینه اشتیاقده ایدیلر ایسه ده
کندو معیشتلرندن خوشنود اولوب اللهك تقدیر وحکمنه حسن رضا کوسترر
ایدیلر لیکن بو عصرلرده بزم معیشتمز دیکرکون اولدی که انلرك مملکتلری
فائده سی ایچون انلر ایله معیتده ایتدکمز خدمت وسعیلرمز مقابله سنده
رجال واعیان دولتلری طرفندن چوق ستم وظلم لر چکرز واول ظلملری
کما هو حقه بیان اتمك ولی نعمتلریمزی حیرته القا ایدر ظنیله قلم حقیرانه مز
اول جمله عدالت سزلك لرینی تعبیردن ابا ایدیور انشاء الله بالاخره عمل لری نك
جزاسی اوله رق غیرت الهی ظهور ایده جکدر ویا بو ظلملر منقطع اولمز ایسه
اهل اسلام اول دیاردن چقمیه مجبور اولوب پادشاه اعظم حضرتلری نك
ممالك خسروانه لرینه کوجوب کله جك لردر زیراکه پادشاه عصر حضرتلری

برقاچ بیك بهادر عسكر انتخاب ایدوب آكا امداد كوندرمشدر بونلر لهلوك
دشمنلرینه غالب اولدقدن صكره قرالك رجاسیله اودیارده قالوب
وقرالك انواع لطف واحساننی نایل اوله رق وهركس شأن وخدمتنه كوره
تیمار وقفتان واموال اله رق رفاهیت بولمش ایدیلر اول قرالك كه اهل اسلامك
ملاذ وتدی ایدی اسمی وطاد ایدی وانك ذكری بو ایامه چه باقیدر شویله
كه هر سنه آنی یاد اتمك ایچون بر یوم مخصوصده عید ایدرلر واوزالو اهل
اسلام اول كونده مسجده جمع اولوب وانك اسمنی ذكر ایدوب دعا ایدرلر
واودیارا هالیسی بزی اسم عام تاتار ایله تسمیه ایدرلر كرچه بزم اكثر مزهر
وقت اهل اسلام كوزنده حقیر اولن قبا تاتارلردن اولمیوب بلكه عثمانلولرك
اسلاف كراملری اولان اصل پاك طائفه شجیعه سلجوقیه بقایاسندن درلر
بزلر كوجیه اوله رق صحرالرده سركردان كزمزز بلكه اورالرده كوجیه اولمق واولمق
بردر اما اویله ایسه ده دین شرك ده اولمیانلرك جمله سنی تاتار تسمیه ایدرلر
بزلر ایسه نبینا صلی الله علیه وسلم نك الفقر فخری دیدكینه بناء هر دایم نعمت
اسلام ایله افتخار وتوفیق رب العالمینه تشكر اتمدن خالی دكللرز حق سبحانه
وتعالی اهل اسلامی هدایت ایتدیكی صراط مستقیم اوزرینه انلرك هم قلبلرینی
نور ایمان ایله منور ایدوب هدایت ایلیه واهل اسلامی خذلان اتمیوب اول حق
یولده ثابت ایلیه كه كریمه صراط الذین انعمت علیهم غیر المغضوب علیهم ولا الضالین اكا وصف اوله

وخدمت ایدر ایدیلر وقتاکه خانلری هلاك اولدی انلر هم دیار غریبه ده مأوی
ومسکن ارامیه مجبور اولدیلر بلی او عصرلره دك بزم دیارمزده اهل اسلام
یوق ایدی دیمك صوابدن بعیددر زیراکه جمله عالمه جنکز خانك وانك اوغلی
جوجیك وانك اوغلی باتونك وجوجی نسلندن توقتامش خانك جنکلری
معلومدرکه جمله یریوزی انلرك تخت فرمانلرینه کیروب اول اوان سعادتده
اللهك توفیقی رهبر اولوب طائفهٔ مغول وتاتار قبول اسلام ایله داخل
دار السلام اولدیلر اندنصکره جانی بك غایت متقی ودیندار بزغازی
مجاهد خان اولمغله قبضهٔ تصرفنه النمش ممالك وقومی نك عموما اسلامه
کلمسنه چالشوب نیچه دفعه له اوزرینه سفر ایتدی وچوق غارت وخسارتدن
صکره له قرالی ایله صلح ایتدی خلال محاربه ده تاتار قبایلدن برنیچه کروه دخی اول
مملکتده توطن ایتمشلردر وحیفکه بعضیلری دینلرندن ارتداد ایدوب ویرلولر لسانیله
سویلیه باشلدیلر لکن روحانیت حضرت رسالت پناهی نك امدادیله شمدیه قدر
بعضیلری دینلرینی حفظ ایده یورلر واکثریسی اهل شهر اولوب مخصوص محلّه لرده
دوریورلر بو سببدن الحال اوراده مسلمانلرك پك ازی یعنی انجق بالاده مذکور
اولدیغی اوزره بو یاقینلرده اورایه کوچوب وارانلری عثمانلو دلنجه سویلیورلر
لکن اکثریسی امیر تیمور ایامنده کلمشلردر سببی بودرکه له قرالی امیر مشار الیه دن
کندو دشمنلرینه قارشو امداد طلب ایتدکده امیر دخی کندو عساکر منصوره سندن

نعمت اسلام نصیب اولمشدر ومن الله الاعانة والتوفیق بزم اسلافمز

مشرقدن کلوب مسکن ایدن مملکته اهل اسلام بیننده لهستان دیرلر ویرلولر

آنی پولسه تسمیه ایدرلر وبو مملکت یك چوق مسافه مشتمل ویر طرفدن

مسقو دیاریله ودیکر طرفدن روم پادشاهی ولایتلریله محدوددر

عرب تاریخلرنده بو مملکتك مؤسسی صقلاب بن یافث جنسندن اولدیغنی

کورلمشدر اما اویرلولر کندولرینی برقدیمی جنکدار طائفه نك بقایاسندن

عد ایدرلر که زعملرنجه شجاعت وقوت انلردن بونلره توارثا قالمشدر

فی الواقع لهلولر جنکلرده شجیع صاحب قامت وقوی الصولة والحرکة

طائفه درلر علی الخصوص آته بنزلر ایسه اهل اسلام کبی مهیب کورنورلر

بنابرین دولتلرینك قوه حربیه سی سواریلرنده درکه وقت حاجتده یوز

بیك نفرها بلاغ ایدرلر وبو عساکر کندولرینی جنکده مغلوب اولمز ظن ایدرلر

وبزم ملتمز بو دیاره کلوب مسکن دوتمزه یك چوق زمان کچمش دکلدر بنم بابام

بو مملکته یولداشلریله کلمش براق صقاللو پیری طانور ایدی که بزم طائفه مز

مشرقده کی راحت سز معیشتدن بیزار اولوب بو مملکته کوچوب کلدیلر دیو

بابامه حکایت ایدر ایمش بنم ظنم بودر که بزم میرزالرمز خوانین اتراکك حرملرنده

اولان خانلرك مقدملری سلسله سندن درلر که خانلری تختده برقرار اتمك

ایچون اعیان دولتلریله معیتنده اوله رق سلاح ایله خانلره معاونت

اول جوامع رفیعه و مساجد عالیه مذکوره نك عددی کرچه بیکدن ارتق
در لیکن سلطان عصرك حالا بو یقین لرده بناسنی تمام اتمش جامعی نیجه
مدارس عالیه و عمارات رفیعه لری ایله ما تقدم لرینی امحا و انسا ایتدرمشدر
شویله که پادشاه عصرانك بناسی ایچون مملکت لرنده اولان جمله ماهر
معمارلری و اوستاد بنالری جمع ایدوب و انلر کمال سعی ایله عمل ایدوب
المنجی اون بش سنه ده بناسنی اتمام اتمشلردر و شویله که جامع مذکور
بر یوکسك تپه اوزرنده یاپلوب قبه سی جامع ایا صوفیه قبه سندن یدی
ذراع یوکسك در و جامع مذکورك جمله عجایباتندن نایاب سماق طاشندن
عمودلردر که هیچ کیم آکا بهایتکوره بیلمز دیرلر بزی اول مسجد شریفك ایچنه
کتوردکلرنده تفسیر قرآن درسنه راست کلوب همان بزه مصحف شریف
ویردیلر بزلر درسی دکلیوب کوکللرمزده بو فاضل و حکیم مدرسلره نسبة
بزم عالمکمز کاللاشی اولدیغنی فهم و مطالعه ایدر ایدك حق سبحانه و تعالی
اول پادشاه عالیجاهك سخا و مرحمتلرنه کوره دنیا و آخرتده خیر جزالر ویره
کرچه بو رساله ده چوق سهوات و خطالر واقع اولوب عموما هیچ بر فضیلتی
مشتمل دکل خصوصا اویله بر سلطان عظیم الشان مطالعه سنه مستحق
دکل ایسه ده انجق بر فائده سی اوله بیلور یعنی بر آلای اهل ایمانك احوالنی
بیان ایدر که انلر اویله بر دیارده مسکن دوترلر که اوراده پك آز کمسنه لره

ظرفنده بونك ایله اشتغالمز اثناسنده هر طائفه نك عالملری خصوصا
صنعت خط وکلام ماهرلری بزه امدادلرینی دریغ ایتمز ایدیلر و بقدر
الوسع بو شغلی بعد الاتمام جناب وزیر اعظم رستم پاشا وفقه الله لما
یحبه ویشاء ما تعاقب اللیل والمسا حضرتلرینك عتبه سعادتلرینه
رفع وتقدیم ایتدکمزده اول وزیر قدردان وخدمت شناس هر بر
نفع عام اولان کار خیر انجامی ایلرولتمیه رهبر ومعین اولدیغندن
بو حقیرلرك رساله سنی قبوله تنزل ایدوب وبعد المطالعه عتبهٔ
حضرت خلافتپناهی یه عرض ایتمکله اول ذات همایون معالیسمات
خطوب دولت وامور ملت ایله اشتغال اثناسنده مجموعهٔ حقیرانه مزی
مطالعهٔ عالیه لرینه لایق وسزا کوروب بعده بو ناچیزلرك باغ
امالرینی رشحات احسانلریله افاضه وار وادن علاوه هر سنه طرف
دولتلرندن صرهٔ سلطانی وهدایای همایون ایله حج شریفه کیدر
قافله یی انتظار ایدوب معاکتمز خصوصنده مراحم شاهانه لرندن
اشارهٔ عالیه لری ایله احسان بیوردیلر بزلر دخی بو خصوصی محض
سعادت بیلوب وبو عنایت همایونلرینه از دل وجان تشکر ایدوب
دار الملك روم ده برقاچ آی اقامتمز اثناسنده نه قدر جوامع شریفه
ومساجد لطیفهٔ قسطنطینیه یی زیارت ایله نائل اتم حبور اولدوق

وحق سبحانه کند وخلیفه سنه افاضه ایتدوکی عطایا و مواهبی اشتهار
واعلان ایدرایدیلر بوخصوص بوحقیرلره هم حج شریف سفرینه شوق تام
پیدا اقیلدی زیرا کمسلمان کمسنه ایچون کعبهٔ شریفه یوز سورمك
وپیغمبریك روضه سنه زیارت اتمکدن افضل نعمت ودولت یوقدر
پس بوعبد حقیر سنه ۹۶۵ هجریه سنده ایکی کسنه ایله همراه اولهرق
حج شریف سفرینه چیقوب اثنای طریقده ممالك فرنکده کچرکن خصوصا
دکزاوزرنده کیدرکن نیچه وقایع فجیعه یوزکوسترمدی ابتده لیکن الصبر
مفتاح الفرج مقالی حکمت اشتمالی اوزره مشقت ومحنت لره صبر
جمیل ایدوب بالاخره فضل باری دن استانبول دولت علیه اولان
حروسهٔ قسطنطنیه یی یعنی استانبولی کوردکمزده بلا ومشقتله دولت
وراحته مبدل اولندی بوشهرك اهالیسی فقرا وغربایه رغبت
لرندن
ناشی بزلری خانه لرینه دعوت ایدوب کیفیت معیشتمزدن وبلاد
کفاردهٔ اقامتمزدن استفسار ایدرایدیلر حتی وزرای عظام دن چوق
ذوات کرام بوحقیرلردن کاغدلرا وزرنده یادکار قالمق ایچون سکن
اولدیغمز مملکتك احوالنی عیان ومبانی کفاردهٔ اولان قوانین دولیه
ورسوم ملیه لرینی اختصارا وزره بیان ایله تحریر اتمکمزی مراد ایتدیلر
کلرندن
مراد شریف لرینه امتثالا لاجناب ربّ العزتك امداد یله برقاچ ایام

مفرد تحیات اول اعظم سلاطین اسلام نور الاله فی ارضه اعنی

حضرت سلطان سلاطین عالم ملك البحرین والبرین وصاحب الظفر

والنصر سلطان سلیمان خان بن سلطان سلیم خان دام سلطنته الی

احوال الدوران اوزینه اولسون سبب تالیف رساله

بزم طرفلرده اولان مسلمانلرك بعضیسی اراضی مقدسه یه عزیمت اثنا سنده

در سعادته اوغرایوب عتبهٔ علیه وزرا واعیانندن چوق ذواتك خصوصا

وزیر اعظم رستم پاشانك انعام واحسان بی نهایه لرندن حصه یاب

اولمشلردر واول وزیر روشن ضمیرك حسن تربیه وتعریفیله برقاچ

کره پادشاه اسکندرشان فریدون احسان نوشیروان عدالت

حاتم سخاوت کیخسرو شجاعت دارا حشمت حضور لامع النورلرینه دخول

ومابین همایونلرنده مثول دولتیله مسعود اولدقلرندن علاوه کرم بی

نهایه شاهانه لری هیجانندن اول فقیرلره مکه مکرمه سفرینه امداد

اولنمشدر جناب رب العالمین کون بکون اول سلطان عظیم الشانك

عمر ودولتنی واقبال وشوکتنی زیاد ومضاعف ایلیه اول مسلمانلر

بعد زیارت بیت الله وطنلرینه دوندکلرنده الانسان عبید الاحسان

موجبنجه اول سلطان السلاطینك عنایت ومروت تامه لرینی ذکر

ایدوب نام نامیلرینی خطبه خوان وهرنه کوردکلری عجایب وغرایبی

بسم الله الرحمن الرحيم

حمد بی حد اول الله ذو الجلال اوزرینه اولسون که بزی دین حق ازلی
سمتنه هدایت ایلدی وبزه نعمت جلیل اسلامی عطا ایلدی که
اول نعمته جمله طوایف ازلدن دعوت اولنمشلردر وثنای بیعد
اول قادر متعالی اوزرینه اولسون که کندو الطافی شامله جمعی
جمیع امم بنی آدمه افاضه ایتدی وصلوات وتسلیمات اول خلاصهٔ
افضلی ونوع انسانك مرکز فیوضاتی وتجلیات مبارکه ذات طوب
سدناسی واسرار رحمتك کشافی وعوالم لسانی ابله کلام منبع
حکمت ومعرفت ومعدن صفا ومعادت نبیا صاحب الهدی محمد المصطفی
هادی اهل العدل والطفی صلوات الاسطیه اوزرینه اولسون
وانك آل باصفا وصحاب باوفالرینه اولسون ودور دعوات

رسالة تاتارلة

BIBLIOTECA UNIVERSITARIA
ZARAGOZA

BOOKKEEPER 2009
0010103270